**Protokół z 66. sesji Rady Miasta Torunia z dnia 7 marca 2024 r.**

1. **Otwarcie sesji.**

**p. M. Rzymyszkiewicz:** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia otworzył 66. sesję Rady Miasta Torunia. Powitał Prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego, Zastępców Prezydenta Miasta Zbigniewa Fiderewicza oraz Adriana Móla, Panią Skarbnik Anetę Pietrzak oraz Sekretarza Miasta Torunia Jacka Mularza, szefów placówek, którzy podczas sesji przedstawią sprawozdania z działalności kierowanych przez nich podmiotów: Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarno-Epidemiologicznego Panią Ewę Nowak-Wąsicką oraz Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie
w Toruniu Pana Rafała Waltera. Powitał Przewodniczącą Rady Seniorów Krystynę Nowakowską, Przewodniczącą Rady Okręgu nr 8 Rubinkowo Dominikę Walichniewicz, Panią Danutę Stępkowską ze Stowarzyszenia Obywatelski Toruń, Zastępcę Przewodniczącej Kujawsko-Pomorskiej Delegatury Ogólnopolskiego Parlamentu Seniorów Jana Kwiatkowskiego. Przywitał Radnych Miasta Torunia, dyrektorów Urzędu Miasta Torunia i szefów instytucji miejskich, przedstawicieli lokalnych mediów, wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję, a także oglądających transmisję obrad w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Torunia.

1. **Przyjęcie protokołu z 64. i 65. sesji.**

Protokół z 64. sesji Rady Miasta Torunia z dnia 18 stycznia 2024 r. został przyjęty bez uwag.

Protokół z 65. sesji Rady Miasta Torunia z dnia 8 lutego 2024 r. został przyjęty bez uwag.

1. **Informacje Przewodniczącego Rady.**

**p. M. Rzymyszkiewicz:** przekazał zgromadzonym następujące informacje:

1. Prezydent Miasta przekazał Radzie Miasta:

- sprawozdanie o skutkach finansowych zwolnień od podatku od nieruchomości za 2023 rok,

- zestawienie organizacji pozarządowych i jednostek oraz mikroprzedsiębiorstw, które w 2023 roku otrzymały wsparcie finansowe wraz z wyliczeniem skutków finansowych,

- informację o podejmowanych przez Powiatowy Urząd Pracy dla Miasta Torunia działaniach rzecz rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnością. Powyższe dokumenty otrzymali Radni pocztą elektroniczną.

1. Poinformował, iż do Prezydenta Miasta Torunia oraz Przewodniczącego Rady wpłynął apel Radnych Miasta Łucka, którego treść odczytał zgromadzonym:

„Apel radnych Rady Miasta Łucka do prezydentów, radnych i mieszkańców miast partnerskich
w Rzeczypospolitej Polskiej

My, radni Rady Miasta Łucka, wyrażamy serdeczną wdzięczność Narodowi Polskiemu, władzom
i mieszkańcom miast partnerskich Łucka w Rzeczypospolitej Polskiej za wsparcie w trudnych czasach pełnoskalowej zbrojnej agresji i inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Jesteśmy wdzięczni za pomoc wojskową przekazana naszemu państwu, pomoc finansową i humanitarną dla naszego miasta i kraju, a także za udzielenie schronienia Ukraińcom uciekającym przed wojną. Naród Polski stal się przykładem człowieczeństwa i życzliwości dla całego świata. Wszyscy Ukraińcy działają
na rzecz zwycięstwa, którego oczekuje cala demokratyczna wspólnota europejska. Oczekują
na nie także nasi rolnicy, którzy zbierają zboże na polach zaminowanych przez Rosjan.
Dlatego zablokowanie granic między naszymi krajami jest dla nas bardzo bolesne. Boli nas widok, jak jest niszczone nasze zboże, zbierane podczas ataków rakietowych kosztem życia ludzkiego. Rozumiemy wyzwania stojące przed polskimi rolnikami i przewoźnikami w związku z agresją zbrojną Rosji na Ukrainę i jej konsekwencjami. Jesteśmy jednak przekonani, że problemy te można rozwiązać na szczeblu dyplomatycznym w drodze negocjacji międzyrządowych, a nie poprze blokowanie granicy, co szkodzi nie tylko Ukraińcom, ale także samym Polakom.

Obecne Ukraina nie ma własnego połączenia lotniczego. Ze względu na rosyjskie ataki rakietowe
na ukraińskie porty morskie oraz zagrożenie bezpieczeństwa na morzu znacznie zmniejszył
się przewóz towarów transportem morskim. Zachodnia granica Ukrainy, przez która odbywa
się większość przewozów pasażerskich i towarowych, pozostaje jedynym oknem na świat.

Przez granicę między naszymi krajami przypływają nie tylko towary, ale także broń i pomoc humanitarna. Każdy dzień opóźnienia w dostarczaniu tej pomocy to setki zabitych Ukraińców, którzy nie otrzymali jej na czas.

Skutkiem blokady granicy są miliardowe straty w ukraińskiej gospodarce, której funkcjonowanie jest ważne dla obrony kraju. Każda hrywna stracona przez ukraińską gospodarkę oznacza, że nasi obrońcy na froncie nie otrzymują niezbędnej broni.

Zwracamy się uprzejmie do naszych miast partnerskich w Polsce o:

* + 1. Przekazanie mieszkańcom naszej prośby o odblokowanie granicy między naszymi państwami
		w czasie, gdy Ukraina broni swojej niepodległości oraz wartości europejskich i demokratycznych.
		2. Zwrócenie się do zjednoczeń polskich rolników oraz przewoźników z prośbą o zakończenie blokady granicy z Ukrainą i rozpoczęcie poszukiwania kompromisowych rozwiązań w drodze negocjacji.
		3. Zaapelowanie do polskiego rządu i Komisji Europejskiej o przyspieszenie uregulowania
		tej sytuacji.

Rosja jest naszym wspólnym wrogiem. Ukraińcy i Polacy są po jednej stronie barykady. I jeśli dzisiaj Ukraina nie będzie w stanie się obronić, to jutro Polacy będą musieli zatrzymać na swojej granicy nie ukraińskie ciężarówki, ale rosyjskie czołgi. Liczymy na Państwa zrozumienie i wsparcie.

Podpisano: Przewodniczący Rady Miasta Łucka Jurij Bezpiatko.

1. Poinformował, że w piątek, 8 marca o godzinie 11.00 na skrzyżowaniu ulic: Grudziądzka, Warneńczyka i Bażyńskich nastąpi uroczyste nadanie nazwy „Rondo Praw Kobiet” - zbiórka na placu przy Sądzie Rejonowym. Przypomniał, że Rada Miasta Torunia podjęła uchwałę nr 1192/23 w przedmiotowej sprawie w dniu 19 października 2023 roku.
2. **Informacje Prezydenta Miasta.**

**p. M. Zaleski:** Prezydent Miasta Toruniaprzekazał zgromadzonym następujące informacje:

* + 1. Protest rolników
* Rolnicy protestują m.in. z powodu decyzji Komisji Europejskiej dotyczącej przedłużenia do czerwca 2025 r. bezcłowego handlu towarami rolnymi z Ukrainą, wspólnej polityki rolnej oraz wymogów, które narzuca gospodarstwom rolnym Zielony Ład. Aby zwrócić uwagę na rosnące problemy właściciele indywidualnych gospodarstw rolnych postanowili wyjechać na drogi. Kolumna maszyn rolniczych, m.in. ciągniki i kombajny, spowalniać będzie ruch jadąc jedną kolumną w stronę Torunia,
a następnie zawracać do miejsca strajku tak, aby drugi pas ruchu pozostawał wolny;
* od godz. 5:00 do godz. 20:00 (najszerszy zakres) będzie trwała blokada wszystkich dróg wyjazdowych i wjazdowych do Torunia.

Blokady będą odbywać się na następujących trasach:

* DK 80 od Złej Wsi do Torunia - 9:00-20:00;
* DW 553 od Łubianki do Torunia - 6:00-20:00;
* DK 91 od Grzywna do Torunia - 5:45-20:00;
* DK 15 od Wielkiej Łąki przez Grębocin do Torunia - 5:00-20:00;
* DK 10/80 od Głogowa przez Lubicz do Torunia - 5:00-19:00;
* DK 91 od Turzna do Torunia - 9:00-18:00.
* na podstawie paragrafu 18 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31.12.2002 r., na wniosek dyrektorów n/w szkół zostały zawieszone zajęcia w nw. szkołach:
* X LO
* VII LO
* IV LO
* V LO
* I LO
* ZSMEiE - Zespół Szkół Mechanicznych Elektrycznych i Elektronicznych
* ZSE - Zespół Szkół Ekonomicznych
* ZSS - Zespół Szkół samochodowych
* ZST - Zespół Szkół Technicznych
* ZSIŚ - Zespół Szkół Inżynierii Środowiska
* ZSOiT nr 13 - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych
* ZSG-H - Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich
* Zespół Szkół nr 26
* Zespół Szkół Muzycznych
	+ 1. Nabór do przedszkoli i klas pierwszych
* od 4 marca 2024 r. rozpoczynają się postępowania rekrutacyjne dzieci do przedszkoli miejskich
i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Miasta Toruń
oraz do klas I w tych szkołach
* szczegółowy harmonogram tych postępowań rekrutacyjnych określa [zarządzenie nr 11 Prezydenta Miasta Torunia z dnia 24 stycznia 2024 r.](https://bip.torun.pl/zarzadzenie/56226/zarzadzenie-nr-11-2024) w sprawie terminów postępowania rekrutacyjnego
i postępowania uzupełniającego, a także terminów składania dokumentów do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz klas I szkół podstawowych w roku szkolnym 2024/2025
* w postępowaniu rekrutacyjnym do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych nie obowiązują regulacje związane z obwodem, w którym zamieszkuje dziecko
* obwodowe jest postępowanie rekrutacyjne do klasy I w szkole podstawowej. W załączniku do [uchwały nr 1244/23 Rady Miasta Torunia z dnia 14 grudnia 2023 r.](https://prawomiejscowe.pl/UrzadMiastaTorunia/document/1009679/Uchwala-1244_23) zmieniającej uchwałę
w sprawie ustalenia sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miasta Toruń, a także granic obwodów publicznych szkół podstawowych przypisano nazwy ulic
do poszczególnych szkół (uchwała wchodzi w życie z dniem 4 marca 2024 r.)
* postępowania rekrutacyjne do przedszkoli miejskich i klasy I w szkołach podstawowych,
za wyjątkiem postępowań prowadzonych przez szkoły specjalne (SP nr 19 przy ul. Dziewulskiego 41c oraz SP nr 26 przy ul. Fałata 88/90 w Toruniu) oraz Zespół Szkół Muzycznych przy ul. Szosa Chełmińska 224/226 w Toruniu, będą odbywałysię z wykorzystaniem systemu informatycznego.
* postępowanie rekrutacyjne do przedszkoli i szkół przeprowadza komisja rekrutacyjna powołana przez dyrektora przedszkola, szkoły. W Toruniu po raz pierwszy będą prowadzone postępowania rekrutacyjne do nowo tworzonej Szkoły Podstawowej nr 12 przy ul. Strzałowej 15
w Toruniu. Postępowanie rekrutacyjne do oddziałów tej szkoły:
* przedszkolnych będzie prowadziło Przedszkole Miejskie nr 11 im. Tony Halika przy ul. Tymona Niesiołowskiego 4 w Toruniu;
* klasy I szkoły podstawowej będzie prowadziła Szkoła Podstawowa nr 14 im. Błękitnej Armii
przy ul. gen. Józefa Hallera 79 w Toruniu;
* w przypadku nieprzyjęcia dziecka do przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej, klasy I szkoły podstawowej, rodzic ma prawo skorzystać z procedury odwoławczej opisanej
w art. 158 ust. 6-9 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (Dz. U. z 2023 r. poz. 900
z późn. zm.);
* rodzice dzieci uczęszczających w tym roku szkolnym (2023/2024) do przedszkoli miejskich
i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych GMT, w przypadku woli korzystania
z wychowania przedszkolnego przez dzieci w następnym roku szkolnym (2024/2025), zobowiązani są w terminie 7 dni poprzedzających termin rozpoczęcia postępowania rekrutacyjnego
(tj. w terminie do 26 lutego 2024 r.) złożyć w placówce, do której uczęszcza dziecko, deklarację
o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego.
	+ 1. Ferie zimowe
* w województwie kujawsko-pomorskim ferie odbywają się w okresie od 10.02 do 25.02.2024 r. Równocześnie ferie zimowe trwać będą w województwach lubuskim, małopolskim, świętokrzyskim i wielkopolskim;
* dzieci i młodzież będą mogły skorzystać z bogatej oferty przygotowanej przez m.in. Ognisko Pracy Pozaszkolnej Dom Harcerza, Młodzieżowy Dom Kultury, instytucje kultury, kluby sportowe, TCUS oraz z półkolonii organizowanych przez niektóre szkoły; szczegółowe informacje są dostępne
na stronie miejskiej www.torun.pl, stronach instytucji kultury, MOSiR-u.
	+ 1. Kwalifikacja wojskowa
* w okresie od 6 marca do 30 kwietnia 2024 r. zostanie przeprowadzona kwalifikacja wojskowa organizowana przez Urząd Miasta Torunia mężczyzn urodzonych w 2005 r. oraz roczników
2000-2004, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej
lub posiadają orzeczenie wydane na czas określony. Zostanie wezwanych około 1200 mężczyzn zameldowanych w Toruniu na pobyt stały lub czasowy, a także około 90kobiet urodzonych
w latach 1997–2005 i wskazanych przez Szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji w Toruniu z uwagi na posiadane kwalifikacje przydatne do służby wojskowej. Do kwalifikacji wojskowej mogą zgłosić się również pełnoletni ochotnicy.
* Kwalifikację wojskową przeprowadzi Powiatowa Komisja Lekarska nr 1 w Toruniu, która będzie działała przy ul. Władysława Łokietka 3 w Toruniu (budynek Międzynarodowego Centrum Spotkań Młodzieży).
	+ 1. Spotkania osiedlowe (przypomnienie)
* w okresie od 24 stycznia do 4 marca 2024 r. trwa cykl spotkań z mieszkańcami osiedli;
* spotkania składają się z dwóch części:
* od godziny 17:00 - spotkania warsztatowe przy stolikach tematycznych: drogi, zieleń i środowisko, komunikacja miejska, czystość, bezpieczeństwo, edukacja (na wybranych osiedlach - Stawki
i Rudak), rewitalizacja;
* od godziny 18:00 - prezentacje informacji na temat planów działania miasta na rok 2024
ze szczególnym uwzględnieniem osiedla, w którym dane spotkanie będzie się odbywało;
* Terminarz spotkań i wszystkie informacje dostępne są na stronie miejskiej w zakładce „Spotkania 2024”.
* harmonogram spotkań osiedlowych:

|  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- |
| L.P. | DATA | OSIEDLE | MIEJSCE |
| 1. | 24 stycznia  | STAWKI | SP 14, ul. J. Hallera 79 |
| 2. | 25 stycznia  | PODGÓRZ | SP 15, ul. J. Paderewskiego 5/11 |
| 3. | 29 stycznia  | RUDAK  | Dom Muz Dworu Artusa na Rudaku  |
| 4. | 30 stycznia  | CZERNIEWICE | SP 34, ul. Włocławska 237/239 |
| 5. | 5 lutego  | KASZCZOREK | Gospodarstwo Państwa Ciuruś |
| 6. | 7 lutego  | SKARPA | SP 18, ul. S. Wyszyńskiego 1 |
| 7. | 12 lutego  | RUBINKOWO | SP 16, ul. W. Dziewulskiego 2 |
| 8. | 15 lutego  | BIELAWY-GRĘBOCIN | SP 35, ul. Krynicka 8 |
| 9. | 20 lutego  | JAKUBSKIE- MOKRE | SP 10, ul. Bażyńskich 30/36 |
| 10. | 22 lutego  | CHEŁMIŃSKIE | SP 3, ul. Legionów 210 |
| 11. | 26 lutego  | WRZOSY | Zespół Szkół Muzycznych, ul. Szosa Chełmińska 224/226 |
| 12. | 29 lutego  | BYDGOSKIE | SP 13, ul. Z. Krasińskiego 45/47 |
| 13. | 4 marca  | STAROMIEJSKIE | IV LO, ul. Warszawska 1/5 |

* + 1. Inne
* Program Moje Podwórko
* do 31 marca br. można składać wnioski w ramach Programu *Moje Podwórko;* w programie mogą wziąć udział wspólnoty mieszkaniowe oraz właściciele budynków, przy których znajdują się podwórka (program swoim zasięgiem obejmuje osiedla objęte obszarem rewitalizacji: Bydgoskie Przedmieście, Stare Miasto i Podgórz);
* Toruńska Starówka
* 30 stycznia br. w Dworze Artusa odbyło się otwarte spotkanie w ramach konsultacji społecznych dot. projektu Toruńska Starówka III - ochrona i konserwacja dziedzictwa kulturowego UNESCO.Konsultacje nad w/w projektem trwają od 17.01 br. do 9.02. br.;
* Ogródki gastronomiczne
* trwa nabór wniosków o udostepnienie terenu na prowadzenie ogródków gastronomicznych, stoisk handlowych z pamiątkami, warzywami;
* od tego roku wprowadzono tzw. zieloną bonifikatę dla właścicieli ogródków i stoisk z pamiątkami - w przypadku wyposażenia ogródka w żywą zieleń, właściciele mogą liczyć na obniżenie wysokości czynszu za najem terenu. Do tej pory i nadal zniżki można uzyskać, gdy najemca udostępnia toaletę osobom nie będącymi klientami lokalu (tzw. bonifikata free toilet). Bonifikata zielona i free toilet łączą się (do 30% ceny najmu).
* Podpisana umowa
* 23.01.2024 r. - została podpisana umowa z MSiT o dofinansowanie w ramach Programu Sportowa Polska 2023 - Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej, na modernizację boisk piłkarskich Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Toruniu:
* przy ul. Szosa Chełmińska 75 (wymiana trawy syntetycznej wraz z wypełnieniem oraz wymianą oświetlenia na energooszczędne);
* w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym dla Dzieci i Młodzieży przy ul. 63 Pułku Piechoty 45/47 (zakres j.w);
* Dofinansowanie w 2024 roku wyniesie 2.254.000 zł.
	+ 1. Informacja dot. przebudowy Bulwaru Filadelfijskiego wg. stanu na dzień 6.02.br. (realizacja rezolucji RMT nr 1 z 23.11.2023 r.) przedstawi p. Sławomir Wiśniewski Dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów.
		2. Informacja o wydarzeniach minionych:
* 4 stycznia br.
* apel pożegnalny Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu
st. bryg. Sławomira Reszkowskiego;
* 5 stycznia br.
* apel pożegnalny Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Jacka Kaczmarka;
* 18 stycznia br.
* 104. Rocznica powrotu Torunia do wolnej Polski,
* 19 stycznia br.,
* wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie w Ratuszu Staromiejskim;
* uroczystość zdania obowiązków Zastępcy Kuj.-Pom. Komendanta Wojewódzkiego PSP
st. bryg. Roberta Wiśniewskiego;
* 20 stycznia br.
* Bal osób niepełnosprawnych organizowany przez Fundację Światło;
* XII Marszałkowski Bal Dobroczynny w CKK Jordanki;
* 21 stycznia br.
* premiera w Teatrze Baj Pomorski „Kocia Szajka i fałszerze pierników”;
* 23 stycznia br.
* inauguracja kolejnej edycji Śniadań Biznesowych poświęcona kobietom toruńskiego biznesu;
* 26 stycznia br.
* uroczystość w ramach Dnia Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia;
* 27 stycznia br.
* 6. Ogólnopolski Mityng Lekkoatletyczny Pamięci Ireny Szewińskiej U16 i U14; udział wzięło
ok. 900 zawodników;
* XXI Plebiscyt na Sportowca Torunia i XIV Bal Sportowca, uhonorowano 22 laureatów
(10 w kategorii senior, 2 w kategorii młodzieżowiec oraz 10 w kategoriach dodatkowych);
* 28 stycznia br.
* 32 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy po hasłem Płuca po pandemii z licznym udziałem mieszkańców, którzy przekazali 850 wolontariuszom ponad 1 mln zł.W galerii Atrium Copernicus odbyło się wiosłowanie dla WO
* ŚP - Sztafeta Gwiazd. W ciągu ośmiu godzin 269 osób przepłynęło
na ergometrach 134.500 m, Toruń zajął drugie miejsce wśród 11 miast;
* 31 stycznia br.
	+ apel przekazania obowiązków komendanta Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia
	przez płk. Remigiusza Zielińskiego, które przejął p.o. ppłk Roman Piotrowski;
* 1 luty br.
* 79. Rocznica zakończenia okupacji hitlerowskiej przy obelisku ku czci pomordowanych
przez hitlerowskiego najeźdźcę w latach 1939-1945;
* uroczystość nadania Sztandaru Powiatu Toruńskiego w Dworze Artusa;
* 2 luty br.
	+ wręczenie całorocznych (10 osób) i półrocznych (1 osoba) stypendiów kulturalnych;
	+ koncert charytatywny Disney Century Music z okazji 100-lecia Disneya zorganizowany
	przez młodzież liceów ogólnokształcących i Zespół Szkół Muzycznych w Toruniu;
* 1 luty br.
* premiera spektaklu „Tajemniczy Ogród” w Teatrze im. Wilama Horzycy;
* 2 luty br.
* apel pożegnalny Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy nadinsp. Piotra Leciejewskiego;
* 5 luty br.
* uroczystość pożegnalna zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej
st. bryg. Sławomira Herbowskiego;
* 6 luty br.
* 10. ORLEN Copernicus Cup Toruń 2024 w Arenie Toruń;
	+ 1. Informacja o wydarzeniach nadchodzących:
* 9 luty br.
* 84. rocznica pierwszej wywózki Polaków na Sybir:
* godz. 14.00 wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie w Ratuszu Staromiejskim;
* 14 luty br. 82. rocznica powstania Armii Krajowej (godz. 12.00 obelisk AK);
* 15 luty br.
* godz. 18.00 wernisaż wystawy Dyplom ’23 w foyer CSW Znaki Czasu;
* 17-18 luty br.
* 68. Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce (Arena Toruń);
* 16 - 19 luty br. zakończenie Roku Kopernikańskiego oraz 551 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika:
* godz. 10.15 złożenie kwiatów przy pomniku Mikołaja Kopernika;
* godz. 11.00 Uroczystość z okazji Święta Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Auli UMK;
* godz. 16.00 teatr ognia, prezentacja multimedialna i figura przed Ratuszem Staromiejskim zostanie zaprezentowana figura Mikołaja Kopernika;
* godz. 17.00 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika Dies Natalis Copernici w Ratuszu Staromiejskim (odczyty, prezentacje, wystawa);
* 20-25. luty br. na Lodowisku Tor-Tor odbędą się Mistrzostwa Polski Juniorów w hokeju na lodzie
w ramach 100-lecia toruńskiego hokeja i 20-lecia MKS Sokoły Toruń;
* 21 luty br.
* godz. 17.00 debata Dziedzictwo Torunia. Na progu jubileuszu 800. Rocznicy nadania praw miejskich organizowana przez Klub Inteligencji Katolickiej (Centrum Dialogu Społecznego
przy ul. Łaziennej 22);
* 21-22 luty br.
* godz. 11.00-16.00 Pierwszy Turniej e-sportowy w e-hokeju o Puchar Prezydenta Miasta Torunia organizowany przez KST HSA Toruń;
* 21-23 luty br. I Międzynarodowy Kongres Afrykanistyczny;
* 22 luty br.,
* godz. 9.00 w Toruńskim Inkubatorze Technologicznym odbędzie się „Biznesowy Poranek
z marketingiem”;
* 23-25 luty br.,
* dni czarów, magii i rzucania uroków organizowane przez TAK na ruinach zamku krzyżackiego.
W programie: warsztaty magicznego rękodzieła, wytwarzania eliksirów, zielarstwa, pokazy iluzjonistyczne, magiczne dekoracje, wystawa utworzona we współpracy z Fundacją KOT;
* 24 luty br.,
* godz. 9.00 w Arenie Toruń odbędą się 33. Halowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce Masters
i 7. Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy;
* 25 luty br.
* godz. 10.00-18.00 Grand Prix Toruń organizowany przez Klub Tenisa Stołowego Maximus Broker Toruń (hala sportowej przy ul. Poniatowskiego);
* 1 marca br.
* godz. 10.00 50-lecie powstania Przedszkola Miejskiego nr 17;
* godz. 12.00 Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych - uroczystość patriotyczna
przy pomniku Żołnierzy Wyklętych;
* godz. 14.00 uroczysta Sesja Rady Gminy Łysomice, podczas której nastąpi poświęcenie i nadanie Sztandaru Gminy Łysomice;
* godz.17.00 Gala Mecenasa Sportu, podczas której zostaną uhonorowani sponsorzy toruńskiego sportu (CK Dwór Artusa);
* 1-3 marca br. 41. Ogólnopolski Rajd Kopernikański organizowany przez Hufiec ZHP Toruń
im. Mikołaja Kopernika, w którym udział biorą harcerki i harcerze z całej Polski;
* 2 marca br.
* przejazd zabytkowym składem pociągu pod nazwą „Toruńska Kolej Miejska” torami ze stacji Toruń Główny do stacji Olek (na Barbarce).

**p. Sławomir Wiśniewski:** Dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów przedstawił informacje dotyczące przebudowy Bulwaru Filadelfijskiego według stanu na dzień 6 lutego br. (realizacja rezolucji RMT nr 1 z 23.11.2023 r.) - film z drona.

1. **Przyjęcie porządku obrad.**

**p. M. Rzymyszkiewicz:** poinformował, iż do projektu uchwały według druku nr 1663 została zgłoszona autopoprawka oraz do projektu uchwały według druku nr 1668 również została zgłoszona autopoprawka.

**p. B. Szymanski:** poprosił o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały według druku nr 1661
w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Park Naturalny Wrzosowisko”i zwrócenie projektu do wnioskodawcy, ponieważ jego zdaniem jest to zupełnie niepotrzebna „wrzutka” na koniec kadencji, podgrzewająca atmosferę. Ze względu na wynikłe zamieszanie
z ekspertyzą, która nie dotarła do Radnych powoduje, iż sprawę tę powinno przygotować
się porządnie.

**p. M. Skerska-Roman:** złożyła wniosek formalny o wycofanie z porządku obrad projektu apelu według druku nr 1673 w sprawie zmian w podstawie programowej historii dla szkół podstawowych projektowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, przygotowanego przez Klub Radnych prawo i Sprawiedliwość. Oświadczyła, że jest to manipulacja. Wszyscy związani z edukacją uważają, że podstawa programowa od lat jest przeładowana i to jest fakt. Ograniczenie obowiązkowego zakresu treści nauczania przy pozostawieniu aktualnego wymiaru godzin umożliwi lepszą i dogłębniejszą realizację treści. Od 12 do 19 lutego trwały prekonsultacje podstawy programowej, a nie konsultacje. Po analizie nadesłanych uwag przygotowane zostaną projekty rozporządzeń w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego. Trafią one do konsultacji społecznych i uzgodnień resortowych prawdopodobnie w kwietniu. Nie oznacza to zatem, że z podstawy zniknie Mikołaj Kopernik, tak jak jest napisane w apelu. Absolutnie nie. Uczniowie w klasie czwartej będą poznają postacie i wydarzenia o doniosłym znaczeniu dla kształtowania polskiej tożsamości. To znaczy uczeń rozpoznaje i opowiada Mikołaju Koperniku o krakowskich żakach. Ponadto w klasie piątej lub siódmej lub ósmej uczeń poznaje treści dotyczące złotego wieku w Polsce, czyli panowania Zygmunta Augusta i osiągnięć renesansu. Uważa, że wystosowanie apelu takiej treści jest nie tylko przedwczesne, ale i szkodliwe dla samego procesu zmiany podstawy, ponieważ nie odnosi się do faktów.

**p. Ł. Walkusz:** zgłosił wniosek formalny o przerwę dla Klubu Radnych Platforma Obywatelska. Koalicja Obywatelska Toruń przed głosowaniem nad porządkiem obrad 15 minut.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** ogłosił 15 minut przerwy w obradach Rady Miasta Torunia.

Po wznowieniu obrad Rady Miasta Torunia:

**p. M. Jakubaszek:** wyraził zdanie, iż złożone wnioski formalne o wycofanie z porządku obrad obydwóch projektów uchwał zmierzają do tego, aby dyskusja nad tymi projektami się nie odbywała. Jest to błąd, ponieważ taka dyskusje należy przeprowadzić ze względu na to, że jeżeli Radni dojdą
w tym zakresie do przekonania, że projekty - jeden lub drugi - powinny ulec korekcie, dojść
do wniosków, w jakim kierunku te korekty powinny nastąpić. Odnośnie projektu apelu złożonego przez Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** stwierdził, że nie jest to czas na uzasadnianie swojego stanowiska, kiedy zgłosił głos przeciwny.

**p. M. Jakubaszek:** kontynuował, argumentując, iż koleżanka Margareta Skerska-Roman perorowała przez 2-3 minuty, a on nie może uzasadnić głosu przeciwnego. Poprosił o równe traktowanie Radnych.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** powiedział: „Dobrze. Ale głos przeciwny do własnego wniosku?”.

**p. M. Jakubaszek:** powiedział: „Nie. Do wniosku, który złożyła Pani Margareta Skerska-Roman. Chyba Pan rozumie o co chodzi. Wiem, że to Pana debiut być może jako prowadzącego,
ale pracujemy. Kończąc. Pracujemy nad poprawkami dotyczącymi projektu apelu w sprawie Mikołaja Kopernika, tak, aby faktycznie Rada Miasta Torunia, mogła wspólnie razem zagłosować. Myślę, że nie ma takiej postaci w Toruniu – drugiej, jak Mikołaj Kopernik, która powinna nas łączyć. A właśnie o to w tej sprawie chodzi. Dziękuję.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** powiedział: „Dodam tylko, że mój głos wynikał z tego, iż Pan Radny zgłosił
się do zgłoszenia głosu przeciwnego, ale rozumiem, że w imieniu wnioskodawcy chciał również poprzeć własny projekt.”.

**GŁOSOWANIE: Zmiana porządku obrad. Zmiana zgłoszona przez Pana Radnego Bartosza Szymanskiego polegająca na wycofaniu z porządku obrad projektu uchwały według druku nr 1661
w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Park Naturalny Wrzosowisko”. Wyniki głosowania: 5-18-0. Zmiana porządku obrad nie została przyjęta.**

**GŁOSOWANIE: Zmiana porządku obrad. Zmiana zgłoszona przez Panią Radną Margaretę Skerską-Roman polegająca na wycofaniu z porządku obrad projektu apelu według druku nr 1673
w sprawie zmian w podstawie programowej historii dla szkół podstawowych projektowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Wyniki głosowania: 9-14-0. Zmiana porządku obrad
nie została przyjęta.**

**p. S. Kruszkowski:** „Szanowni Państwo. Chciałbym nawiązać do informacji Pana Prezydenta
na temat konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12 w Toruniu. To już moja trzecia kadencja
w tym zaszczytnym gronie, a jak to w polityce bywa - czasami w emocjach wypowiadamy słowa, których potem żałowaliśmy, za które przepraszaliśmy. Zgadzam się, że najpierw trzeba pomyśleć, potem mówić. Sam kiedyś doświadczyłem tego, że za napisane słowa w złej intencji trzeba było zapłacić. I wiele mnie to nauczyło. Jako członek Komisji Konkursowej wyznaczony rzez Wysoką Radę wzywam Panią Margaretę Skerską-Roman do publicznych przeprosin za słowa, które padły na tej sali, a następnie zostały powtórzone w rozmowie z dziennikarką Gazety Wyborczej. Jednocześnie stwierdzając, że ten konkurs był z góry rozstrzygnięty na korzyść jednej z kandydatek, co podważyło zaufanie do członków Komisji. Zacytuję fragment. Radna Skerska-Roman w rozmowie z Wyborczą mówi wprost, że Maria Mazurkiewicz wygra ten konkurs, bo reprezentacja organu prowadzącego
do konkursu na dyrektora nowej szkoły składa się z ludzi związanych z samym Prezydentem, będą
to prawnicy Urzędu i Radny z jego klubu. Wzywam także kolegę Piotra Lenkiewicza do publicznego wycofania się ze sformułowań, które zawarł w swoim wpisie na FB, a w których w jednoznaczny sposób zasugerował, że Komisja Konkursowa działała pod wpływem jego działań, i dlatego nie wybrała jednej z kandydatek na funkcje dyrektora. Stwierdzenie Państwa Radnych , że Komisja Konkursowa działała pod naciskiem bądź to Prezydenta, bądź innych osób wypełniają znamiona zniesławienia, a więc przestępstwa określonego w art. 212 Kodeksu karnego, definiowanego jako pomówienie osoby lub grupy osób o takie postepowania lub właściwości, które mogą poniżyć
ją w opinii publicznej lub urazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu
lub rodzaju działalności. Przypomnę, że ten artykuł podwyższa przewidzianą za to przestępstwo sankcję karna w przypadku, w którym sprawca dopuszcza się czyny za pomocą środków masowego komunikowania i przewiduje za ten czyn karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. Słowa wypowiedziane, napisane ugodziły w moją godność jako obywatela miasta Torunia, radnego naszego pięknego miasta, ale przede wszystkim człowieka. Nagonka, za którą
w dużym stopniu byliście odpowiedzialni przedstawiła mnie jako człowieka bez zasad, poległego, bez swojego zdania, a i znajdującego się pod silnym naciskiem politycznym. Na to Szanowni Państwo mojej zgody nie ma. Jeśli Pani Radna Margareta Skerska-Roman i Pan Radny Piotr Lenkiewicz podczas dzisiejszej sesji nie przeproszą za swoje sugestie wyrażone w środkach masowego przekazu masowego komunikowania wnoszę do prezydenta Miasta Torunia o złożenie zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 212 kodeksu karnego. Dziękuję.”

**p. P. Lenkiewicz:** „OK. Zacznę tak jak Sławku postulujesz. Od przeprosin. Tak. Publicznie przepraszam Ciebie, jeżeli w jakimkolwiek momencie poczułeś się urażony jako członek Komisji.
Jeżeli podważyłem działalność Komisji. I tutaj kropka. Przepraszam. Chciałbym tylko dodać,
że we wszystkich rozmowach, które toczyły się wokół tego konkursu, wyrażałem jedno zdanie.
Być może zinterpretowałeś to inaczej. Masz do tego prawo. Za co, skoro poczułeś się urażony, jeszcze raz przepraszam. Zawsze mówiłem o jednym. Głos, który zabrali mieszkańcy, rodzice wobec jednej z kandydatur, był pewnego rodzaju wołaniem na pustyni, nie adresowanym w żadnym momencie do członków Komisji. Stanowisko, które ja, ponieważ miałem taka potrzebę, wydałem
z siebie z własnej woli wysłałem w przestrzeń. Nie adresując go do żadnego podmiotu. Rodzice, którzy zgodzili się z tym stanowiskiem, poprosili o to, czy mogą się też pod nim podpisać, w związku z tym złożono stanowisko adresowane do Prezydenta Miasta Torunia, jako do organu prowadzącego szkolę. Nie była to forma żadnego nacisku i nigdy nie powiedziałem, że Komisja działała pod wpływem nacisków, czy jakichś sugestii. Nie mniej jednak jeszcze raz, ponieważ darzę Cię ogromnym szacunkiem, i znamy się wiele lat, jeżeli przez jakiekolwiek moje działanie,
które było formą wyrazu sprzeciwu rodziców poczułeś się urażony - przepraszam.”.

**p. M. Krużewski:** „Oświadczenie i w ogóle wniosek. Chciałem wnieść do Przewodniczącego Miasta Torunia wniosek o analizę prawną, czy Radny Kruszkowski nie popełnił obecnie albo przewinienia, albo przestępstwa wygłaszając tego typu stwierdzenia warunkowe, że poda kogoś do prokuratury,

o ile ktoś inny zrobi jakąś rzecz, którą sobie życzy. Tak to usłyszałem. Proszę to zbadać. Ja nie rozmawiam z Radnym, ja wnoszę do Przewodniczącego Rady Miasta. Oczywiście my również złożymy, zrobimy taka analizę prawną u niezależnych prawników w celu stwierdzenia statusu prawnego wypowiedzi, której przed chwila byliśmy świadkami. Dziękuję.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Szanowni Państwo. Niechybnie zbliżają się wybory samorządowe. I niektórzy postanowili wykorzystać różnego rodzaju okoliczności ku temu, aby robić sobie kampanię. To, co zrobił Piotr, ja odbieram właśnie Piotr, jako robienie kampanii na tym postępowaniu, które miało wyłonić dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12. Nie udało się go niestety wyłonić, ale postawmy
tę sytuację w innej korelacji - gdyby takie samo postępowanie toczyło się wobec wyboru wykonawcy jakiegoś przedsięwzięcia, gdzie, np. miasto miałoby zainwestować 10 mln w drogę,
a drogi Piotrze - Ty wychodzisz i mówisz, że przetarg jest ustawiony, mówisz, że ta komisja
już podjęła decyzję, że wiadomo, kto wygra, że ten będzie to realizował. Może odwrócenie tej sytuacji, porównanie jej do innego postępowania konkursowego uświadomi Tobie, że to, co zrobiłeś było złe, niewłaściwe. Bo moim zdaniem, piętnowanie komisji, ustalanie z góry, jaki ona podejmie werdykt, a tym bardziej piętnowanie kandydata, który przecież też ma prawo do tego, żeby mieć swoje poglądy, moim zdaniem jest rzeczą niewłaściwą. To, co się stało, odbieram jako rzecz niedopuszczalną. Ten hejt, który się wylał też i na Marię Mazurkiewicz, często bardzo niezasłużony, ale spowodowany tą nagonką medialną, która się pojawiła, też i za Twoim udziałem, uważam,
że nigdy nie powinien mieć miejsca. Dziękuję.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Szanowni Państwo. Ja przypominam, w którym jesteśmy punkcie. Jesteśmy po głosowaniu nad przyjęciem porządku obrad. Oświadczenia Radnego powinny trwać do minuty, raz zabierany głos, nie można dopuścić ad vocem do oświadczenia. Tak, że te dyskusje trzeba prowadzić w innym punkcie, w innym trybie, na pewno nie teraz.”.

**p. Ł. Walkusz:** „Ja bardzo krótko Panie Przewodniczący. Tak, Pan Przewodniczący Jakubaszek słusznie zauważył, że jest kampania wyborcza i ubolewa nad tym, że właśnie członkowie Klubu Pana Michała Jakubaszka próbują również sobie te kampanię robić na, wykorzystując do tego ikonę Torunia, jaką jest Mikołaj Kopernik. Niestety, ubolewam również nad tym, że Rada Miasta Torunia w swej mądrości nie odrzuciła tego projektu, nie wykreśliła go z porządku obrad, ponieważ będziemy się zajmować tematem, którego tak naprawdę nie ma. Nie ma tego problemu, nie ma zamiaru nikt wykreślać Mikołaja Kopernika z podstawy programowej szkół podstawowych. Ja tylko mogę wyrazić ubolewanie, że dla doraźnych korzyści politycznych w kampanii, są takie rzeczy wywoływane, wykorzystywane. Po prostu problemy, których nie ma. Dziękuję.”.

1. **Rozpatrzenie sprawozdań z działalności za 2023 rok:**

**- Powiatowego Inspektora Sanitarno-Epidemiologicznego w Toruniu**

**p. E. Nowak-Wąsicka:** Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarno-Epidemiologiczny w Toruniu przedstawiła sprawozdanie z działalności za 2023 rok - prezentacja. Ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego miasta Torunia w 2023 r. stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** przypomniał Radnym, że nad sprawozdaniem Rada Miasta nie prowadzi dyskusji, ale istnieje możliwość zadawania pytań.

**Pytania:**

**p. J. Krzyżaniak:** zapytał, co to jest legionelloza.

**p. E. Nowak-Wąsicka:** odpowiedziała, że inaczej nazywaną chorobą legionistów, w latach 70’ XX wieku
po raz pierwszy stwierdzono, odkryto tę bakterię w hotelu, w którym spotkali się legioniści. Wywołuje zapalenie płuc.

**p. J. Beszczyński:** zapytał, na ile można diagnozować boleriozę, czy to jest tylko przypadek, czy boleriozę można diagnozować, wykrycie jej nie jest wcale proste.

**p. E. Nowak-Wąsicka:** odpowiedziała, że zdiagnozowanie boleriozy często ma miejsce dopiero po paru latach już trwania tej choroby. Zgłoszone przypadki miały charakterystyczny rumień, czyli odczyn
po ukąszeniu przez kleszcza, pierwszy objaw świadczący o możliwości zakażenia. Badania na obecność boreliozy są wykonywane za pomocą testów potwierdzających istnienie przeciwciał, jest to proces długotrwały ponieważ wykonywane niestety mogą potwierdzać obecność również innych przeciwciał.

**p. J. Krzyżaniak:** zapytał o dwie osoby pogryzione przez szczury oraz o konsekwencje tych pogryzień.

**p. E. Nowak-Wąsicka:** odpowiedziała, że osoby te zostały zaszczepione przeciwko wściekliźnie
po pokąsaniu, należy te szczepienia wykonywać, gdyż zapobiegają rozwojowi choroby w przyszłości,
która jest w przypadku zakażenia w 94% przypadków śmiertelna.

**- Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Toruniu**

**p. R. Walter:** Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Toruniuprzedstawił sprawozdanie
z działalności za 2023 rok - prezentacja. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Toruniu stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

**Pytania:**

**p. M. Krużewski:** zapytał o Program wychodzenia z bezdomności w Toruniu, czy zostanie on przygotowany na najbliższą sesje Rady Miasta jeszcze w tej kadencji.

**p. R. Walter:** odpowiedział, że w nocy z 28/29 lutego wspólnie z organizacjami pozarządowymi, które włączyły się bardzo aktywnie w liczenie w całej Polsce osób z bezdomnością, na prośbę tych organizacji pewne działania są modyfikowane. Poinformował, że rozmawiał z przedstawicielami wskazanych organizacji, dzięki przeprowadzonym weryfikacjom, ponieważ niektóre osoby korzystające z pomocy organizacji twierdzące, że są osobami z bezdomnością, okazały się nimi
nie być. Stąd też zmiany np. liczby osób, które zostały policzone jako osoby bezdomne na terenie Torunia. Program jest w pełni przygotowany.

**p. D. Mądrzejewski:** podziękował pracownikom MOPR-u za udzieloną pomoc osobom, których trudną sytuację Radny zgłosił.

**p. M. Krużewski:** zapytał, czy 4 kwietnia na sesji rady Miasta zostanie ten Program przedstawiony.

**p. R. Walter:** odpowiedział, że ze swojej strony zrobi wszystko żeby program był procedowany.

**VII.** **Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Szczecińskiej, pomiędzy
ul. Kielecką a Siedlecką w Toruniu - DRUK NR 1663.**

**p. A. Stasiak:** Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Toruniu przedstawiła uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1663.

**Opinie:**

KRM - zał. nr 5.

**Pytania:**

**p. J. Beszczyński:** zapytał, czy Rada Okręgu Grębocin w jakikolwiek sposób wyrażała swoją opinie
w tej sprawie.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że w dniu 3 marca br. wpłynęło do Biura Rady Miasta pismo Pana Przewodniczącego Pawła Liberadzkiego w związku z drukiem nr 1663, w którym wnioskuje o zdjęcie tego projektu z porządku obrad Rady Miasta Torunia podczas najbliższej sesji bądź
o doprecyzowanie uzasadnienia uchwały. Zacytowała fragment wskazanego pisma: „Należy zaznaczyć, że budownictwo wielomieszkaniowe nie znajduje akceptacji mieszkańców,
z uzasadnienia uchwały nie wynika jednoznacznie, jakie ponadto funkcje zostaną wprowadzone
w planowanym obiekcie. Zapisy uzasadnienia nie przesądzają komu ma służyć wprowadzona funkcja mieszkaniowa.”. Wyjaśniła, że w związku z powyższym została złożona autopoprawka
do niniejszego projektu, która doprecyzowuje wszystkie funkcje, o które wnioskowała Rada Okręgu Grębocin - w parterze placówka opieki zdrowotnej, na kondygnacjach I i II piętro - budownictwo mieszkaniowe z przeznaczeniem dla seniorów, dofinansowane z Funduszu Dopłat.

**p. K. Chłopecka:** zapytała, czy w ramach obowiązującego planu mogłyby być tam realizowane usługi zdrowotne.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że w ramach obowiązującego planu mogą być realizowane usługi zdrowotne, biurowe, handlu i inne.

**p. Ł. Walkusz:** stwierdził, że projekt ten stawał na Komisji Rozwoju Miasta, której on nie jest członkiem, jednakże uczestniczył w jej posiedzeniu, ponieważ miał kilka pytań, co do tego projektu. Odnośnie pkt b) autopoprawki do uzasadnienia, który mówi, iż jedną z funkcji dla parteru mógłby być osiedlowy dom dziennego pobytu z funkcją ogólnospołeczną - spotkania osiedlowe, wydarzenia kulturalne itp., zapytał, jak by to funkcjonalno-organizacyjnie być realizowane. Zastanawia się w jaki sposób można połączyć funkcję dziennego domu pobytu z miejscem na spotkania osiedlowe, wydarzenia kulturalne. Zauważył również, że zaproponowana zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu zwiera obietnicę Prezydenta Miasta Torunia,
że po przystąpieniu do niego docelowo nieruchomość zostanie przekazana TTBS - spółce gminnej, która zainwestuje w teren w sposób, o którym mowa w uzasadnieniu. Zapytał, czy jest możliwe,
aby już teraz wszcząć procedurę przekazywania tej nieruchomości TTBS, zakładając ewentualne podjęcie uchwały przez radę na dzisiejszej sesji. Wyjaśnił, że pytanie to zadaje, ponieważ powyższe zagwarantowałoby przyszłej Radzie nowej kadencji uchwalającej plan, że teren jest własnością TTBS. Funkcja dla tego terenu byłaby wówczas określona, niezależnie od tego kto będzie sprawował urząd prezydenta po wyborach, jaki będzie skład nowej Rady.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że dzienne domy pobytu są zlokalizowane w kilku miejscach
w Toruniu, są to funkcje bardzo potrzebne dla osiedli, szczególnie tych, które mają seniorów. Wyjaśniła, że wspomniane funkcje będą mogły być realizowane równolegle, ponieważ działka
ma 3 200 m2 , a obiekty zgodnie z dzisiejszymi liniami zabudowy w parterze mogą posiadać
w parterze powierzchnię 1 200 m2, w związku z tym powierzchnia do zagospodarowania parteru jest duża - znajdzie się tam miejsce na przychodnię i na inne funkcje społecznie oczekiwane. Odnośnie przekazania nieruchomości do TTBS wyjaśniła, że w uzasadnieniu podany jest termin realizacji do 2026 r., natomiast co do przekazania działki o funkcji usługowej do TTBS nie chciałaby się wypowiadać bez opinii prawnej. Być może należy sprawnie sporządzić plan miejscowy, co jest zakładane po spotkaniach z mieszkańcami, co jest możliwe do realizacji do końca br. i wówczas przekazania do TTBS. Zauważyła, że może istnieją możliwości wcześniejszego przekazania do TTBS, ale nie jest przygotowana do udzielenia informacji na dzisiejszej sesji.

**p. M. Skibicka:** Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Torunia wyjaśniła,
że metraż wskazany w projekcie pozwoli na to, aby obie funkcje mogły być realizowane w tej przestrzeni. Dzienne domy pobytu zgodnie z zasadami przeznaczone są do 30 seniorów, którzy przebywają w nich w godz. 8.00/8.30 – 16.00/16.30. Z uwagi na duża ilość proponowanych form zajęć zwykle po obiedzie wracają do domów. Formy zajęć, tj. integracja, terapia zajęciowa, oferta kulturalna i rekreacyjna jest zbieżna z funkcją centrów aktywności lokalnej, mających większą grupę odbiorców, gdyż ich działalność skierowana jest do dzieci i młodzieży, dorosłych i osób starszych.

 **p. Ł. Walkusz:** zauważył, że być może Pani Dyrektor nie do końca precyzyjnie zrozumiała jego pytanie, ponieważ w autopoprawce Prezydent Miasta Torunia wyraźnie wskazał dwa podpunkty. Ppkt a) - placówka podstawowej opieki zdrowotnej i ppkt b) - osiedlowy dom dziennego pobytu połączony z funkcją ogólnospołeczną, stąd też jego pytanie było zasadne z uwagi na to,
że z uzyskanych odpowiedzi wynika, iż dzienny dom pobytu to będzie jedna przestrzeń, a funkcja ogólnospołeczna - spotkania osiedlowe, wydarzenia kulturalne - odrębna przestrzeń, czy też mówimy o tej samej przestrzeni.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że dotyczy to tej samej przestrzeni, ponieważ jest napisane:
na parterze znajda się.

**p. Ł. Walkusz:** zwrócił uwagę, że nie mówi o kondygnacji, tylko mówi o pomieszczeniu.

**p. A. Stasiak:** wyjaśniła, że jest to duża powierzchnia parteru, że obie funkcje w ppkt. a) i b) będą mogły funkcjonować w tym obiekcie. Zespół podstawowej opieki zdrowotnej, czyli przychodnia, lekarz pierwszego kontaktu.

**p. Ł. Walkusz:** zauważył, że mówi o pomieszczeniu, bo rozumie, że zespół podstawowej opieki zdrowotnej nie będzie razem w tym samym pomieszczeniu z dziennym domem pobytu.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że nie.

**p. Ł. Walkusz:** powiedział: „Czułbym się bezpieczniej, gdyby był podpunkt c) i ta funkcja ogólnospołeczna, określona by została w ppkt c), to by było bardziej jasne i transparentne.”.

**p. A. Stasiak:** wskazała, że jest to projektowanie obiektu, co w tym miejscu i na tym etapie procedowania jest jej zdaniem przedwczesne. Wyjaśniła, że w parterze będą takie funkcje,
które nie będą kolizyjne, nie będą sobie przeciwstawne, będą umożliwiały funkcjonowanie obydwu rodzajów działalności.

**p. K. Chłopecka:** zapytała, czy była robiona ekspertyza budowlana tej zabudowy. Zapytała również
o oznaczenie działek, na których są TTBS-y na ul. Szczecińskiej, czy tam również możliwe są usługi. Poprosiła o wskazanie, ile jeszcze miasto ma we własności takich terenów na Bielawach z gotową infrastrukturą zabudowy w centrum osiedla.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że stan techniczny obiektu jest zły, nie ma przy sobie dokumentacji badań stanu technicznego, ale badaniami tymi dysponuje Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Budynek groził katastrofą budowlaną, po przejęciu został zabezpieczony przed wchodzeniem
do niego przez osoby nieuprawnione, przed dewastacją. Działka jest nieogrodzona, ten stan nie powinien nadal funkcjonować. Nie można mówić, że budynek ten w jakiejkolwiek formie jest
do wykorzystania albo zagospodarowania, ponieważ jest zawilgocony, ze złym stanem konstrukcji. Budynek jest do wyburzenia. Co do przeznaczenia nieruchomości TTBS wyjaśniła,
że w obowiązującym planie te nieruchomości mają funkcje mieszkaniowe. Oznaczone są M1 i M2 na planie z 2011 r. M1, M2 to są działki, na których stoją budynki TBS-u. Na jednej stoi jeden budynek, na drugiej stoją dwa budynki. Ta działka o powierzchni 3 000 m2 jest mniejsza niż M2, więc tu zapewne powstanie jeden budynek. W tych budynkach nie ma funkcji usługowych, tylko czysta mieszkaniówka, może są dopuszczone usługi, ale bez nakazu w parterach. Inaczej niż na obiektach, które pokazywała - szeregówki U/M1, U/M2, gdzie w planie są napisane nakazy usług
w parterach, ale o tym świadczy właśnie ten symbol U z przodu. Na terenach, które Gmina miała rezerwowane na funkcje usługowe, zrealizowano te funkcje. Na mapie własności wskazała tereny rezerwowane na szkołę, na tereny sportowe, boiska i funkcje sportowe. Przy szkole jest parking,
to jest jeszcze ślad nieprzebitej ulicy, która będzie zorganizowana w przyszłości. Tereny gminne
w tym osiedlu przeznaczono na funkcje rekreacyjne zgodnie z zapotrzebowaniem mieszkańców. Powstał tu osiedlowy park, siłownia zewnętrzna i place zabaw. W zakresie inwestycyjnym jest to ostatnia taka działka na tym osiedlu. Poza terenami, o których mówiła, że stanowią system przyrodniczy miasta i umożliwiają również realizację funkcji rekreacyjnych wzdłuż Strugi wymagają regulacji i wykupienia stanów prawnych. Więc na tej działce miejskiej obok funkcji usługowych miałyby się pojawić funkcje mieszkaniowe. Poinformowała, że jest to uchwała, która rozpoczyna procedurę. Pan Radny Walkusz wspomniał o tym, że rozmawiamy dzisiaj o tym, żeby rozpocząć pracę, a to Rada Miasta będzie decydowała o kształcie tej uchwały podejmując np. za rok uchwałę w sprawie planu i Radni wtedy będą mogli sprawdzić i skontrolować jak ta uchwała została zrealizowana. Stąd też uzasadnienie ma tylko taką moc, że Radni wiedzą, w jakim kierunku będą szły prace planistyczne, ale decyzja, co do kształtu tego terenu będzie podjęta w uchwale końcowej. Wczoraj na posiedzeniu była Pani z Rady Okręgu, która została o tym poinformowana, chcemy zaprosić Radę Okręgu i mieszkańców do prac wspólnie nad tym planem. Jest on nieduży, ale się cieszy dużym zainteresowaniem mieszkańców i Pracowni zależy, by prace przebiegały sprawnie.

**p. M. Krużewski:** „W związku z tymi wypowiedziami dotyczącymi uzasadnienia oraz tego co wczoraj było na komisji Pani dyrektor Pani powie dziś, jaka będzie podstawowa funkcja zmierzonego planu.”.

**p. A. Stasiak:** „Mieszkaniowa, usługowa.”.

**p. M. Krużewski:** „Jaka podstawowa? Mieszkaniowa czy usługowa?”.

**p. A. Stasiak:** „Mieszkaniowo usługowa.”.

**p. M. Krużewski:** „A dzisiaj jaka jest?”.

**p. A. Stasiak:** „Usługowa.”.

**p. M. Krużewski:** „Dziękuję. I mam pytanie do mecenasa. Do mecenasa teraz mam pytanie.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Nie ma Pana mecenasa, jak wróci to tylko.”.

**p. M. Krużewski:** „A kiedy wróci?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Tego nie wiem.”.

**p. M. Krużewski:** „Jak się sesja skończy? Ale Panie Przewodniczący w takim razie mam pytanie, jeżeli radny ma pytanie do mecenasa, a go nie ma to pytanie się kasuje czy czekamy tak długo.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Będzie można je zadać jak tylko Pan chce nas powrócić.”.

**p. Ł. Walkusz:** „Drodzy Państwo, rzeczywiście teren jest w tej chwili zaniedbany, ale tak jak sama Pani dyrektor powiedziała to jest ostatnia tak duża działka, na którą posiadamy. Na Bielanach, jako gmina. W związku z tym rzeczywiście przez kilka lat.”.

**p. M. Czyżniewski:** przypomniał: „Jesteśmy w pytaniach”.

**p. Ł. Walkusz:** „Dobrze Panie Przewodniczący, już zmierzam do pytania tylko żeby je zadać. Chciałbym tylko powiedzieć, że rzeczywiście odbyły się te konsultacje. Ja byłem między innymi
na tych konsultacjach na zebraniu, to był akurat maj z zeszłego roku. I tam rzeczywiście większość, zdecydowana większość mieszkańców mówiła o potrzebie tego, żeby ten teren zagospodarować
na funkcje publiczne. W tym dominującym jakby potrzebą była faktycznie ta przychodnia, dom, dzienny dom pobytu, ale też była mowa o funkcjach kulturalnych etc. Natomiast tam jednoznacznie ta propozycja, o której rozmawiamy dzisiaj, nie wybrzmiała, że ma być mówiąc kolokwialnie
na górze T-TBS, a na dole mają być te funkcje, więc ja jestem skłonny na dzisiaj zagłosować za
tą uchwałą. Natomiast chciałbym usłyszeć od Pana Prezydenta taką informację, że po podjęciu tej uchwały. Będzie ona ponownie skonsultowana z mieszkańcami, bo co do funkcji to pewnie zgoda, natomiast dzisiaj tak naprawdę dominująco jednak będzie funkcja mieszkaniowa, bo ona zajmie dwie kondygnacje, ja dobrze mówię, a te usługowe zajmą jedną kondygnację, no i to trzeba sobie też uczciwie powiedzieć. Więc ja bym się czuł znacznie lepiej, jakbym wiedział, że mieszkańcy będą mogli się jeszcze w tej sprawie również w procedurze uchwalania planu wypowiedzi. Dziękuję.”.

**p. M. Zaleski:** „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, ponieważ pytanie było bezpośrednio do mnie, więc informuję, iż oczywiste jest to, co Pani Dyrektorka również mówiła, w trakcie przygotowania planu będą uczestniczyli mieszkańcy. Zainteresowani, którzy będą chcieli w tym uczestniczyć, to po pierwsze, po drugie sprawdziliśmy w międzyczasie sugestia Pana Przewodniczącego Łukasza Walkusza o tym wcześniejszym przekazaniu nieruchomości w aportem do spółki. Jest możliwa, nie jest to przesądzone, nie musi być, ale jest możliwa, czyli to tutaj mamy, no i trzecia sprawa, to jest ta najważniejsza, kluczowa. Albo myślimy o tym terenie, że może coś tam kiedyś ktoś, albo myślimy poważnie, tak faktycznie, czyli myślimy w ten sposób. Jest szansa wybudowania tam budynku, w którym to budynku będziemy mieli powierzchnię oczekiwane przez mieszkańców, 1200 mniej więcej metrów kwadratowych nawet na parterze może być. Spokojnie zmieści się tam podstawowa opieka zdrowotna, część dla tego dziennego domu pobytu seniorów
z taką rozbudowaną częścią na zajęcia, co my nazywamy Centrum Aktywności Lokalnej, czyli zajęcia wieczorno-popołudniowe. One w tym obecnie odbywają się na przykład w salkach parafialnych, niektórych parafii i się znakomicie też tam mają. Natomiast tutaj byłoby to specjalnie dla potrzeb takiego celu tej części takiej kulturalno-rekreacyjnej, również nie tylko przed południem
dla seniorów, ale właśnie w części tak zbudowane to powinno być. Czy takie marzenia mogą
się zrealizować? W jednym wariancie, w tym wariancie, w którym firma będąca własnością miasta zainwestuje tam w dwóch trzecich powierzchni w mieszkaniówkę. I wtedy, i wtedy po pierwsze zmniejszają nam się koszty, bo dwie trzecie koszty przechodzi na mieszkaniówkę, zmniejszają nam się koszty części wspólnych, budujemy te części wspólne taniej, w tej chwili użytkowe metry kwadratowe to jest około 10 tysięcy w budowie z wyposażeniem, w przypadku mieszkaniówki
to jest około 6 tysięcy netto w budowie bez wyposażenia. No to wiadomo, że część tych kosztów typu fundamenty, sieci przejdą dwóch trzecich do mieszkaniówki, więc będzie taniej tę usługówkę zrobić i wtedy miasto sfinansować może mogłoby w tym wymiarze niezbędnym tą część nie mieszkaniową. No tak w skrócie to taka próba przełożenia tego na język praktyczny. Mówiąc tak żartobliwie, niejeden budynek tego typu już w mieście wybudowaliśmy i dobrze byłoby, żeby ten był w też ten sposób wybudowany i żeby rzeczywiście ta część, która jest potrzebna
dla mieszkańców tam miała miejsce. A jeszcze jedno, jeżeli chodzi o mieszkaniówkę, ten przykład, który tu się przewinął, Watzenrodego, to jest dobry przykład, bo tam u góry są mieszkania dla osób w wieku senioralnym, to są specjalne, specyficzne mieszkania przygotowane dla potrzeb takich rodzin, a parter jest właśnie taka część powiedzmy usług społecznych. Także tam nie ma usług zdrowotnych, no ale prowadzenie usług zdrowotnych jest pierwszoplanowym zadaniem, jeżeli chodzi o ten zamiar. Także myślę, to się dobrze może nam wszystko poskładać. Mówiąc nam, mam na myśli oczywiście miasto Toruń, które rzeczywiście dlatego osiedla potrzebuje takiej bazy, gdzie mogłoby być podstawowa opieka zdrowotna, świadczenia usług pobytowych dla osób zarówno przed południem, jak i po południe, a to chyba naprawdę już mogę powiedzieć, że Panie i Panowie radni mogą oczyma wyobraźni widzieć moment, kiedy to wszystko się ziści w tym wymiarze i w ten sposób. Natomiast rozwiązanie typu zostawiamy działkę usługową, sprzedajemy komuś albo wydzierżawiamy komuś, potem liczymy na to, że zrealizuje program taki jak chcemy, no to chyba zbyt śmiałe byłoby myślenie i to rozwiązanie tutaj jest bardzo praktyczne.”.

**p. J. Beszczyński:** „Jakby, czy nie ukrywam, że też do mnie i do wielu radni radnych z tego okręgu dzwonił Pan Przewodniczący Liberadzki. Oczywiście wiemy Pani Dyrektor, że ostatecznie to Rada Miasta, czy w wyniku jakiegoś tam prac na etapie opracowania tego planu, czy ostatecznie to Rada Miasta decyduje jakie mają być zakresy. I teraz pytanie. Idziemy w kierunku usług mieszkaniowych, mieszkaniówki i usług. Czy mieszkańcy boją się, czy zamysłem Pana Przewodniczącego było to, żeby tam nie powstał na przykład, skoro ja się podpisuję dwoma rękoma pod tym planem i oni też tylko boją się, żeby tam nie powstał jakiś sklep w nazwie, o nazwie jakiegoś płaza, gada, czy owada.
Czy możemy doprecyzować w tym planie, że chodzi nam tylko dopuszczalne są usługi w zakresie społecznym i zdrowotnym, żeby żaden owad, gad czy płaz nie przyszedł, bo mamy tylko cel nadrzędny pomóc ludziom, a w tym przypadku osobom starszym seniorom.”.

**p. A. Stasiak:** „Tak będzie w projekcie planu i tak wczoraj się zobowiązałam zgodnie
z uzasadnieniem i autopoprawką do uzasadnienia. Parter jako obszar usługowy będzie z zakresu funkcji opieki zdrowotnej, opieki medycznej, oświaty, kultury, takie funkcje pożądane społecznie
na osiedlu. Inne funkcje nie będą możliwe do realizacji na podstawie tego projektu planu.”.

**p. J. Beszczyński:** „Dziękuję. Myślę, że słuchają nas przedstawiciele Rady Okręgu, także wydaje
mi się, że to im wystarczy.”.

**p. M. Krużewski:** „Dobrze, ja miałem pytanie do mecenasa. Ja miałem pytanie, jaki status prawny, jakie konsekwencje prawne mają wszystkie deklaracje, które - mówię o prawnej, nie honorowej,
nie sentencjonalnej, nie woluncjonalnej, tylko prawnej. Jakie mają deklaracje, które słyszeliśmy
na własne uszy oraz to, co zostało opisane w uzasadnieniu, jaki status prawny w dalszym procedowaniu mają zapisy uzasadnienia, poprawek do uzasadnienia etc. Chciałbym, żeby Pan mecenas powiedział. Ja mam pytanie do Pana mecenasa, Pani dyrektor. Chyba, że Pani jest Panem mecenasem, to proszę odpowiedzieć. Pan mecenasie, to ja do Pana.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Może Pan odpowiedzieć. Przypomnę, że pytania kierujemy do wnioskodawcy, ale jeżeli Pan mecenas znany ze swojej otwartości na potrzeby Radnych zechce na to pytanie odpowiedzieć, to oczywiście dopuszczam taką odpowiedź. Przypomnę Państwu Radnym, że pytania zadajemy nie do projektu, tylko do wnioskodawcy.”.

**p. M. Krystek:** „To jest oczywiście prawda, natomiast za każdym razem, kiedy Pan Przewodniczący dopuszcza mnie do głosu, to oczywiście mam prawo się wypowiedzieć. Rzeczywiście z racji pewnie wieku mam trochę większe doświadczenie niż Pan Radny w sprawach życiowych, ale myślę, że tyle Pan Radny ma takie doświadczenie, że takie pytanie zadawanie do mecenasa, to jest takie dziwne pytanie. Tak, bo to, jaki to ma związek, to nie uchwalamy dzisiaj przepisu prawnego, uchwalamy tylko przystąpienie do zmiany w planie i to, co na pewno wiąże na dzisiaj - te ewentualne zmiany
w planie, to musi być zgodne ze studium uwarunkowania, a nie z niczym innym. Natomiast podważanie w wątpliwości deklaracji organu Gminy to jest, że tak powiem, daleko idąca sugestia. Oczywiście jest to, że możemy mieć taki pogląd, czy inny pogląd, zacznie się nowa kadencja
i teoretycznie organy Gminy mogą być niezwiązane z tymi swoimi decyzjami, które zostały podjęte. Ja bym prosił w następnym razie nie zadawać mi takich pytań, na ile wiążące są deklaracje osób, które to dotyczą, bo to nie jest problem prawny. Dziękuję bardzo.”.

**p. D. Tuszyńska:** „Pani dyrektor, ja mam pytanie. Wniosek Rady Okręgu o wycofanie tego projektu uchwały wpłynął przed wniesieniem autopoprawki. Gdzie autopoprawka jakby uszczegółowia oczekiwania mieszkańców i Rady Okręgu, tak?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ja może dopowiem, Pani Dyrektor o tym mówiła, ale ja mam to pismo przed sobą. Rada Okręgu wnioskuje albo o zdjęcie projektu uchwały z obrad sesji, albo o doprecyzowanie uzasadnienia uchwały. O tym jest autopoprawka.”.

**p. M. Krużewski:** „Zadam pytanie w takim razie do wnioskodawcy, gdyż mecenas Rady Miasta Torunia nie odpowiedział mi na pytanie, które zadałem, może nie musi. Natomiast powiedział jakieś swoje poglądy, mało tego nieprawdziwe, gdyż w żadnym moim zdaniu nie mówiłem, że podważam cokolwiek. Chciałem się dowiedzieć jako radny. To teraz do wnioskodawcy, może Prezydenta Miasta Torunia, organu. Jakie znaczenie prawne ma wszystko to, co Prezydent Miasta Torunia powie, w tym przypadku, co chciałby zrobić lub też napisze w uzasadnieniu. Mówiąc o znaczeniu prawnym, statusie, mam na myśli tylko ścieżkę legislacyjną. Czy to jego do czegoś zobowiązuje,
czy jest oparty wobec jakieś ustawowe zagadnienia i ewentualnie, czy są jakieś konsekwencje prawne, bo to jest ważne dla tej uchwały. Dziękuję.”.

**p. A. Stasiak:** „Tak, o tyle jestem zdziwiona.”.

**p. M. Zaleski:** „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, decyzje, które są podejmowane
przez Radę Miasta obowiązują tak długo, jak długo tych decyzji Rada Miasta nie zmieni. I to jest prosta zasada. Zasada ciągłości, którą nazwijmy dzisiaj, do tego zmierza pytanie Pana Radnego, ciągłości między kadencyjnej jest zasadą dobrego obyczaju samorządowego. 30 lat jeszcze
nie ma, będzie w maju, jak jestem w samorządzie miasta Torunia. Nie zdarzyło się, żeby Rada Miasta następnej kadencji niszczyła to, co ustaliła Rada Miasta poprzedniej kadencji. Nie pamiętam przez te 30 lat takiego przypadku. Jestem przekonany, że Rada Miasta nowej kadencji będzie kontynuowała pracę w sposób, jaki ta Rada wskazała. A co oznacza wskazała? Zapis uchwały jest oczywiście krótki i rzeczowy, to jest przystąpienie do planu. Natomiast załącznikiem do tego
są uzasadnienia, które obowiązują realizujących plan. Plan realizuje w Gminie Miasta Toruń, Miejska Pracownia Urbanistyczna i Miejska Pracownia Urbanistyczna musi trzymać się tego, co dzisiaj zostało powiedziane, zapisane, zaprotokołowane. Jeżeli Rada Miasta nowej kadencji powie inaczej to róbcie, oczywiście wtedy postępowanie będzie inne. Ale po co dywagować o czymś, co w grę
nie wchodzi. Przecież wiadomo, że Panie i Panowie Radni będziecie także stanowili Radę Miasta
w nowej kadencji. I w związku z tym decyzje, które dzisiaj omawiacie będą decyzjami, których
nie ma w ogóle co fantazjować, że ktoś podważy. Dziękuję.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Przepraszam, chciałem o coś zapytać, a już wiem. Czy Rada Okręgu zapoznała się z autopoprawką i wyraziła swoją opinię do tej autopoprawki?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Nie dotarła.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Dagmara się pytała o opinię dotyczącą ... Czy zapoznała się wczoraj przedstawiciel Rady, tak?”.

**p. A. Stasiak:** „Pani Małgorzata Wawrzyk, tak? Była na Komisji, też brała udział we wczorajszej Komisji.”.

**p. M. Jakubaszek:** „I co na to przedstawicielka Rady Okręgu?”.

**p. A. Stasiak:** „Nie, no to z mojego punktu widzenia nie była niezadowolona, tylko podkreślała
o potrzebie realizacji funkcji usług w zakresie tej ochrony zdrowia, podstawowej opieki medycznej, że takie były wyrażone potrzeby mieszkańców. Jeżeli chodzi o funkcje mieszkaniowe, może nie do końca dała wyraz jakiemuś zaprzeczeniu dla tych funkcji. Wydawało mi się, że zaproszona do prac nad projektem planu przekazała taką informację do Rady, ale nie chcę w tej sprawie zabierać głosu,

bo to nie wybrzmiało jasno. Dziękuję.”.

**Dyskusja:**

**p. K. Chłopecka:** „Mam tutaj wiadomość od przedstawiciela Rady Okręgu Bielawy-Grębocin. Poprawka nie jest satysfakcjonująca, nie mamy gwarancji, że będziemy mieli wpływ na projekt tego budynku zaprojektowanego w konkretnych celach. Szanowni Państwo, konsultacje społeczne
w sprawie zagospodarowania nieruchomości położonej przy ulicy Szczecińskiej 13-13B dało jasny przekaz, jakie są zapotrzebowania i oczekiwania mieszkańców. Przede wszystkim jest to przechodnia zdrowia, która świadczyłaby usługi w ramach NFZ. Tylko Bielawy nie mają takiej przechodni. W toku dyskusji uczestnicy spotkania proponowali także żłobek, przedszkole, dzienny dom opieki dla osób starszych, dom kultury i tak dalej, ale na pierwszym miejscu była ta przechodnia. Dodatkowo, co bardzo ważne, w kwietniu 2023 roku dostarczono Prezydentowi miasta Torunia list z podpisami aż 1 295 mieszkańców opowiadających się za przechodnią zdrowia. Od tylu lat mieszkańcy Bielaw, Rady Okręgu Grębocin-Bielawy, Radni miasta, dopytują się o ten teren, zabiegają o ten teren, walczą o niego, ale nie po to, żeby umieścić tam kolejny blok. To nigdy nie było naszym zamysłem. Ten teren jest wyjątkowy, znany. Ile było o nim artykułów w gazetach, czy na stronach internetowych. Każdy mieszkaniec Bielaw zna dobrze tę działkę. Patrzyliśmy, jak rujnują się budynki tam się znajdujące. Wyczekiwaliśmy wyjścia stamtąd PCK, ale nie po to, aby
w zabudowę jednorodzinną wciskać kolejny blok. Szczecińska, najpopularniejsza ulica na osiedlu, prowadząca do kościoła i do szkoły, centrum Bielaw. Tak jak Pani Dyrektor powiedziała, już nie ma takiej drugiej działki. Nie ma już właśnie w posiadaniu miasta. Jeżeli byśmy zasłużyli w końcu na przychodni, to gdzie by ona miała być, jak nie w centrum osiedla? Proszę pamiętać, że to są obrzeża Torunia i nie mamy tak dobrych czasów dojazdów, jak inne osiedla. A więc mamy taką sytuację. Teren w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczony jest jako usługi.
Nie określa szczegółowo, czy mają to być usługi handlowe, usługi związane ze zdrowiem czy kulturą. W takiej sytuacji, aby wybudować kolejny blok, trzeba zmienić ten plan na zabudowę wielorodzinną. Czyli miałaby się ziścić największa obawa mieszkańców. W uzasadnieniu do uchwały mamy informację, że zmiana planu ma na celu stworzenie warunków dla zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych i to się zgadza. Ale także usług publicznych, w tym opieki zdrowotnej, pomocy społecznej, kultury. Biorąc pod uwagę, że obecny plan mówi o usługach, to tak naprawdę chodzi
tu tylko o potrzeby mieszkaniowe.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Pani Radna, dziękuję bardzo. W tej części może się Pani Radna zgłosić raz jeszcze, oczywiście do dyskusji jeszcze raz.”

**p. Ł. Walkusz:** „Tak, rzeczywiście historię tego terenu znamy. Też procedura sądowa trwała rzeczywiście bardzo długo. Zaczęła się jeszcze przed pandemią. Ja też powiem Państwu szczerze,
że ku mojemu zaskoczeniu, również byłem przesłuchiwany przez sąd jako świadek w tym postępowaniu, jeszcze online, bo była pandemia. I rzeczywiście problem, znaczy problem, ten teren jest na osiedlu, jest naprawdę, naprawdę jest znany mieszkańcom. I cóż, no dzisiaj jakby mamy różne możliwości, bo udało się ten teren odzyskać. Jedną z możliwości, którą Pan Prezydent proponuje jest budowa obiektu wielorodzinnego uzupełnionego o te funkcje, na których zależy mieszkańcom. Są też inne możliwości potencjalne, natomiast no patrząc na realne, realną szansę stworzenia tam innych przestrzeni, no to w tym momencie kwestia jest kiedy te realne możliwości będą miały miejsce. Ja dzisiaj uważam, że ja dzisiaj jestem skłonny zagłosować za przystąpieniem tego planu, natomiast jeżeli tak się zdarzy, że mieszkańcy obdarzą mnie zaufaniem w wyborach
i będę miał zaszczyt ich reprezentować w kolejnej kadencji Rady Miasta, która będzie debatowała nad uchwaleniem tego planu, to nie zagłosuję za tym planem do momentu, kiedy ten teren rzeczywiście nie zostanie przekazany TBS-owi, bo uważam, że to daje gwarancję, że te cele,
o których dzisiaj rozmawiamy i te funkcje zostaną zachowane, uważam, że to jest po prostu bardzo ważna rzecz. No i druga rzecz, również dla mnie ważna, że uchwalanie tego planu odbędzie się
w konsultacji, w konsultacjach z mieszkańcami. No i zobaczymy też, jak ten plan będzie
w ostatecznym kształcie. Drodzy Państwo, drodzy Państwo, zobaczymy, jak ten plan będzie przygotowany, jak on będzie wyglądał. Dziękuję bardzo.”.

**p. D. Tuszyńska:** „Szanowni Państwo, chciałam od razu podziękować Pani Dyrektor o przygotowanie tego projektu uchwały o przystąpieniu. Pani Dyrektor wczoraj na Komisji była i uściśliła, uszczegółowiła, tak jak były oczekiwania mieszkańców o zabezpieczenie właśnie w usługowej formule, gdzie będzie placówka medyczna, gdzie będzie dom pomocy społecznej. Również jest plan, że mieszkania - te budownictwo wielomieszkaniowe będzie przeznaczona dla seniorów.
Że to będzie coś jak budynek na Watzenrodego zrobiony. Jest to bardzo dobrze, pamiętajmy,
że przyszłościowo też musimy perspektywicznie patrzeć na tym osiedlu. Również będą osoby starsze, samotne, które będą potrzebowały opieki i właśnie takich usług. Jak już wspomniał Przewodniczący Pan Walkusz, w tej chwili to jest plan przystąpienia. Druga rzecz dopiero będziemy uchwalać w konsultacjach. A po trzecie chciałam powiedzieć, no ja tutaj mam również zaufanie zarówno do Radnych, zarówno jak i do władz miasta Pana Prezydenta, że ten projekt wyniesiony będzie dalej realizowany. Dziękuję bardzo.”.

**p. J. Beszczyński:** „Szanowni Państwo, tak jak mówiłem wcześniej podczas zadawania pytań, mówiłem, że rozmawiałem z Panem Przewodniczącym Liberadzkim na temat tego projektu chwały. On do mnie dzwonił, wyrażał swoje obawy i obawy wynikały właśnie z tego, żeby tam nie było typowej komercji. Chodziło m.in. padło słowo oczywiście przychodnie, ale żeby nie było typu topowych usług komercyjnych, tylko usługi ewentualnie społeczne. Ja odniosę się, chociaż nie powinienem się odnosić do wystąpienia Pani Radnej, która też ten okręg reprezentuje. Pewnie tutaj też leży na sercu dobro mieszkańców, ale to nie tak do końca, że rada osiedla jednoznacznie mówi, że chce tylko przychodnie i nie zgadza się z tym, bo tutaj jest z nami też Pani Radna, Pani przedstawiciel rady osiedla, który jak najbardziej pogratulował mi wystąpienia, konkretnego pytania zadanego Pani Dyrektor, czy nie będzie jakiejś komercji typu płaz czy inny robal w nazwie. To Pani tam otwartym, prostym tekstem zapewniła, że takiego czegoś nie będzie, więc mam nadzieję,
że nawet mało uważny obserwator czy słuchacz słyszał, nie będzie. Pan Jan Kwiatkowski, który jest

wieloletnim społecznikiem związany od dziesiątek lat z radą osiedla, też jest zadowolony. Także to

nie jest tylko część radnych z różnych przyczyn, jakby nie jest zadowolona mimo wprowadzonej poprawki. Apeluję do Pani Radnej też o zagłosowanie za tym przystąpieniem do planu, bo ta

uchwała jest bardzo dobra i spełnia, może nie wszystkich, ale spełnia w znacznej części oczekiwania mieszkańców tego rejonu. Dziękuję.”.

**p. Ł. Walkusz**: „Ja przepraszam, może rzeczywiście jeszcze dopowiem, drodzy Państwo, bo też musimy mieć świadomość, że naprawdę to jest jak na te warunki spory teren. Tam jest ponad

3 000 m, więc tam jest miejsce na połączenie na pewno kilku funkcji, w tym również tych funkcji użyteczności publicznej. Sama przychodnia, o której mówimy w tym miejscu, to naprawdę ten teren daje dużo większe możliwości, bo na takiej tak dużej działce to jestem w stanie sobie wyobrazić,
że tak naprawdę mały szpital mógłby powstać. W związku z tym uważam, że jeżeli dzisiaj Wysoka Rada przyjmie tę uchwałę i przystąpimy do pracy nad tym planem, to powinniśmy się mu mocno przyglądać, bo na tym terenie powinny być te funkcje, które są wymienione, ale też powinna być oczywiście zachowana odpowiednia przestrzeń biologicznie czynna. Powinna być taka przestrzeń też przy tym obiekcie ogólnodostępna dla mieszkańców, służąca rekreacji, służąca wypoczynkowi. Mi się wydaje, że jest szansa, żeby te wszystkie punkcje połączyć i co najważniejsze, drodzy Państwo, co najważniejsze, mamy szansę potencjalną zrealizowania tego projektu
w przewidywalnej perspektywie, na co mieszkańcy często zwracają uwagę, mówiąc kolokwialnie,
że dobrze plany strategiczne są ważne, ale bardzo kolokwialnie mówiąc chcielibyśmy dożyć tego,
a tu naprawdę mamy szansę, żeby w perspektywie kilku lat powstała ta przestrzeń, która również będzie służyła mieszkańcom. Inne rozwiązania mogą być proponowane, ale czy i kiedy znajdą
się na nie pieniądze, to jest zupełnie inna dyskusja, a dzisiaj też mieszkańcy zwracają uwagę,
że obiekt straszy, mówiąc kolokwialnie, mamy tam sytuację taką, że właściwie budowa jest opuszczona, za chwilę się pojawi sytuacja, że będzie groziła, mówiąc kolokwialnie, zawaleniem,
więc trzeba z tym po prostu najzwyczajniej w świecie zrobić porządek. Dziękuję bardzo.”

**p. K. Chłopecka:** „Kontynuując, nie przekonują mnie argumenty, że nie ma środków na przychodnie bez narzuconego TBS-u, bo sięgamy do gwiazd, jeżeli chodzi o finansowanie Camerimage,
a nie mamy na przychodnie dla mieszkańców, tak być nie może, to jest podstawowa potrzeba mieszkańców. Nie jest to też jedyna opcja, można pomyśleć o użytkowaniu wieczystym,
o partnerstwach biznesowych, TBS można postawić w innym miejscu, można też to zrobić
w ostateczności po sprawdzeniu innych możliwości. Dlatego proszę, żeby projekt został wycofany do wnioskodawcy, należy temat przemyśleć jeszcze raz, czekaliśmy tak długo na zwolnienie tego terenu, nie po to, żeby tak łatwo stracić na rzecz kolejnej mieszkaniówki, bo obawiam się, że blok powstanie, ale może bez przychodni. Ta uchwała nie daje żadnej gwarancji, że coś się zmieni w tym zakresie. Dlatego proszę Państwa, żebyście głosowali za wycofaniem projektu do wnioskodawcy
i bym chciała, żeby to głosowanie było po dyskusji.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Rozumiem, że składa Pani Radna formalny wniosek o głosowanie w sprawie wycofania projektu.”.

**p. K. Chłopecka:** „Tak”.

**p. M. Krużewski**: „Dziękuję. Szanowni Państwo. To, co powiedziała Kasia Chłopecka, może być realizowane bez zmiany planu obecnego. I to jest jasne, tak. Można przekazać grunt, można zrobić, Gmina może wszystko zrobić, tam może powiedzieć, tam będzie przychodnia, sami budujemy.
Jeżeli nie chcę ryzykować ze sprzedażą albo dzierżawą podmiotom prywatnym. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa to jest to, czego mieszkańcy chcą. No i nie ma tu żadnych ideologicznych tematów, ponieważ wiecie, że Kasia w stosunku do mnie ideologicznie jest na przeciwnym końcu, ale tutaj się zgadzamy w 100% po prostu. Mieszkańcy głodni są prawdziwej przychodni, prawdziwego domu kultury i słusznie, bo im się to należy, bo jest to osiedle, które ma 7,5 tysiąca mieszkańców i od wielu, wielu lat na to po prostu czekają. Słucham całej dzisiejszej dyskusji i zadaję pytania o status wszystkich poprawek w uzasadnieniu deklaracji, ponieważ nie uzyskaliście Państwo i ja też odpowiedzi kategorycznej, no to ja powiem jako Maciej Krużewski z mojego doświadczenia. Nie mają żadnego znaczenia prawnego dla dalszego procedowania prawa miejscowego. Mówię
to w kategoriach prawnych. To jest dokładnie to, co Pan Prezydent powiedział. To jest deklaracja szefa w stosunku do podwładnej, że ma tak robić, bo ja tak mówię na sesji publicznej. Natomiast
na pewno jest coś, jest taki mechanizm, który może wezwać Prezydenta do realizacji działań,
on jest zgodny ze statutem miasta Torunia. Jest to rezolucja i taką rezolucję Klub Aktywnych
dla Torunia przygotuje, licząc, że wszystkie to, co Państwo dzisiaj wypowiedzieli, zostanie w niej zawarte, i że to po pierwsze poprzecie, jeżeli chodzi o zmianę porządku obrad, a także poprzecie treść tej rezolucji, bo ona jest niczym innym, jak konsumuje wszystko to, co tutaj zostało powiedziane. Nie ma tam żadnych kontrowersji według nas. To tyle. Dziękuję.”.

**p. J. Beszczyński:** „Gdyby już nie były listy znane komitetów wyborczych, to bym pomyślał, że moja koleżanka Katarzyna startuje z Aktywnych. To po pierwsze, zdziwiony jestem w ogóle tym wystąpieniem. Też dziwię się, że wcześniej Pani Katarzyna, moja koleżanka sympatyczna,
do swojego prezesa Zbigniewa nie zadzwoniła i nie powiedziała, żeby Premierowi Glińskiemu powiedział, żeby się może wycofał się, skoro ten Camerimage nie podoba się. Głosowała chyba jakoś za. Teraz trochę zmienia zdanie, ale mam prawo. Ja nie przeszkadzałem Pani Radnej. To tylko takie moje przemyślenie na sam koniec. Oczywiście sympatią darzę Panią Radną cały czas.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Szanowni Państwo, zapowiada się dzisiaj długa intensywna sesja,
ale ja zastanawiam się nad jednym. Dlaczego ten plan nie idzie w kierunku zmiany polegającej
na tym, że wprowadzony zostanie zapis tylko i wyłącznie o tym, że można prowadzić
na określonym, ściśle terenie świadczenia medyczne, świadczenia zdrowotne. Przecież ten teren
w fragmencie można wydzielić, odgraniczyć. Miasto może wystawić na sprzedaż, a może
się znajdzie podmiot zewnętrzny, prywatny, który będzie chciał taką przychodnię wybudować
i tam prowadzić. Bo to, co Państwo tutaj proponujecie, to jest tak naprawdę tylko i wyłącznie dodanie funkcji mieszkaniowej. Jak są wpisane usługi, to może być wszystko, prawda? Ja niestety mam złe doświadczenia. Akurat Pani Dyrektor, bardzo mi przykro, muszę to powiedzieć, związane
z przyjmowaniem, czy zmianą planów zagospodarowania przestrzennego, bo pamiętam dyskusję
na temat takiego terenu na Skarpie, naprzeciwko Kościoła Paulinów, gdzie Pani Dyrektor mówiła,
że usługi oczywiście, że może być dom kultury, jak najbardziej możemy przyjąć. No i przyjęliśmy.
Ja byłem w przekonaniu takim, że miasto faktycznie może nie za rok, nie za trzy, może za pięć lat tam dom kultury postawi, no ale nie, przyszła kolejna uchwała, sprzedaż, poszło do prywatnego inwestora i tam żadnego domu kultury nie będzie. Chociaż była to lokalizacja idealna zarówno
dla Skarpy, jak i dla Rubinkowa, i też bliska mieszkańcom Kaszczorka. Poza tym proszę Państwa,
no 1 300 głosów, 1 300 podpisów mieszkańców, to nie jest głos, który można zlekceważyć. Ja to tak widzę. Nie wiem o co Ci chodzi Dagmara, jak chcesz zabrać głos, to powiedz. Natomiast, tutaj
nie ma jednoznacznej opinii Rady Okręgu, która powiedziałaby, że tak popieramy, to fajnie idziemy w tym kierunku, chcemy kolejny blok na tym osiedlu. Dlatego naprawdę mam duże wątpliwości
i może faktycznie warto by było zastanowić się nad tym, aby, aby jeszcze raz porozmawiać z Radą Okręgu zanim ten projekt trafi pod obrady.”.

**p. M. Skerska-Roman:** „Panie Przewodniczący proszę o 20 minut przerwy dla Klubu Aktywni
dla Torunia po zakończeniu dyskusji.”.

**p. M. Krużewski**: „Rezygnuję z głosu”.

**p. M. Czyżniewski:** „Szanowni Państwo, mam teraz tylko taki problem formalny, bo jeśli teraz zamknę dyskusję, to Państwo będzie rozumiał, że chcecie zgłosić jakiś wniosek, to nie będziecie mogli teraz tego zrobić. Z drugiej strony nie mogę teraz ogłosić przerwy, ponieważ wniosek dotyczył przerwy po zamknięciu dyskusji. W związku z czym nie uwzględniam w wniosku Pani Radnej Margarety Skerskiej-Roman i sam z siebie ogłaszam 20 minut przerwy przed zamknięciem dyskusji. Dziękuję.”.

Po wznowieniu obrad Rady Miasta Torunia:

**p. M. Krużewski:** „Głos podsumowujący, jeżeli chodzi o Aktywnych dla Torunia, ponieważ uważamy, że wniosek ten, projekt ten jest przedwczesny, i jakby wybiera tylko jedyną formę realizacji tych potrzeb, które wynikły i z konsultacji zgłaszanych Radnym też, co wybrzmiało na tej sali różnych opcji, potrzeb mieszkańców. Klub Aktywni dla Torunia będzie głosował przeciw temu projektowi.”.

**p. M. Czyżniewski:** poinformował, iż odbędzie o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały według druku nr 1663, a więc oznacza to, że aby został przyjęty wymagana jest zwykła większość głosów.

**GŁOSOWANIE: Wniosek zgłoszony przez Panią Radną Katarzynę Chłopecką dotyczący wycofania
z porządku obrad projektu uchwały według druku nr 1663 i przekazanie go do wnioskodawcy. Wyniki głosowania: 6-12-3. Wniosek nie został przyjęty.**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1663 wraz z autopoprawką. Wyniki głosowania: 12-4-6. Uchwała została przyjęta (uchwała nr 1289/24).**

**p. M. Skerska-Roman:** „Panie Przewodniczący, składam wniosek formalny o zmianę porządku obrad i wprowadzenie rezolucji Aktywnych dla Torunia, którą za chwilę prześle na Państwa adresy.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ale to dopiero jak będzie to wtedy możemy, tak, czy zmienić porządek możemy w każdej chwili? Także jak będzie wniosek gotowy proszę o informację, wtedy będziemy głosować. Tym bardziej, że za chwilę ja też zaproponuję Państwu głosowanie nad zmianą porządku obrad
w innej sprawie.”.

**p. W. Klabun**: „Panie Przewodniczący, ja nie sądziłem, że ten punkt tyle zajmie. Natomiast
ja chciałem założyć wniosek formalny o 10 minut przerwy i spotkanie Konwentu Seniorów.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Teraz? Proszę Państwa, to dobrze, to ja powiem Państwu o moim pomyśle, dlatego, że mamy godzinę w tej chwili 13.50. Zgodnie z porządkiem obrad o godzinie 14.20 przewidziany jest porządek - „Wnioski radnych”, a o godzinie 14.30 mamy zaplanowaną w naszym porządku „Przerwę” do godziny 16.00. W związku z tym, że są tutaj z nami przedstawiciele Rady Okręgu Wrzosy zainteresowani drukiem numer 1661, którego jak myślę nie zdążymy procedować przed tą przerwą, będę Państwu proponował, no chyba, że się uda przynajmniej rozpocząć ten punkt, będę Państwu proponował, żebyśmy zmienili porządek obrad i przenieśli zarówno punkt „Wnioski radnych”, jak i „Przerwę” po rozpatrzeniu punktu dziesiątego, czyli uchwały w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Park Naturalny Wrzosowisko, tak żeby Państwo z Rady Okręgu nie musieli po 16.00 ponownie tutaj wracać. Ale to zobaczymy, i wtedy, jeśli Pan Radny Wojciech Klabun pozwoli, to byśmy wtedy w tej przerwie, tak, zarządzili spotkanie Konwentu Seniorów. Może być taka przerwa, no na początku przerwy. Mamy półtorej godziny przerwy, więc myślę, że krótki Konwent, tak.”.

**p. W. Klabun:** „W związku z tym, że też chciałem poruszyć na konwencie temat ewentualnej zmiany porządku obrad, więc może jednak ...”

**p. M. Czyżniewski:** ogłosił 10 minut przerwy w obradach Rady Miasta Torunia. Poprosił o spotkanie Konwentu Seniorów.

Po wznowieniu obrad Rady Miasta Torunia:

**p. M. Czyżniewski:** poinformował, że nie będzie wniosku o zmianę porządku obrad i o godzinie 14.20 będzie realizowany punkt XXIX. „Wnioski radnych”, godzinie 14.30 będzie realizowany punkt XXX. „Przerwa”.

**VIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Torunia oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego - DRUK NR 1657.**

**p. A. Stasiak:** Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Toruniu przedstawiła uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1657.

**Opinie:**

KRM - zał. nr 6.

**Pytania:**

**p. B. Szymanski:** „Chciałem zapytać, czy jakby, jeżeli potwierdzimy tą aktualność planów, to czy one właśnie się przeniosą na te plany ogólne, czy jakby będą taką kalką w zasadzie? No powiem dlaczego o to pytam, dlatego, że często jakby to Studium, gdzieś tam blokuje pewne rzeczy, no bo
w Studium jest zapisane, że tam ma być droga, czy nie wiem, czy jakiś tam teren, więc nie można zmienić jego jakby przeznaczenia w konkretnym planie jakimś.”.

**p. A. Stasiak: „**Znaczy pyta Pan o te trzy plany, które wymieniamy? Nie, ogólnie tak? Plany miejscowe, które są w Toruniu będą nadal ważne dla 60% powierzchni miasta, a przyszły plan ogólny, który jakby będzie w bardzo skali takiej nieszczegółowej, czyli ogólnej 1:10 000 określi nowe strefy planistyczne, a zgodne mniej więcej ze Studium określi korytarze komunikacyjne i w tym planie możemy sobie robić różne zmiany, pracować nad tym i one nie muszą być spójne z tymi planami, które mamy na terenie, czyli będzie to dokument, który będzie mógł wprowadzić pewne zmiany w polityce przestrzennej miasta, ale potem zgodnie z nim będzie rada uchwalała wszystkie miejscowe plany i to będzie prawo miejscowe.”.

**p. B. Szymanski:** „Tak, tak, tylko chodzi mi o to, że jakby nie będzie to blokowało na przykład zmiany, nie wiem, jakiegoś tam koncepcji, że nie wiem, zmienimy z drogi, która powiedzmy dzisiaj jest tutaj, a będziemy chcieli mieć gdzie indziej, a teraz mamy tutaj drogę, a tam coś innego.”.

**p. A. Stasiak:** „Plan ogólny? Tak. Plan ogólny może takie zmiany wprowadzić w przestrzeni miasta.”.

**p. B. Szymanski:** „Czyli jakby ten to studium jakby nie będzie miał do końca wpływu na te plany ogólne, bo i tak będzie można jakoś tam zmodyfikować.”.

**p. A. Stasiak: „**Oczywiście, tak.”.

**p. B. Szymanski:** „Dobra, dziękuję.”.

**p. K. M. Wojtasik:** „Pani Dyrektor, bo tutaj tak, w związku z tym Studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Torunia jest obowiązującym i aktualnym dokumentem określającym politykę przestrzenną Gminy Miasta Torunia do końca 2025 roku. Więc mam takie pytanie, bo na przykład mamy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nowe centrum. Nowe centrum, czyli obejmuje w swoim zakresem tak Uniwersam, taką dziurę za Uniwersamem, Targowisko w stronę ulicy Bema. Mam pytanie, jak to ma się do tego planu,
czy ten to Studium, te zmiany, które mogą tutaj być wprowadzone, czy one mogą być zagrożeniem dla istnienia Targowiska?”.

**p. A. Stasiak:** „Powiem tak, należy wspomnieć, że mamy Studium, które pokazuje ogólny kierunek rozwoju, usługi, mieszkaniówka, ale na bazie tego Studium Państwo jako Rada uchwalili już te plany miejscowe. Kiedyś one się nazywały szczegółowe, czyli na tym obszarze nowego centrum, w tym Targowiska, posiadamy ten plan miejscowy, dawniej mówiło się szczegółowy, który określa, co na tym terenie jest możliwe. I plan ogólny powinien kontynuować tę politykę, jaka jest zapisana w tym planie miejscowym, a jeżeli pokaże inny kierunek rozwoju na tym terenie, to wtedy powinniśmy zmienić ten plan miejscowy. Targowisko jest jako tymczasowy sposób zagospodarowania w tym planie miejscowym. Plan miejscowy pokazuje tam obszary usług, tak jak Państwo wiedzą
i dopuszcza funkcjonowanie targowiska.”.

**p. K. M. Wojtasik:** „Mam jeszcze takie pytanie, czy w tym planie, w tym kierunku zagospodarowania przestrzennego ujęte są korytarze powietrzne, o których już parę razy wspominałem, bo jako miasto staramy się walczyć ze smogiem, zanieczyszczeniami powietrza, po to, żeby tworzyć warunki przyjazne mieszkańcom. Natomiast korytarze powietrzne, jedna z najłatwiejszych, najtańszych form wyprowadzania tego zanieczyszczenia z powietrza, poprzez nieumiejętne stawianie bloków, budynków, powoduje, że te korytarze są blokowane, że one są jakby unicestwiane. Czy będzie
to też brane pod uwagę, czy może być wzięte pod uwagę po to, żeby wydając pozwolenia
na stawianie różnego rodzaju nieruchomości o różnej kubaturze, mieć na względzie właśnie
te korytarze powietrzne.”.

**p. A. Stasiak:** „To znowu jest trudne pytanie, ponieważ tak jak Państwo wiedzą, dla 60% powierzchni miasta mamy plany miejscowe, są one prawem miejscowym i inwestorzy, właściciele mogą realizować zabudowę zgodnie z tymi planami. Jeżeli będziemy szukać takich klinów przewietrzających, a będziemy analizować tę problematykę w planie ogólnym, jeżeli będziemy tych klinów szukać, to będziemy się starali nie naruszać tych uprawnień, które właściciele mają nabyte przez te plany miejscowe. Będziemy również odnosić się do klinów przewietrzających miasto,
ale z zachowaniem tych praw nabytych na podstawie obowiązujących planów. Chciałam powiedzieć, że automatycznie przeszliśmy do drugiego projektu uchwały, bo są pytania dotyczące planu ogólnego.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Zaraz do niego przejdziemy. Rzeczywiście mogliśmy wprowadzić oba
te projekty włącznie, ale już niestety za to jest za późno.”.

**Dyskusja:**

**p. M. Krużewski:** „Niebyt prosta sprawa, a jednak wiążąca. Tak się stało, że na dzisiejszej sesji również nasz Klub Aktywnych dla Torunia złożył rezolucję w sprawie wezwania Prezydenta Miasta do podjęcia działań związanych z planem zagospodarowania dotyczący Targowiska Manhattan
i całego to pasa od między Szosą Chełmińską i Marii Skłodowskiej. I które jest, bo to Pani pamięta, Pani Dyrektor, pytałem o to bardzo precyzyjnie na Komisji. Stąd moje wątpliwości i hipokrytą bym był, jeżeli bym z jednej strony wnioskował o zmianę tej przestrzeni, a jednocześnie popierał
tę sytuację, która jest dzisiaj, która sankcjonuje ten stan jaki jest. Nie wchodzą w szczegóły,
bo pewnie będziemy o tym dyskutowali przy okazji rezolucji dotyczącej. Wiedząc o tych wszystkich formalizmach związanych z koniecznością procedowania tej akurat uchwały, o tym, że Studium wygaśnie tak czy inaczej. Tak? Dobrze mówię? Zagłosuję przeciw. Dziękuję.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1657. Wyniki głosowania: 20-1-2. Uchwała została przyjęta (uchwała nr 1290/24).**

**Punkty XXIX. i XXX. są realizowane w wyznaczonych godzinach bez względu na punkty porządku obrad.**

**XXIX. Wnioski radnych**

p. M. Czyżniewski: 2 wnioski;

p. S. Kruszkowski: 2 wnioski;

p. K. Żejmo-Wysocka: 1 wniosek;

p. M. Skerska-Roman: [niesłyszalne], 1 interpelacja wspólna;

p. P. Lenkiewicz: 5 wniosków;

p. D. Mądrzejewski: 1 wniosek;

p. K. Chłopecka: 1 wniosek;

p. B. Jóźwiak: 27 wniosków;

p. W. Klabun: 2 wnioski;

p. Ł. Walkusz: 6 wniosków.

**IX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu ogólnego miasta Torunia - DRUK NR 1658.**

**p. A. Stasiak:** Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Toruniu przedstawiła uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1658.

**Opinie:**

KRM - zał. nr 7.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:**

**p. M. Krużewski:** Zgłosiłem się, bo warto parę rzeczy powiedzieć o tej rewolucji, która się za chwilę odbędzie w naszym mieście. Otóż Szanowni Państwo, w tym jeżeli Rada przyjmie tę uchwałę, kończy się prawie dwudziestoletni nieudany moim zdaniem eksperyment z istniejącą ustawą
o planowaniu przestrzennym. Wracamy do stanu prawnego i stanu jakby realizacji planów sprzed roku 2003, aczkolwiek ulepszoną. Ulepszoną przede wszystkim zwrócił uwagę na to, co bardzo często na tej sali mówiliśmy i czego się domagaliśmy. To jest na przykład konsultowanie procesów planowania przestrzennego, ale nie w formie takiej technicznej postaci wystawienia planów,
czy przedstawienia takiego bardzo technicznego, co jest bardzo trudne. Ja się zajmuję planowaniem przestrzennym od ponad 20 lat, i żeby naprawdę niuanse dostrzec w jakiejś uchwalę, czy w planie zagospodarowania, trzeba temu poświęcić bardzo dużo czasu. A planowanie przestrzenne może być drogą ku światłości danej jednostki, czyli miasta Torunia, a może też po prostu przyszłym pokoleniom popsuć wszystkie fajne pomysły. Zatem cieszę się, że ta uchwała dzisiaj stanie,
że będziemy nowy, jakby zmienimy postrzeganie planowania przestrzennego. I na pytanie przyszła Rada będzie, kiedy będzie pytała Panią Dyrektor, a jak nam konsultacje? Pani powie, mamy przygotowany szereg rzeczy, które zobowiązuje nas ustawa i zobowiązuje nas uchwała Rada Miasta do przestrzegania, więc do informowania osób i mieszkańców, jak dana przestrzeń w ich otoczeniu będzie szczegółowo wyglądała. Dziękuję.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1658. Wyniki głosowania: 23-0-0. Uchwała została przyjęta (uchwała nr 1291/24).**

**p. M. Skerska-Roman:** „Panie Przewodniczący, ponawiam wniosek formalny o zmianę porządku obrad i wprowadzanie rezolucji Aktywnych dla Torunia, która została przesłana na Państwa skrzynki mailowe. Dziękuję. I w imieniu Klubu przedstawi ją Maciej Krużewski.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ale to po przerwie, dobrze? Możemy tak zrobić, bo jest punkt przerwa,
już się rozpoczął o godzinie 14.30. Ogłaszam przerwę do godziny 16.00 i po przerwie pierwszym punktem będzie głosowanie nad wnioskiem złożonym przez Klub Aktywni dla Torunia. Dziękuję, spotykamy się o godzinie 16.00.”.

**XXX. Przerwa: 14.30 - 16.00.**

Po wznowieniu obrad Rady Miasta Torunia:

**p. M. Czyżniewski:** „Szanowni Państwo, mamy quorum konieczne do wznowienia obrad, nawet
nie tyle do wznowienia, co do przeprowadzenia głosowań. Przypomnę, że zgodnie z zapowiedzią przed przerwą w tym punkcie będziemy teraz głosować wniosek o rozszerzenie punktu obrad
o projekt rezolucji. Przypomnę, że wniosek dotyczący zmiany porządku obrad musi uzyskać bezwzględną większość głosów, a więc większą, niż połowa liczby radnych.”.

**p. M. Krużewski:** „Przepraszam, tak bym się popytał, bez względu na liczbę Radnych ustawowego składu Rady?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ustawowego składu rady, tak.”.

**p. M. Krużewski:** „No to musimy poczekać od tego, co Państwo mówili.”.

**p. M. Czyżniewski:** „No ale to już nic nie jest, stan jest, jaki jest. Zgodziliśmy się, że zaraz quorum mamy.”.

**p. M. Krużewski:** „Przecież wiecie, że ja to wywód, więc to jest nieuczciwe.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Państwo Radnych też nie ma w komplecie, więc...”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „A jest 16.06.”.

**p. M. Czyżniewski:** „No dokładnie, bo tak się umówiliśmy, że o godzinie 16.00 wznawiamy
i przedstawiamy Państwa.”.

**p. M. Krużewski:** „Jeżeli takie rzeczy są ważniejsze niż ...”.

**p. M. Czyżniewski**: „I wznawiamy Państwa ...”.

**p. M. Krużewski:** „Niż dobra wola, o której mówił Prezydent Miasta Torunia. No to już nie moja wina, że tak jest. Szanowni Państwo, ta poprawka, nie, przepraszam, ta rezolucja, jakby konsumuje wszystkie te wspaniałe wypowiedzi, które mogliśmy usłyszeć ...”.

**p. M. Czyżniewski:** „Przepraszam, że przerwę, znaczy może wydłużę dzięki temu czas oczekiwania. Nie rozmawiamy w tej chwili, nie wprowadzamy druku, tylko na razie jest wniosek dotyczący rozszerzenia porządku obrad.”.

**p. M. Krużewski:** „Rozszerzenie porządku obrad będzie polegało rezolucji. Dlaczego tak? Rezolucja jest bowiem aktem zgodnym ze Statutem miasta Torunia. Jest to akt wzywający Prezydenta Miasta, czyli organ wykonawczy do podjęcia pewnych działań. Te działania, które są opisane w tym projekcie rezolucji dotyczą praktycznie wszystkiego tego, o czym mówił Prezydent i wszyscy Radni, którzy wypowiadali się na temat Bielaw i Grębocina i terenu po PCK. Chodzi o to po prostu, że ma być to robione zgodnie z wolą mieszkańców, ma być tam placówka opieki zdrowotnej prowadzona, ma być osiedlowy dom pobytu oraz urządzenie terenu ogólnodostępnego z funkcjami usług rekreacyjnych. Ta rezolucja zabezpiecza przyszłą Radę i przyszłego Prezydenta w zakresie tych procedur, o których wszyscy tak optymistycznie się wypowiadali. Dziękuję uprzejmie.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Czy do tego wniosku jakieś ... Tak, do wniosku, panie mecenasie, są pytania
i dyskusje nad wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad, czy nie?”.

**p. M. Krystek:** „Tak.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Zapadł wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad. Dyskusja nad wnioskiem się toczy, tak, czy nie?”.

**p. M. Krystek:** [niesłyszalne]

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze. Czyli musiałby to być wniosek o nierozszerzanie porządku obrad, tak? Taki wniosek Pan Radny ma?”.

**p. Ł. Walkusz:** „Nie, wniosek formalny.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ale to dopiero po głosowaniu? Tak. Dobrze. Jeśli nie ma głosu przeciwnego, zarządzam głosowanie za rozszerzeniem porządku obrad o druk 1676.”.

**GŁOSOWANIE. Zmiana porządku obrad. Wniosek Klubu Radnych Aktywni dla Torunia o rozszerzenie porządku obrad o projekt rezolucji według druku nr 1676. Wyniki głosowania: 4-7-6. Zmiana porządku nie została przyjęta.**

**p. M. Krużewski:** „Ot i tyle warte są dobra wola, dobre obyczaje, o których mówił Prezydent miasta Torunia. Dziękuję Państwu. Proszę poinformować serdecznie mieszkańców Bielaw i Grębocina, jak Szanowni Państwo zagłosowali, czy zagłosowaliście po myśli tych mieszkańców, czy po prostu po swoich własnych interesach. Dziękuję bardzo.”.

**X. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Park Naturalny Wrzosowisko” - DRUK NR 1661 - I i II CZYTANIE.**

**p. H. Pomianowska:** Dyrektor Wydziału Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia przedstawiła projekt uchwały według druku nr 1661.

**Opinie:**

KGK - zał. nr 8.

**Pytania:**

**p. M. Rzymyszkiewicz**: „Panie Przewodniczący, pierwsze pytanie kieruję do Pana Przewodniczącego. Czy Rada Okręgu Wrzosy przekazała opinie dotyczącą tego projektu uchwały?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Przedstawiciel, Pan Przewodniczący Rady Okręgu zabierze głos w dyskusji.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz**: „Czyli póki co jeszcze nie znamy opinii Rady Okręgu.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Do mnie taka opinia nie dotarła.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz**: „Ok. Na razie nie mamy. Dziękuję bardzo. Drugie pytanie kieruje dla mnie kluczowe do Pani Dyrektor bezpośrednio lub do Pana Prezydenta, jeżeli będzie miało ochotę odpowiedzieć. Czy w obowiązujących warunkach formalno-prawnych możliwe jest ustanowienie tej ochrony Parku Krajobrazowo-Przyrodniczego na obszarze większym od tego, który został zaproponowany w projekcie uchwały?”.

**p. H. Pomianowska:** „Oczywiście taka możliwość istnieje. Zawsze jest możliwość albo zwiększenia terenu zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, albo jego zmniejszenia, i to podobnie jak obecnie dzieje się to na podstawie uchwały rady gminy.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Odnośnie tego terenu, który teraz jest tym miejscowym planem zagospodarowania może być większy.”.

**p. H. Pomianowska:** „Może być on większy, natomiast tutaj tak jak zwracałam uwagę mamy to co mówiłam wcześniej zespół przyrodniczo-krajobrazowy jest dosyć słabą formą ochrony przyrody. Mocniejszymi formami ochrony przyrody jest w tym wypadku to ochrona konserwatorska, która jest na tym terenie i te zapisy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Też tutaj chciałabym powiedzieć i zaznaczyć, że na przypadku zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, jak wynika to z artykułu 47 ustawy o ochronie przyrody, można wykonać inwestycje celu publicznego,
o ile nie ma innych rozwiązań alternatywnych bądź związanych z bezpieczeństwem. Także taki zapis jest w prawie.”.

**p. B. Szymanski:** „Tak ja mam szereg pytań. Nie wiem, czy to rozdzielić na, że będziemy tak pytanie
i odpowiedź. Pytanie i odpowiedź pewnie będzie łatwiej. Do projektu uchwały, ewentualnie dlaczego nie dostaliśmy, bo powiem szczerze, że trudno jest jakby dyskutować na ten temat, jeżeli jej nie znamy. Tak to po prostu i skoro jej nie ma, to drugie pytanie, to czy w tej ekspertyzie pojawia się sugestia bądź nie wiem, jakieś zdanie mówiące o tym, że należałoby rozszerzyć jednak na część

łąkową, ponieważ na tej części łąkowej znajduje się sporo gatunków chronionych.”.

**p. H. Pomianowska:** „W tej ekspertyzie możemy te rysunki, które są przedstawić Państwu. Jesteśmy przygotowani, także poproszę o tę część rysunkową, która jest w ekspertyzie z uwagi na to, że jak dotychczas to Państwo Radni mieli jakiś procent zaufania do nas, że to co proponujemy, to jest kwestia zaufania, że zrobimy to dobrze. Natomiast myślę, że o ekspertyzie wiadomo było już dużo wcześniej i każdy obywatel mógł się zgłosić z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej,
a w przypadku Państwa Radnych, jeżeli byliście zainteresowani ekspertyzą, należało złożyć wniosek do Pana Prezydenta o udostępnienie tej ekspertyzy. Także stąd też wynika ta kwestia, o której teraz rozmawiamy.”.

**p. B. Szymanski: „**Dobrze, zanim może przejdziemy, to ja zadam kolejne pytania, bo się zastanawiam, czy były konsultacje z mieszkańcami na ten temat, bo ja rozumiem, że jeżeli właśnie już Pani to powiedziała, że skoro park, czy jakby to założenie nie narusza ustaleń planu, czyli tam jeżeli dobrze pamiętam, funkcja ochrony zdrowia i rekreacji, więc nie narusza, więc można ją rozszerzyć, to czy było konsultowane to z mieszkańcami zainteresowanymi. Bo rozumiem, że oni uważają, że tutaj łąka i las jest nierozłączne i jakby o to zabiegają, o konsultacje.”.

**p. H. Pomianowska:** „Powiem to w ten sposób Panie Radny, że tutaj my mieliśmy to zobowiązanie względem Rady Miasta, że do końca kadencji zostanie przygotowany przez nas projekt uchwały.
To zrobiliśmy, natomiast tak jak mówię, to ekspertyza była już u nas bodajże od końca listopada. Nikt do Wydziału Środowiska i Zieleni do wczoraj nie przyszedł, żeby się z nią zapoznać, nie złożył wniosku o to, stąd wyciągnęłam wniosek, że nie są tą ekspertyzą zainteresowani.”.

**p. B. Szymanski:** „Rozumiem, tylko że była sprawa bulwarów i tych nieszczęsnych pawilonów i tam też była jakby sięgnięto po ekspertyzy Pana Kadłuczki, to wówczas też nikt nie prosił, a jednak jakby tam była upubliczniona. I jeszcze ostatnie pytanie chciałem zadać odnośnie nazwy, ponieważ z tego co wiem, to ona jest w trakcie, czy już jest zastrzeżona, i czy możemy w takim razie jakby ująć ją
w tym projekcie uchwały, bo to będzie jakby podstawa do tego, żeby tą uchwałę uchylić?”.

**p. H. Pomianowska:** „Jak do tej pory ta nazwa nie została zastrzeżona. W związku z tym, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, nie wymyślaliśmy nowej nazwy, tylko przyjęliśmy tę nazwę, o której, o którą wnioskowali przez ostatnie bodajże dwa lata. W związku z tym jest to nasz krok
w kierunku mieszkańców. Pan Radny też doskonale wie, że w przypadku pomników przyrody występujemy, czy do tego Radnego, który zgłasza, czy do Rady Okręgu, czy do mieszkańców o to, ażeby podali nam nazwy takie, które będą dla nich oczekiwane. Dlatego też z tej sprawie nie zwracaliśmy się do Rady Okręgu Wrzosy. Przyjęliśmy a priori to, że ta nazwa ma taka pozostać.”.

**p. B. Szymanski:** „Rozumiem, no tylko jakby to wiadomo, że tutaj Państwo z ...”.

**p. M. Czyżniewski:** „Proszę się zgłosić jeszcze, tak, ad vocem.”.

**p. B. Szymanski:** „Tutaj Państwo z Zielonych Wrzosów to jakby mówią o tym Parku Naturalnym Wrzosowisko jako takim nieodłącznym, połączonym w zasadzie takim elementem i lasu, i łąki, więc jeżeli to dzielimy, no to już ...”.

**p. H. Pomianowska:** „Panie Radny, i las, który jest tym najbardziej naturalną częścią tego obszaru, część też tej łąki. Przy czym to, co powiedziałam wcześniej, zawsze istnieje możliwość rozszerzenia zespołu. Jeżeli teraz byśmy przyjęli, że projekt uchwały np. wymyślony przez nas Wrzosy I, a potem rozszerzenie byłoby trudniejsze, dlatego też zastosowaliśmy tę nazwę, o której mówili, posługiwali się nią mieszkańcy.”.

**p. B. Szymanski:** „Rozumiem, więc w takim razie chciałem w imieniu Klubu złożyć poprawkę.

Do tego druku już macie to Państwo na swoich skrzynkach. Nie wiem, czy już teraz przedstawiać
tą poprawkę?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Nie, w dyskusji.”.

**p. H. Pomianowska:** „Przy czym tutaj jeszcze bym chciała, jeżeli byśmy mieli rozszerzać, to musimy zrobić tą dodatkową ekspertyzę, która będzie na tym szerszym terenie, tak?”.

**p. B. Jóźwiak:** „Mam pytanie. Dziękuję, Panie Przewodniczący. Pani Dyrektor, mam pytanie nieco innej natury. Fascynują mnie takie tereny, oglądam je w innych częściach naszego kraju, ale także na toruńskim poligonie, kiedy jeszcze było to możliwe, zbliżone formy, ale także w zachodniej

Polsce, Wrzosowisko i zawsze zastanawiało mnie, czy celem utworzenia i chronienia tego typu

obszarów jest zatrzymanie naturalnego rozwoju flory w danym terenie, czy ona powinna progresować i od tego Wrzosowiska docelowo zmierzać do lasu o jak najwyższej wartości, czyli liściastego. To oczywiście zajmuje setki lat. Natomiast byłem sam świadkiem w województwie zachodniopomorskim, gdzie był kilkuset hektarowy obszar wrzosowiska, który w naturalny sposób przerastają drzewa. Brzozy i sosny pojawiają się najpierw i widziałem, jak takie wielkie, tam były akurat wojskowe pojazdy używane, ale odpłatna usługa, które miały na celu niszczenie tych drzewek, żeby zachować Wrzosowisko.”.

**p. H. Pomianowska:** „Oczywiście.”.

**p. B. Jóźwiak:** „Czy utworzeniem parku naturalnego jest jakby celem, wiemy, że chronimy walory przyrodnicze, ale czy naszym celem jest zatrzymanie tego naturalnego rozwoju roślinności na tym etapie, na którym on jest dzisiaj, czy jednak w domyśle chcemy, żeby ono się rozwijało i te bardziej tak naprawdę cenne walory przyrodnicze pozwalamy mu rosnąć. Co jest naszym celem i zamiarem? Jeszcze dodam tylko, że kiedyś zdziwiło mnie bardzo reportaż w ogólnopolskiej telewizji na temat Pustyni Błędowskiej, gdzie odbył się wielki lament i jako nieszczęście traktowano fakt, że pustynia owa zarasta drzewami, co wydało mi się zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym. Pytanie, co jest naszym celem i zamiarem?”.

**p. H. Pomianowska:** „Naszym celem jest ochrona tego, co mamy obecnie, czyli i tego lasu, i tych murów, bo tak jak mówiłam, w ekspertyzie się wykazano, że mogą być one zadeptywane, ale też tutaj chciałam zwrócić uwagę na to, że to jest naturalna sukcesja roślinna, naturalny proces, więc możemy powoływać ten zespół, albo też spowodować to, że na tym terenie nie będziemy ustanawiać zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, tylko pozwolimy roślinności na jej naturalny rozwój w zależności od warunków klimatycznych i biocenotycznych. Jako traktować jako element czwartej przyrody.”.

**p. P.Lenkiewicz:** „Pani Dyrektor, w tym momencie jedno pytanie odnosząc się do faktów
i do uzupełnienia, do uzupełnienia treści projektu. Na ten moment, skoro jesteśmy zobligowani przepisami ustawy o ochronie przyrody o to, aby ustanowienie tego parku było w uzgodnieniu
z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, obecne uzgodnienia dotyczą li tylko obszaru tego 5 hektarów, tak?”.

**p. H. Pomianowska:** „Dokładnie, 5,32 hektara.”.

**p. P. Lenkiewicz:** „Ok, to teraz proszę jeszcze mi powiedzieć, bo jasne, już kończę. Wracając do pytania mojego kolegi klubowego Michała Rzymyszkiewicza, Pani, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby jeżeli będzie takowa potrzeba rozszerzyć względnie zmniejszyć, ale że ten zakres parku można modyfikować. Rozumiem, że to pewnie też w drodze zmiany uchwały. Czy każdorazowo takowa zmiana wymaga uzgodnienia poza ekspertyzą uzgodnienia z Regionalną Dyrekcją …”.

**p. H. Pomianowska:** „Dokładnie, każdorazowo uzgodnienia z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, która niekoniecznie musi zgodzić się na to, widząc, że są tam obszary kubaturowe, boiska sportowe i tak dalej, też tutaj należy zwrócić uwagę na to, że mamy tam teren prywatny
i wtedy my chcąc objąć ten teren ochroną nawet za pomocą zespołu przyrodniczo krajobrazowego, musimy wystąpić do tego właściciela terenu, czyli do Szkoły Salezjanów, do Państwowej, do Instytutu Metrologii Gospodarki Wodnej z wnioskiem o to, że chcemy tam wprowadzić zakazy, nakazy i oni muszą wyrazić na to zgodę. W związku z tym te często, już ostatnio mieliśmy kilka takich przypadków, że gdy chodziło o drzewa pomnikowe, gdy występowaliśmy do właściciela terenu, to nie uzyskiwaliśmy zgody na to, żeby drzewo o wymiarach pomnikowych zostało objęte ochroną czynną, bo tu jeżeli ustanowimy obszar czy zespół przyrodniczo krajobrazowy na większym obszarze, gdzie np. obejmiemy nim teren Szkoły Salezjanów, to wówczas Szkoła Salezjanów może zaskarżyć tę uchwałę. W związku z tym my zrobiliśmy to dla takiego obszaru, który był dla nas obszarem optymalnym, żeby jak najszybciej wprowadzić tę formę ochrony przyrody. Kolejne działania mogą spowodować to, że nigdy nie obejmiemy ochroną nawet części tego terenu.”.

**p. P. Lenkiewicz:** „Doprecyzowując jedną kwestię Pani Dyrektor, żeby tutaj formalności prawne były

wyjaśnione. Czy ewentualne rozszerzenie danego obszaru można procesować bez uzgodnienia
i np. po podjęciu uchwały skierować ją do uzgodnienia z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, czy jest to warunek sine qua non, że musi być uzgodnienie załączone do projektu uchwały np. która zwiększa zakres takiego parku.”.

**p. H. Pomianowska:** „Nie no to tak jako zrobiliśmy w tym przypadku. Teraz przedstawiliśmy projekt uchwały łącznie z ekspertyzą przyrodniczą, która została wykonana zgodnie z mapami, załącznikami 1 i 2 do Regionalnej Dyrekcji celem uzgodnienia i to uzgodnienie dostaliśmy. Jeżeli będziemy chcieli zwiększyć to wówczas również wykonujemy ekspertyzę przyrodniczą, przygotowujemy projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, przekazujemy do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Jeżeli ona uzgodni nam ten projekt, to wtedy również ja bądź mój następca przychodzi do Państwa
z projektem uchwały. Państwo podejmujecie taki projekt, przyjmujecie ten projekt uchwały bądź nie.”.

**p. P. Lenkiewicz:** „Czy to tylko było pytanie hipotetyczne, czy hipotetycznie zwiększenie obszarów
w drodze uchwały można procesować jeszcze bez otrzymanego uzgodnienia i np. dopiero
po podjęciu uchwały można ...”.

**p. H. Pomianowska:** „To ja nie rozumiem Panie Piotrze. No to co mówię, tak. Przyjmujemy projekt, ten jest, zakładamy, że jest to ten teren zespołu przyrodniczo krajobrazowego, tak. Następnie podejmujemy prace, które czy te ekspertyzę, że chcemy rozszerzyć ten teren i staramy się znaleźć elementy takie, znaczy wyznaczyć te obszary, które są równie cenne przyrodniczo, o ile są, tak.
I wtedy, jeżeli ekspertyza wykaże, że są takie, istotnie są one tak cenne, no to wtedy przygotowujemy projekt uchwały, która będziemy mówili o tym, że chcemy zwiększyć ten zespół przyrodniczo krajobrazowy. Tu chciałam jeszcze dodać, że też mocniejszą ochroną dla gatunków chronionych, ewentualnych, tak jak mówiłam, pojedyncze, które mogą się trafić na pozostałym terenie, to jeszcze ściślejszą ochroną od zespołu przyrodniczo-krajobrazowego jest ochrona siedlisk gatunków chronionych roślin i zwierząt, która jest silniejszą ochroną. Jeżeli miasto będzie chciało przeprowadzić drogę przez ten teren, a zostaną stwierdzone gatunki chronione, to są one bardziej silniej chronione ustawą dotyczącą gatunków roślin i zwierząt chronionych, niż zespół przyrodniczo krajobrazowy.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Tak? Czy Pan Radny Lenkiewicz uzyskał odpowiedź?”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Dziękuję bardzo. Mam prośbę, czy możemy włączyć mapkę? Może być ta. Myślę, że pani dyrektor sobie poradzi. W związku z moim pierwszym pytaniem, mam pytanie drugie. Czyli Pani Dyrektor, konkretnie patrząc na mapkę, zaraz będzie nam dalej.”.

**p. H. Pomianowska:** „Ja nie przesuwam, to ktoś za mnie przesunął. Przepraszam, to nie ja.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Czy mogłaby Pani Dyrektor wskazać obszar, na którym dziś 7 marca moglibyśmy teren, o który moglibyśmy rozszerzyć ochronę i ustanowienie parku przyrodniczo krajobrazowego?”.

**p. H. Pomianowska:** „Ktoś to za mnie robi. Przepraszam, to ja. Pani naciska w górę. Nie, ale ktoś tam też. Pani napisała. Poniżej ta mapka.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Myślę, że ta jeszcze na slajdzie numer 9 będzie. Dziewiątkę. Proponujemy dziewiątkę. To mamy te linie pionowe, to jest to co na dzisiaj. O co byśmy mogli dzisiaj 7 marca
w obowiązujących, przy tym planie, który jest, przy tych uzgodnieniach, które były, chcę złożyć poprawkę o rozszerzenie tego terenu ochrony. O co formalnie możemy rozszerzyć, jeżeli bym chciał

złożyć?”.

**p. H. Pomianowska:** „Bez ekspertyz. Nie ma takiej jeszcze. Gdzie jest?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze, nie dyskutujmy.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Dobrze, to co jest możliwe? Bardzo proszę, Pani Dyrektor.”.

**p. H. Pomianowska:** „Ewentualnie tutaj możliwe jest rozszerzenie tego, o, niech Pan nie stęka, tak. O te drzewa, które tu występują, ewentualnie fragment tego terenu w tym kierunku, żeby to miało spójną formę jakąś z tego terenu, bo ekspertyza dotyczyła trochę szerszego terenu. Z tego terenu wydzieliliśmy obszar, które zajmowane jest obecnie przez paintball, które tutaj się odbywają jako
z uwagi na to, że to jest zupełnie antropogenicznie przekształcone. No możemy, że tak powiem, próbować się rozszerzyć też o ten teren, ale wcześniej byśmy musieli, że tak powiem, ten teren rozebrać wszystkie te części, które tam są, natomiast nie wiem czy ktokolwiek, kto prowadzi, zgodziłby się nam na to, tak. Dlatego też uważamy, że ten teren, który obecnie Państwu proponujemy w tej projekcie uchwały, jest najbardziej optymalnym obszarem do objęcia ochroną Zespołu Przyrodniczo -Krajobrazowego. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Moment, bo ja nie widzę, kto się zgłasza, więc nie wiem, komu udzielić głosu. Nie wiem, czy mikrofon jest włączony, czy jest niewłączony. Proszę się zgłosić.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Czyli jeszcze raz, jeżeli byśmy mogli wrócić do tej mapki, to ja widziałem wyraźnie, że Pani Dyrektor pokazywała możliwość rozszerzenia tego terenu, o którym mówimy,
o jakieś kilkadziesiąt, kilkaset metrów kwadratowych, a nie ma możliwości, żeby ... Nie wiem, czy się włącza ten laser. A nie ma formalnych możliwości, żeby na przykład rozszerzyć o ten fragment,
o ten fragment, o ten fragment. Są takie możliwości, żebyśmy o to rozszerzyli tą ochronę, czy nie ma? Bo ja bym chciał, żeby wszystko było chronione, ale są jakieś granice tego wszystkiego, bo jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na tym terenie, tak? Jak ja mogę słyszeć, że możemy dzisiaj, jak słyszę, że możemy rozszerzyć o teren, gdzie jest Szkoła, ale Szkoła będzie miała rozszerzenia do nas, to znaczy, że raczej chyba nie możemy niż możemy. Bardzo bym prosił o jakieś konkretne, jednoznaczne odpowiedzi. Być może, że Pani Dyrektor potrzebuje jakiegoś drobnego wsparcia, bo wiem, że jest ekspertką, jeśli chodzi o kwestie przyrodnicze, ale tutaj bardziej jesteśmy w kwestiach formalno-prawnych, a to jest istotne tutaj dla tej dyskusji, myślę, że podstawowe.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ja nie widzę, więc ja nie mam pulpitu, więc ja nie wiem, kto się zgłasza.”.

**p. H. Pomianowska:** „Panie Przewodniczący, tutaj chciałam zaznaczyć ten fakt, że dzisiaj możemy przyjąć ten projekt uchwały albo nie w tych granicach, które są, bo taki obszar został uzgodniony
z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska. I to, co mówiłam wcześniej, również to, że jeżeli będziemy rozszerzać, przesunie się w czasie ta ochrona, o którą dzisiaj wnosimy, a wydawało mi się, że ochrona przyrody jest ważna, w związku z tym przesunie się to w czasie, bo trzeba wykonać dodatkową ekspertyzę przyrodniczą, uzyskać zgody od właścicieli terenu. Nie musimy uzyskać tej zgody, nie możemy rozszerzać, a mapki nie ma, na teren, który objęty jest ochroną A, B i C dla obiektu, który jest Stacja Hydrologiczno-Meteorologiczna Państwowego Instytutu Ochrony, Państwowego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, musimy uzyskać zgodę Szkoły Salezjanów na to, że oni przyjmują te zakazy, które wprowadzamy. W związku z tym jest to przesunięcie w czasie. Bardzo znaczne przynajmniej, tak jak w przypadku tej ekspertyzy, którą robiliśmy, to powinna ona objąć okres wegetacyjny, w związku z tym takie rozszerzenie możliwe będzie najszybciej za rok bądź dwa, bądź trzy.”.

**p. M. Zaleski:** „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, jest możliwość pokazania najpierw tej planszy z taką zieloną plamą, a później tej. To nie ta. O właśnie, dziękuję bardzo. To jest ten pierwszy moment także i mojego spojrzenia na to, co zostało przygotowane, w ramach projektu uchwały Państwa, czyli to w ten sposób naszkicowane. Ja też poczułem niepokój, bo patrzę na wielkie skupiska zieleni, które są w tym miejscu i to już nie jest objęte. Patrzę na to miejsce, które jest wydzielone planistycznie, jako miejsce zielone i nie jest objęte. Tutaj te drzewa, które zostały wskazane przez m.in. mieszkańców, też nie są objęte. Dopiero po kilku ładnych minutach dyskusji narady zobaczyliśmy to, co zostało zobrazowane na kolejnym rysunku. Otóż, mogę prosić?
W kolejnym rysunku, dziękuję bardzo. Otóż, to są trzy różne formy ochrony. Pierwszą jest ochrona konserwatorska, silniejsza niż to, co proponujemy w uchwale, ponieważ taki ma charakter ta ochrona. I konserwator nie zgodził się na objęcie tego terenu tym naszym zamierzeniem wynikającym z uchwały, mówiąc, że tutaj rękę na pulsie trzyma konserwator i nic się z zielenią nie będzie działo bez zgody konserwatora. Po drugie, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wskazał tereny, które mają być chronione jako tereny zielone. To są głównie te zielone plany, one wynikają z opisu w planie oraz z opisu w planie wynikają także te kępy drzew, które znajdują się na tym terenie. No i w tej sytuacji to, co było w tamtym rysunku przedstawione jako zielona plama, tu ma ten kształt takiej przerywanej zielonej linii, to jest to, co już uzyskało uzgodnienie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i co jest chronione tą formą, o której dzisiaj rozmawiamy. Podkreślam raz jeszcze trzy różne formy ochrony przyrodniczej w tym terenie,
w terenie, który był kiedyś objęty miejscowym planem, uchwalonym przez Państwa bodajże
w marcu 2022 roku. I tak na to trzeba patrzeć, kompleksowo, bo rzeczywiście, tak jak widzieliśmy wcześniej, zauważenie, czy spojrzenie tylko na ten, on jest zresztą rzędnymi geograficznymi określony dokładnie, na ten teren no to budzi na pewno zdziwienie, dlaczego tylko to. Natomiast jak się spojrzy na te trzy formy, to widać, że to jest zupełnie inny obszar ochron i ta ochrona oczywiście z trzech różnych przyczyn, czy z trzech różnych ustaw obowiązują. W ramach rozwiązań ustawowych jako prawo miejscowe dla tego terenu uchwalony jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który ma swoją własną nazwę i on ma różne funkcje dla różnych obszarów, przepraszam, i te funkcje są zaznaczone, to jest bodajże usługi szkolne, tutaj są usługi zdrowotne, jak dobrze pamiętam, bo z daleka nie widzę, a tej mapy takiej planistycznej nie mam przed sobą. No w każdym razie są to takie miejsca. I teraz, jeżeli ktoś myśli, że możemy sobie tą strefę wynikającą z dzisiejszej uchwały tego Parku Naturalnego Wrzosowisko poszerzać, gdzie chcemy lub jak chcemy, no to już tutaj trochę Pani Dyrektorka wyjaśniała, po pierwsze procedura,
a po drugie zobowiązania, czy zobowiązania własnościowe, czy zobowiązania inwestycyjne, czy zobowiązania przeobrażeniowe. No nie możemy oczu zamykać na to, że tutaj jest ulica Jana Bosko. Nie możemy oczu zamykać na to, że tu jest obiekt, w którym są osoby niepełnosprawne, mają swoje zajęcia, nie możemy zamykać oczu na to, że ten teren jest silnie przeobrażony w wyniku wcześniejszych ingerencji ludzi, z różnych przyczyn ingerencji, ale ingerencji. I w tym samym myślę, że bardzo trafnie, te trzy rodzaje ochron przyrody są tutaj zastosowane, jedną z nich jest ten pomysł parku. No i jeszcze jedna sprawa wspomniała tu Pani Dyrektorka o tym, w jakim czasie jesteśmy. Ten projekt uchwały jest przedstawiany w związku z decyzją, którą Państwo podjęliście jako Rada Miasta w apelu z 9 czerwca, zobowiązując mnie do przygotowania tego do końca kadencji. Wówczas jeszcze z przekonaniem, że ta kadencja upłynie 21 października 2023 roku, no ale ustawodawca zmienił tą datę na 30 kwietnia 2024 roku, tym samym we wszystkich drugo ... wtórnych stosunku do ustawy, dokumentach stosuje się też zmianę daty, czyli w tym dokumencie również z automatu w związku ze zmianą ustawy. W trakcie obecnej kadencji, to jest do 30 kwietnia i w tym terminie przedkładam Państwu ten projekt uchwały. Ochrona, jeżeli tej uchwały nie będzie, jestem pewien, że nic z tej zieleni złego się nie będzie działo. Tej chronionej przez plan na 100% nie.

Miejscowy plan oczywiście na 100% nie, tej chronionej przez zapisy konserwatorskie na pewno

nie. No i myślę, że i tej w tym obszarze również nic złego się nie będzie działo i temat może czekać do jakichś kolejnych ekspertyz, opracowań i ustaleń. Tutaj decyzja należy do Państwa. Dzisiaj tu jest naprawdę już tak opatulony ochronnie ten teren, tyle zieleni w taki szczegółowy sposób –konserwatorski, miejscowego planu i tej uchwały, czyli parku chroniony, że myślę, że tutaj już dalej pójść nie sposób. Dziękuję bardzo.”.

**p. H. Pomianowska:** „Przepraszam Panie Przewodniczący, bo tutaj nie uzupełniłam pytania Pana Michała, Pana Przewodniczącego Michała, bo chodziło o ten teren na południe, gdzie jest obszar leśny, ale przypominam, że to jest teren zamknięty. W związku z tym nie ma takiej możliwości. Teren zamknięty, teren wojskowy.”.

**p. M. Wojczak:** „Bardzo precyzyjnie dopytujemy Panią Dyrektor i ja też. Przepraszam za bardzo szczegółowe pytanie, ale chciałbym mieć absolutną jasność. Jeżeli dzisiaj nie przyjmiemy tej uchwały, co się może zdarzyć? Czy na tej mapie może Pani nam jeszcze raz pokazać tereny, które
i tak będą chronione przyrodnicze?”.

**p. H. Pomianowska:** „Oczywiście.”.

**p. M. Wojtczak**: „Wyłączając to, co dzisiaj mamy.”.

**p. H. Pomianowska:** „Tak jak mówiłam, to ten teren po prawej stronie, który jest objęty ochroną konserwatorską. To jest obszar chroniony, bo jest to teren zalesiony i też ochroną objęte są te tereny zieleni. Jak widać w każdym z tych przeznaczeniom mamy zieleń, że jest i to jest też chronione. Ścisłe są zapisy dotyczące tej ochrony. No i oczywiście na tym terenie, jeżeli znajdują się gatunki roślin chronionych zwierząt, no to również zgodnie z ustawą i rozporządzeniem ministra klimatu i środowiska, te gatunki, ich siedliska i te gatunki są chronione.”.

**Dyskusja:**

**p. B. Szymanski:** „Szanowni Państwo, no trochę ubolewam, że gdzieś tamta ekspertyza się nie pojawiła przy tej uchwale, ani nie trafiła do nas. No bo trochę to obniżała powagę tej dyskusji
w ogóle Rady. No ale trudno, powiem tak, że moim zdaniem odpowiadając trochę na odpowiedzi Pana Prezydenta, to rozszerzona ekspertyza już jest. Tutaj Państwo z Zielonych Wrzosów są
w posiadaniu tej ekspertyzy. To jest ekspertyza Pana doktora Lucjana Rutkowskiego, zrobiona no bardzo profesjonalnie, więc można by z niej skorzystać. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, mamy jeszcze jedną sesję 4 kwietnia, która jest podzielona na dwie części, taka uroczysta i taka zwykła, techniczna, więc możemy dzisiaj przeprowadzić pierwsze czytanie, drugie czytanie mogłoby się odbyć po uzyskaniu odpowiedniej decyzji RDOŚ-iu w kwietniu. Oczywiście zawsze możemy zdjąć z Pana Prezydenta ten obowiązek przygotowania tego projektu, czy w ogóle tej uchwały do końca kadencji. Zawsze to możemy zrobić i przegłosować. Jeżeli chodzi o drogę, o której Pan Prezydenta mówił, no to ona i tak nie mogłaby powstać, jeżeli byłyby tam gatunki chronione, a są. Zatem rozszerzenie na ten teren, tak naprawdę niczego by nie zmieniał dla tego terenu w kontekście planu, w kontekście drogi tej, a ewentualnie zawsze są odstępstwa. Co tam jeszcze? No więc skoro mamy to wszystko i mamy możliwości, to może z nich skorzystajmy, dlatego chciałem złożyć poprawkę do tego druku. Wszyscy Państwo macie ją na skrzynkach. Ona zawiera rozszerzenie,
w zasadzie, przepraszam, tutaj powinienem dodać, że to jest poprawka, którą napisałem na podstawie przygotowanych materiałów stworzonych przez państwa z Zielonych Wrzosów, więc za to bardzo dziękuję. To bardzo ułatwiło sprawę, bo to, żeby napisać szybko poprawkę, to pewnie nie byłbym w stanie. Zatem ta poprawka mogłaby teraz jakby wejść, rozszerza maksymalnie ten teren, nie narusza tak naprawdę żadnych ustaleń planu, bo oprócz tego, że tam, gdzie są te boiska i tak dalej, no to trochę je omija, a poza tym ten teren jest przeznaczony nie tylko do obsługi ochrony zdrowia, dale tez i rekreacji, więc to się wszystko zgadza. I skoro mamy taki przygotowaną poprawkę razem z tymi wszystkimi dokumentami, to mówię, możemy ją dzisiaj przyjąć w pierwszym czytaniu, drugim czytanie byłoby 4 kwietnia w międzyczasie uzyskamy, uzyskamy albo nie uzyskamy, ale prawdopodobnie byśmy uzyskali uzgodnienie RDOŚ-iu i w kwietniu na koniec kadencji, w ostatniej sesji moglibyśmy to przyjąć. Pewnie z takim zadowoleniem, ulgą dla mieszkańców, którzy o to zabiegają już od lat. Dziękuję bardzo.”.

**p. H. Pomianowska:** „Panie Radny, my jako miasto nie jesteśmy w posiadaniu ekspertyzy. Jest to ekspertyza, która była wykonana przez, na zlecenie mieszkańców. W związku z tym my nie mamy prawa do dysponowania nią.”.

**p. B. Szymanski:** [niesłyszalne]

**p. H. Pomianowska:** „Z uwagi na to, że w pierwszej ekspertyzie przyjęliśmy okres obserwacji obejmujący cały okres wegetacyjny od marca do końca października. W związku z tym te dwie ekspertyzy nie są tożsame naukowo. W związku z tym też, żeby rozszerzyć teren, należy wykonać ekspertyzę, która będzie tożsama. Obejmowała ten sam okres wegetacyjny, odpowiednio długi.
W związku z tym nie uważam, że nie możemy skorzystać z tej ekspertyzy Pana Lucjana Rutkowskiego. Gdy będzie zapytanie ofertowe, Pan Lucjan Rutkowski może taką ekspertyzę wykonać. Ale to, tak jak mówię, w obecnej chwili spowoduje to, że nie obejmiemy tego terenu,
o który dzisiaj wnosimy ochroną. Jeżeli jest taka wola Radnych, to ...”.

**p. A. Stasiak:** „Szanowni Państwo, poprosiłam o głos, bo może chciałabym, jeżeli Państwo pozwolą, trochę uporządkować informacje. Ekspertyzę Pana doktora Rutkowskiego mamy. Ona była przedstawiona przez mieszkańców do planu miejscowego. Mam ją przy sobie nawet, nie jest mi obca, zapoznałam się z nią. Mam również wnioski społeczne o park naturalny. Nie wiem, czy Państwo pamiętają, obejmował on prawie całe nieruchomości, aż po nieruchomości mieszkaniowe przy Storczykowej. Z wyłączeniem Szkoły Salezjanów. Ten projekt był jakby niezgodny z przepisami. Nie zawierał załącznika, zawierał liczne dociągnięcia i nie stanął na sesji Rady Miasta. Mam większość tych dokumentów przy sobie. Na bazie tej ekspertyzy Doktora Rutkowskiego, na bazie ekofizjografii, prognozy oddziaływania na środowisko, opracowania przyrodniczego firmy Geokom Pana Makarewicza, na bazie opracowania konserwatorskiego Lecha Narembskiego sporządzaliśmy przez chyba ponad rok ten projekt planu. Tak jak Państwo wiedzą, przy bardzo wielkim zainteresowaniu mieszkańców, przy zainteresowaniu Radnych, wszystkich Rad Okręgu i społeczników, powstał ten projekt, który chcę podkreślić, godził wszystkie interesy i godził oczekiwania mieszkańców, osób, które chciały chronić przyrodę, które chciały chronić Wrzosy, osób potrzebujących opieki medycznej, czyli seniorów czekających na nowe obiekty z zakresu opieki senioralnej, osób, które się interesowały możliwością rozbudowy Szkoły Salezjanów. I powstał projekt planu, w którym każdy dostał jakąś część z uwzględnieniem ładu przestrzennego przede wszystkim, czyli w największym stopniu projekt chroniący przyrodę. W tym planie nie przeznaczyliśmy terenów pod zabudowę. Z 24 ha, 10 ha to jest park naturalny, prawie 10 i kolejne elementy terenów zieleni parkowej, na wnioski mieszkańców ograniczyliśmy komunikację, żeby mieli zieleń przy budynkach, wprowadziliśmy ciągi zielone przy zabudowie wzdłuż ulicy Storczykowej, opracowania przyrodnicze i konserwatorskie zostały przeniesione do tego planu i tak jak Państwo widzą pokazują rowy na wnioski mieszkańców i Rady Okręgu, rowy przeciwczołgowe, rowy strzelnicze, ochronę Fortu, wszystko to zostało uwzględnione w tym projekcie. I teraz nie powstał plan chroniący tylko i wyłącznie przyrodę, nie, powstał plan społeczny, który realizuje również albo może zrealizować przyszłe potrzeby miasta. Tyle o tym rozmawialiśmy, była cała prezentacja poświęcona temu, że plan ten wpisuje się w pasmo usług edukacyjno-publicznych
i zdrowotnych, które to pasmo wykształciło się w tej północnej części poprzez Szkołę Muzyczną, dom opieki dla osób starszych, medycynę tutaj, dom opieki dla osób niepełnosprawnych, Szkołę Salezjanów i inne obiekty publiczne. I tylko zostały uzupełnione te obiekty niewielkim terenem, mówiliśmy dwuhektarowym na ewentualnie nowe usługi w przyszłości. Cały wielki teren na wnioski mieszkańców i Rady Okręgu, na setki pism, na które Miejska Pracownia odpowiadała, naprawdę mamy takie segregatory pism w tej sprawie, dzięki Radzie Miasta został uchwalony ten plan. Proszę pokazać mi następny slajd. Widzą Państwo na tym slajdzie, proszę, żeby Pani Beata albo Wojtek powiększyli mi ten obszar. To, co jest tutaj bardziej wartościowe, ten kompleks, widzicie to Państwo, ten jest chroniony prawem jako zieleń parkowa poprzez plan miejscowy, ale to na wniosek mieszkańców jest nałożona ta druga ochrona w formie proponowanego zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Plan i tak ten teren chroni. Chcieliśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańcom i apelowi Rady i zrobić ten park krajobrazowy. Byłby to pierwszy
w Toruniu zespół przyrodniczo-krajobrazowy. No ale się okazuje, że to jest też źle, bo nie pasują teraz granice tego zespołu, bo tereny, które tu Państwo widzą, zupełnie puste, nie zainwestowane, a w części prywatne, czyli szkoły salezjanów, mają być też objęte tą ochroną. Ja przepraszam, ale ja tego nie rozumiem, bo w Toruniu są rzeczy ważne i ważniejsze. Edukacja, medycyna, ochrona zdrowia w tym terenie na północy też miała chyba swoje znaczenie. Więc kompromis polega na tym, że tu będzie zespół przyrodniczy wpisujący się w ten plan, który Rada uchwaliła. Te granice tego zespołu zostały jeszcze tak poprowadzone, żeby były te ścieżki przyrodnicze, aleje dębów,
to wszystko, żeby zostało w tym zespole tak, jak chcieli mieszkańcy. Granice zostały uzgodnione
w RDOS-iu i mogą być dzisiaj uchwalone jako zespół przyrodniczy, tylko w takich granicach, jakie Pani Dyrektor Pomianowska pokazała. Poproszę następne zdjęcie. Rozmawialiśmy też o tym, że jest to własność Gminy i nie ma uzasadnienia, żeby robić zespół przyrodniczo-krajobrazowy na prywatnym terenie. Przestudiowałam sobie jeszcze wyroki sądów, bo takie wyroki są. Płaci się duże odszkodowania za ograniczenia użytkowania na prywatnych terenach i nie mamy takiego zamiaru, żeby na razie to robić. Poproszę następne zdjęcie. Chciałam też powiedzieć, że zarówno ten teren, jak i tereny obok, są objęte różnymi formami, które chronią przyrodę. Tutaj Państwo widzą, na podstawie rozporządzenia jest przyjęty taki obszary przelotu nietoperzy. Rozmawiałam też o tym
z Panią Dyrektor Pomianowską. W Toruniu mamy korytarze przelotu nietoperzy. Ten teren jest położony poza wyznaczonymi korytarzami. To jest rozporządzenie z roku 2014. Są inne ochronne elementy, które sąsiadują z tym terenem, a jednak przy tej wielkiej analizie przyrodniczej ten teren nie został pokazany jako Obszar Chroniony Natura 2000 Forty dla przelotów nietoperzy, bo jest on traktowany jako teren przekształcony. To tak naprawdę plan chroni ten teren. Poproszę następne zdjęcie. Był zrobiony audyt krajobrazowy. Nie słyszałam, żeby Państwo składali wnioski do audytu, żeby wyznaczyć jakieś elementy krajobrazu chronione w audycie. I teraz, jak sobie powiększymy tę mapę, to ten cały teren tutaj stanowi element przekształconego krajobrazu miasta, zurbanizowanego. Nie stanowi elementu lasów wartościowego krajobrazu leśnego. To dopiero

plan miejscowy, który Rada uchwaliła, pokazał, że on ma ważny, jakąś rangę albo znaczenie
w kontynuacji tych krajobrazów, które zostały pokazane w audycie. Nie było z tego co wiem wniosków do audytu, żeby w jakikolwiek sposób potraktować ten krajobraz. Nie jest to również
w audycie krajobrazowym województwa, krajobraz priorytetowy, bo takim krajobrazem jest Leśniczówka na Barbarce wraz z otoczeniem, Zamek Dybowski i Hala na Bydgoskim Przedmieściu.
I poproszę następne zdjęcie, następne, bo to jest ta sama mapa. Tak powstał obszar wyznaczony
do obszaru chronionego jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Wpisuje się on w to ZP na części terenu, o czym już była mowa. Realizuje politykę miasta, czyli nie jest sprzeczny ten obszar
z uchwaloną przez Radę Miasta polityką przestrzenną i prawem miejscowym. Pokazuje, że nasze działania są konsekwentne, że w zeszłym roku był uchwalony plan, po roku na wniosek mieszkańców i Rady na tym planie jest dodatkowa ochrona pierwszy w Toruniu zespół przyrodniczo-krajobrazowy. I poproszę następne zdjęcie. To było, już nie będę się powtarzać. Poproszę dalej. Poproszę folder ortofotomapa, bo chciałam to pokazać jako ciekawostkę, bo mnie też jako urbanistę to interesuje. Też te mapy pokazywałam Państwu na spotkaniach
z mieszkańcami. To jest Fort V. To jest Fort VI, to jest Fort V. To są ugory, to są pola, na których dzisiaj stoją państwa domy. To są ugory. Tak wyglądało osiedle Wrzosy w roku 1944. U góry jest data. Nic na tym terenie nie było. To, co oznacza to wszystko, że trzeba to chronić cały czas, a gdzie była mowa o ochronie, jak powstawało całe osiedle. To były pola łany pszenicy. To jest kolejna mapa z roku 1965, gdzie, proszę bardzo, na tej mapie widać, że powstała zabudowa przy Kwiatowej, ale przy Storczykowej nic nie ma. I nadal Fort jest otoczony bardzo nikłą maską leśną i wszędzie osiedle Wiśniowieckiego, a gdzież tam? Nie ma osiedla. To były pola i łany pszenicy. Można było wtedy protestować, żeby nic nie budować? Można, ale miasto się rozwija i ma do tego prawo.
I poproszę kolejne zdjęcie. I jesteśmy w roku 1986. I proszę bardzo, mamy osiedle Wrzosy, zabudowę przy Storczykowej, ale ta zabudowa powstała na łanach pszenicy. Widzą Państwo podziały, działki rolne i w północnej części tych wydzielonych działek powstała zabudowa.
I w kolejnych latach, co się zadziało? Powstała zabudowa przy ulicy Wiśniowieckiego. I czy to oznacza, że jest jakiś moment, który mówi, że nie, nie pozwalamy na rozwój miasta? Proszę następne czwarte i ostatnie zdjęcie. I to jest nowe osiedle, rok, którego nie widzę, 2004, gdzie buduje się Szkoła, gdzie buduje się osiedle przy Wiśniowieckiego, a te drzewa z 44. już trochę bardziej porosły. Ale czy to oznacza, że tu nie powinno nic się budować na tym terenie? Nie, wybudowaliśmy kolejny ośrodek dla niepełnosprawnych. Na wnioski mieszkańców wybudowaliśmy boisko sportowe. I kolejne lata są latami dla kolejnych pokoleń, żeby rozwijać miasto, a ten rozwój, jak wiemy, powinien być zrównoważony, dlatego szukajmy trochę tego, trochę tego, a nie nic i tylko ochrona przyrody. Ja nie chcę, żeby mówiono o mnie, że jestem przeciwko ochronie przyrody, bo mówię to za każdym razem, że kocham przyrodę, kocham drzewa i zieleń, ale nie zgadzam się z tym, że wszystko trzeba chronić kosztem innych możliwych użytkowników tego terenu. I to jest na tyle
i dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Brawo. Gratuluję Pani Dyrektor tego wystąpienia.”.

**p. B. Szymanski:** „Tak, już się obawiałem, że Pani Dyrektor sięgnie do zdjęć z czasu zlodowacenia
i będziemy szukali Torunia, ale na poważnie. Jeżeli chodzi o ekspertyzę Pana Rutkowskiego, to ona była prowadzona w latach, jest spójna i to jeszcze przez 3 lata, 2017-2020, więc jak najbardziej jakby wpisuje się w to, co Pani mówi. I druga sprawa jest taka, nikt tutaj nie mówi o tym, żeby odbierać teren Salezjanom. W jednym z załączników jest taka mapa, tutaj jest tak naprawdę rozrysowany ten teren, on omija boiska, omija ten teren Salezjanów, tylko obejmuje jakby taki wąski tutaj fragment i by wszystko zabezpieczał. No i tak powiem, że świetnie, że powstaje, czy ma powstać pierwszy zespół przyrodniczy krajobrazowy, ale naprawdę zróbmy to porządnie i zgodnie
z tym, czego oczekują mieszkańcy. Dziękuję.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Chciałbym tutaj pewne fakty uporządkować, ponieważ wypowiedź Pani Dyrektor Stasiak jest rozbieżna względem wypowiedzi Pani Dyrektor Pomianowskiej. I obawiam się, że za chwilę może dojść do takiej sytuacji, kiedy będziemy my wszyscy radni zobligowani do podjęcia decyzji w głosowaniu dotyczącej jednej poprawki, być może drugiej, być może trzeciej poprawki. Nie mając pewności, czy one w ogóle mają rację bytu, czy są zgodne z prawem. Jestem zwolennikiem tego, żeby chronić jak największą część Wrzosowiska. Mówiłem to wielokrotnie, głosowałem, przypominam, przeciwko przyjęciu tego miejscowego planu w takiej formie, w jakiej został przyjęty. Natomiast Rada Miasta taki plan przyjęła, większość Radnych tak zagłosowała i ten plan trzeba szanować. Za chwilę też mam przygotowaną swoją poprawkę, natomiast nie wiem,
czy Pan mecenas takie poprawki dopuści do głosowania, czy my możemy w ogóle przyjąć poprawkę, która nie spełnia wymogów formalnych. Pani Dyrektor Stasiak przed chwilą powiedziała o tym,
że aby rozszerzyć ten obszar, na którym chcemy ustanowić park krajobrazowo-przyrodniczy, to musimy uzyskać opinię RDOŚ-iu. Tak Pani Dyrektor powiedziała. A w tej chwili rozumiem, że żadna
z przygotowanych poprawek nie ma takich opinii. Natomiast głosowanie poprawki i dopiero wtedy

rozpoczynanie procedury uzyskiwania opinii RDOŚ-iu wydaje mi się dosyć wątpliwe ze względów formalnych. Także to bym chciał ustalić, czy my możemy składać poprawki rozszerzające, bo ja

bardzo chętnie będę głosował za tym, żebyśmy rozszerzyli, żeby to było jasne też.”.

**p. A. Stasiak:** „To ja to wyjaśnię. Dzisiaj, jeżeli chcą Państwo przyjąć zespół przyrodniczo-krajobrazowy, mogą go Państwo przyjąć wyłącznie w tych granicach, które są przedmiotem niniejszej uchwały. Ponieważ te granice przed przedłożeniem Radzie muszą być uzgodnione z RDOŚ-em. W innych granicach dzisiaj Państwo nie mogą przyjąć Zespołu Przyrodniczo -Krajobrazowego.

**p. M. Czyżniewski:** „Panie mecenasie, czyli rozumiem w związku z wypowiedzią Pani Dyrektor,
że nie mogę żadnej poprawki rozszerzającej. Chwileczkę. Panie mecenasie, proszę odpowiedzieć mi na pytanie. Czy mogę poddać pod głosowanie poprawkę, która rozszerza teren parku ponad to,
co zawarte jest w projekcie uchwały?”.

**p. M. Krystek:** „Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, to co powiedziała tutaj Pani dyrektor, co ja mogę ewentualnie jeszcze do tego dodać, to tak powiem na ten moment nie jesteśmy w stanie przyjąć parku krajobrazowego. W innej formie nie został zaproponowany,
ale to nie znaczy, że Państwo nie mogą przyjąć projektu niezgodnego z prawem.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dziękuję Panie mecenasie za tę odpowiedź.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Dziękuję bardzo Panie mecenasie też za ten głos i dziękuję Pani Dyrektor. To jest to, co próbowałem ustalić przez blisko dwie godziny na Komisji, i co dzisiaj kilkukrotnie podnosiłem w swoich wypowiedziach. Czyli fakty są takie, mamy projekt uchwały, dzięki któremu możemy ustanowić ochronę w postaci parku krajobrazowo-przyrodniczego na zaproponowanym terenie lub wcale, lub po prostu tego nie przyjmować. I to już jest chyba jaśniej nie można. Albo przyjmujemy to, co jest, albo nie przyjmujemy wcale. Rozumiem, że dzisiaj nie możemy tego rozszerzyć, natomiast w przyszłości możemy zmienić plan zagospodarowania przestrzennego. Możemy wtedy podjąć uchwałę o tym, żeby zlikwidować to boisko i tamte tereny na północ od tego planu i wtedy możemy rozszerzyć tak. Natomiast dzisiaj 7 marca możemy zrobić to, o czym mówiliśmy, chyba że będziemy dywagować i przyjmować uchwały, tak jak zażartował Pan mecenas typu, że w marcu jest kwiecień, albo w kwietniu będzie grudzień. No to nie idźmy w tym kierunku naprawdę. Na dzisiaj będę głosował za przyjęciem tego projektu uchwały, bo uważam, że lepsze, lepiej będzie chronić 5 ha, a nie 8 ha, ale te 5 ha ochronić. W tej chwili mówimy o 5,32 hektara Pani Przewodnicząca, tak. Czyli mówię o tym, żebyśmy dzisiaj przyjęli uchwałę, aby te 5,32 ha ochronić,
a co będzie w przyszłości to czas pokaże. Ja już jak gdyby spodziewam się kolejnych kroków i też mówiłem o tym od początku. Natomiast, że uważam, że to powinno być większy obszar, no ale na dzisiaj mamy taki projekt uchwały, jaki mamy. Dziękuję bardzo.”.

**p. B. Jóźwiak:** „Panie Przewodniczący, kilka rzeczy. Chciałem oczywiście nawiązać do tego swojego pytania, ale jeszcze po drodze, bo Bartek Szymanski odniósł się chyba w sposób uszczypliwy. To był w stronę tego zlodowacenia ostatniego, że do jakichś tam bardzo odległych czasów się Pani Dyrektor mogłaby odnieść. Panie radny, Toruń jest aktywnym stanowiskiem archeologicznym właśnie z tego okresu. Na glebach tego rodzaju rozwijała się kultura łowców i zbieraczy. To toruńskie stanowisko archeologiczne Rudak Stawki jest dającym najwięcej artefaktów aktywnie wydobywanych ciągle w skali roku i jest to teren bardzo podobny do tego na północy Torunia, czyli także na Wrzosowisku, na którym przyznaję prawdopodobnie nie było stwierdzonych artefaktów tego typu, natomiast uwaga wydawała mi się nie na miejsce. Ja natomiast chciałbym się odnieść do tej kwestii, która mnie pociąga Państwa uczestniczących w tej dyskusji, a co do celu funkcjonowania parku naturalnego i do tego, o czym mówiłem w pytaniu, czyli do sukcesji naturalnej. Jestem gorącym zwolennikiem nie zatrzymywania tego momentu przyrodniczego, który mamy dzisiaj, który jest wynikiem degradacji wcześniej terenu bardziej rozwiniętego przyrodniczo, czyli lasu, później pod funkcje rolne. Na południu mamy większej skali do czynienia z terenem poligonu wojskowego, który w Polsce jest najczęstszym przykładem takiego regresu i uchwycenia wcześniejszych form przyrodniczych, czyli właśnie wrzosowisk, czy jakichś takich stepowych lokalizacji. Natomiast jestem zwolennikiem pozwolenia, nie zatrzymywania tego rozwoju, tego progresu tak naprawdę, czyli zmierzania do najwyższej formy przyrodniczej lasu mieszanego, lasu liściastego. Na glebach słabej jakości będzie to trwało bardzo długo. Natomiast jeśli tworzymy park naturalny, to zniechęcałbym
i odradzał powstrzymywanie tego progresu i za wszelką cenę ochrony wrzosowiska, kosztem lasu, który tam będzie sukcesywnie się rozwijał. Jestem zwolennikiem dopuszczenia tego rozwoju także w parku naturalnym. Dziękuję.”.

**p. B. Szymanski:** „Tak, ja apeluję, żebyśmy nie szli na rympał. Wszystko można zrobić to na spokojnie. Ja tutaj widzę dwa scenariusze. Pierwszy jest taki, ponieważ Państwo nie przyjęli mojego czy Klubowego ściągnięcia tej uchwały z dzisiejszej sesji. Wobec tego, po pierwsze, mamy dwa czytania. Czyli mamy czas na to, żeby ewentualnie wziąć tę poprawkę i sprawdzić przez ten niecały miesiąc, czy w ogóle to się uda, czy to ma sens i tak dalej. I albo uzyskamy tą decyzję RDOŚ, albo nie uzyskamy. Druga sprawa jest taka, że ponieważ my już przegapiliśmy ten moment ściągnięcia,
to Pan Prezydent może wycofać ten projekt i o co apeluję i proszę. I wówczas właśnie na tej ostatniej sesji, albo w momencie, kiedy będziemy mieli to wszystko ogarnięte, to przyjmiemy,
albo zdejmiemy z Pana Prezydenta uchwałą ten obowiązek przygotowania tego planu do końca tej kadencji. Dziękuję bardzo.”.

**p. P. Lenkiewicz:** „Tutaj, jak widzimy, jesteśmy zgodni co do tego, a przynajmniej tak to było
z głosów, które tutaj płynęły, tak, że ochrona, jak największy zakres tej ochrony przewidziany dla tych terenów jest dla nas ważny. Myślę, że też nikt tutaj z nas, również z osób spośród członków Rady, które są też zaangażowani w rozmowy, w dialog z mieszkańcami, nie ma ani cienia wątpliwości, tak, że miasto musi się rozwijać, musi iść do przodu. Ja też powiem szczerze, jestem pełen szacunku dla obu Pań Dyrektor za ogrom pracy, który został wykonany względem pierwszej, pamiętam, koncepcji zagospodarowania tego terenu po to, co finalnie Rada większością Radnych przyjęła, a plan, o którym teraz mówimy, tak jak powiedział mój kolega Michał Rzymyszkiewicz, wbrew temu, że część Radnych w tym ja byłem temu przeciwny, no musimy ten plan szanować.
I ja wracam tak naprawdę do mojego pytania, o które zadałem, a tak naprawdę w trakcie dyskusji zostały te moje wątpliwości rozwiane, tak, właśnie czy my możemy dokonywać zwiększenia zakresu ochrony w drodze uchwały bez, w takiej tej sytuacji hipotetycznej, kiedy nie mamy jeszcze ustaleń
z RDOŚ-iem. I uzyskałem teraz tą odpowiedź. I wydaje mi się, że naprawdę, jeżeli, to też było mówione, bo ja też zapoznałem się z tą poprawką i tereny wskazywane właśnie jako teren Salazjan, tak, teren prywatny. Pani Dyrektor mówiła o tym bardzo wyraźnie też powołując się na orzecznictwo, które jest, że gdybyśmy ustanowili na terenie prywatnym, tak, park krajobrazowy, trzeba byłoby się liczyć z tym, że odszkodowania dla właścicieli gruntów prywatnych. To, o czym też mówił Bartek Szymański, co pokazywał i co jest też w poprawce, pokazuje teren faktycznie, że my nie idziemy na terenie prywatnym, tylko na tym gruncie miasta. I rozwiązanie, które tutaj zostało zaproponowane. Mamy doświadczenie z tym, że jesteśmy w stanie projekt, który w dwóch czytaniach procedujemy, dokończyć drugie czytanie na następnej sesji. Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie ciekawe, na którym warto się pochylić i sprawdzić, czy faktycznie jest możliwość uzyskania pełnej ochrony na 9 hektarach. Jeżeli jest to niemożliwe, bo na przykład nie uda się tych ustaleń z RDOŚ-iem przeprowadzić, zgadzam się z tym i to mówię oficjalnie, zgadzam się z tym, co powiedział mój kolega Michał Rzymyszkiewicz, że warto brać też to, co, przepraszam, dają i zgodzić się na ochronę na tych pięciu hektarach. Ale jeżeli jeszcze jest furtka, jest taka możliwość, wydaje mi się, że warto się nad tym zastanowić. Też podłóg tej naprawdę mozolnej pracy społeczników.”.

**p. B. Szymański:** „Tak, sytuacja jest dosyć kuriozalna, bo tak wychodzi, jakbyście Państwo twierdzili, że te dwa hektary decydują o przyszłości Torunia, także jeżeli tego terenu nie zabetonujemy, to miasto zniknie. Proszę Państwa, proszę o powagę i naprawdę trochę szacunku do inteligencji mieszkańców. Zróbmy to porządnie, wycofajmy to, zastanówmy się, nie wiem, jest mnóstwo możliwości. Dziękuję.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Szanowni Państwo, ja byłem jednym z pomysłodawców tego, aby tę ekspertyzę przeprowadzić i oczywiście każdy z nas by się chciał z nią zapoznać i pewnie się zapozna. Słyszeliśmy, że ta ekspertyza dotyczyła tego obszaru, który obejmuje właśnie projekt tego parku, zakres przestrzenny tego parku. Natomiast przysłuchuje się tej dyskusji i proszę Państwa, wiele argumentów już powiela się, powtarza, tą dyskusję toczymy naprawdę bardzo długo. Jest godzina za 20 szósta, a my dopiero zrealizowaliśmy chyba 4 czy 5 punktów sesji, zostało jeszcze kilkanaście punktów, więc nie wiem, czy zasadnym będzie wniosek o przełożenie tej sesji na następny dzień, Panie Przewodniczący.

**p. M. Czyżniewski:** „Nie ma takiej możliwości.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Oczywiście nie ma takiej możliwości. Prosiłbym jednak o to, aby streszczać swoje opinie i przechodzić powoli do głosowania. Dziękuję.”.

**p. Ł. Walkusz:** „Wniosek formalny o 15 minut przerwy dla Klubów, przed głosowaniami.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze, ale głosowanie jeszcze długo do głosowania, jesteśmy dopiero
w pierwszym czytaniu. Przed głosowaniami.”.

**p. Ł. Walkusz:** „Dobrze, żeby to było jasne. Jakimikolwiek w tej sprawie.”.

**p. M Łowicki:** Przewodniczący Rady Okręgu Wrzosy „Szanowni Radni, teraz w obieg puszczę mapki, które pokazują propozycję poprawek do uchwały, a które nie wchodzą na teren prywatny. Szanowni Państwo, wszyscy obecni, połowa zmartwieniem tego świata wywołana jest przez ludzi, którzy próbują podejmować decyzje, nim zdobędą wystarczającą wiedzę, by móc te decyzje podejmować. Tak było w kwestii Winnicy, tak może być w kwestii Wrzosowiska, a tego nie chcemy. W kwestii parku Radni miasta obecnie nie mają wystarczającej wiedzy, by móc podjąć uchwałę. Musicie Państwo to przyznać. Bez egzemplarza najnowszej ekspertyzy, ani czasu na zapoznanie się z nią, zdajecie się tylko na streszczenie, na czyjeś słowa. Tu od razu zauważę, że była mowa, że ekspertyza dotyczyła szerszego terenu, czyli już mamy podstawę, żeby rozmawiać o tym rozszerzeniu. Czytając uzasadnienie do projektu uchwały, wiemy tylko o tym mini-streszczeniu z ekspertyz, przyrodnicza
i krajobrazowa pozwoliła na zidentyfikowanie celów ochrony zasobów przyrodniczych. Ciepłolubne murawy napiaskowe, populacja turzycy loarskiej. Pierwsze i drugie to gatunki typowe dla łąk.”.

głos z sali: [niesłyszalne]

**p. M. Czyżniewski:** „Jeżeli słyszę jakieś głosy, to raczej dochodzą one z tylnej sali. Nie wiem, żeby państwo radni, proszę państwa jest oczywiście ogólna prośba, że jeżeli ktoś zabiera głos, to nikt inny ani na tej sali, ani na tamtej sali, ani na tamtej sali nie rozmawia. Dobrze, bardzo proszę, żebyśmy się tej zasady mocno otrzymali. Dobrze, moja ogromna prośba do państwa i do państwa radnych, i do gości, i do państwa dyrektorów. Tak? Bardzo proszę.”.

**p. M. Łowicki:** „Dziękuję bardzo. Wykryto m.in. liczące około 20 gatunków awifauny lęgowej, w tym dzięcioł właśnie zielony, dzięcioł czarny, jaszczurka zwinka i chronione gatunki trzmieli. Znowu te dwa ostatnie to gatunki typowe dla łąk, a nie jest to pełna lista. M.in. jeszcze wykryto związane
z naturalnymi i półnaturalnymi elementami, to jest lasem ze starymi sosnami i otwartymi przestrzeniami muraw i polan pokrytych ciekawą roślinnością, a przecież łąki są w projekcie miasta wyłączone dziś z granic parku. Szanowni Radni i zebrani. Wrzosowisko to łąki i las. Innymi słowy tego system wie wszystko, co ze sobą łączy. Wracając do tematu podejmowania trafnej decyzji
w oparciu o dane, zgodnie ze statutem Rady Miasta Radni podejmują decyzję w oparciu o komplet wiedzy. Komplet. Czy niezapoznanie się z najnowszą ekspertyzą przypadkiem nie podważa podejmowanie decyzji w tej kwestii? Szanowni Radni, albo uchwalacie dzisiaj powstanie kolejnego parku, jak my mówimy kieszonkowego tutaj w tym wypadku, albo w oparciu o nasze poprawki prawdziwego parku naturalnego Wrzosowisko. Kompletnego parku naturalnego Wrzosowisko, którego ideę poparli mieszkańcy Torunia. Za co dziękuję każdego dnia, każdej z 6 500 osób. Możemy Państwu przedstawić naszą społeczną wersję tego projektu. Załącznik, który powinien być podstawą do tego projektu uchwały nie ma go po prostu. Nie ma go po prostu. Nie był udostępniony Radnym, a przecież to jest główny filar tego dokumentu. Nawet nie jest wymieniony wśród załączników do tego projektu. Ta ekspertyza jest stworzona w jednym egzemplarzu, zamknięta przed Radnymi można powiedzieć. Nie ma jej na BIP-ie, też mieliśmy problem z dostępem do niej. Pytanie, jakie są sekrety w tej ekspertyzie, a może właśnie ona potwierdza wartości ekologiczne tego terenu
i krajobrazowe. Warte ochrony. Może też lista gatunków chronionych jest dłuższa w tym wypadku. Czy drodzy Radni chcecie powtórzyć sytuację z Winnicą, gdy pytani odpowiedzieliście, że nie wiedzieliście, że to jest obszar chroniony, że to jest obszar Natury 2000. Winnica, o której stwierdziliście i powtarzaliście kilka razy, że nie wiedzieliście, że to jest Obszar Natura 2000. Warto zapoznać się z tą ekspertyzą. Podsumowując, ponownie jako Rada Okręgu chcemy zaznaczyć,
że z zadowoleniem przyjęliśmy inicjatywę przyjęcia form ochrony poprzez utworzenie długo oczekiwanego zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Jak zapowiadaliśmy, nie odrzucamy go,
ale chcemy zgłosić nasze merytoryczne i kompletne poprawki. Były konsultowane z dwójką radców. Podsumowując nasze stanowisko. Prosimy o uwzględnienie naszych postulatów wyrażone w naszych poprawkach do projektu dzisiejszej uchwały. W przypadku uwzględnienia ich nie mamy zastrzeżeń do użycia nazwy Park Naturalny Wrzosowisko na powstającym terenie. Jeżeli Rada wybierze przyjęcie uchwały w formie zaproponowanej przez Prezydenta Miasta Torunia, czyli okrojonej, nie będzie naszej zgody na wykorzystanie tej nazwy. To jest projekt. Tak jak mówiliśmy, każdy z radnych w każdej chwili może otrzymać od nas ten projekt z poprawkami. Dziękuję.”.

**p. B. Szymanski:** „W takiej formalnej kwestii.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Proszę Państwa, proszę nie rozmawiać na sali, no naprawdę.”.

**p. B. Szymanski:** „Bo skoro nie mamy dostępu do tej, bo w sumie się nie odbyła, nie odbył się ten pokaz tej ekspertyzy. Nie wiem czy będzie czy nie, ale jeżeli nie, no to może można by poprosić eksperta w tej sprawie, żeby się powiedział krótko i opowiedział na ten temat, czyli Mariusza Warachima i by pokrótce pewnie przedstawił tą sytuację, jak to wygląda.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Szanowni Państwo, w tej dyskusji zabierają głos Radni i przedstawiciel Rady Okręgu. Ewentualnie autor, ale rozumiem, że Pana Rutkowskiego nie ma z nami. Dobrze, Szanowni Państwo, zamykam dyskusję. Zamykam pierwsze czytanie. Ogłaszam 15 minut przerwy.”.

Po wznowieniu obrad Rady Miasta Torunia:

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zgłaszam wniosek formalny polegający na zmianie porządku obrad i przeniesieniu drugiego czytania tego projektu uchwały
na sesję najbliższą kwietniową.”.

**GŁOSOWANIE: Wniosek formalny złożony przez Radnego Pana Michała Rzymyszkiewicza polegający na zmianie porządku obrad i przeniesieniu drugiego czytania projektu uchwały według druku nr 1661 na sesję kwietniową. Wyniki głosowania: 9-11-1. Wniosek nie uzyskał bezwzględnej** **większości głosów i nie został uwzględniony.**

**II czytanie**

**Pytania:**

**p. B. Szymański:** „Chcę do tego tematu nazwy, ponieważ już wiem, że ta nazwa jest zastrzeżona
i nie wiem, czy powinniśmy brnąć dalej w tę sprawę.”.

**p. H. Pomianowska:** „A w jaki sposób jest zastrzeżona?”.

**p. B. Szymański:** „Zastrzeżona nazwa.”.

**p. H. Pomianowska:** „Kiedy została zastrzeżona? Kiedy została zastrzeżona?”.

**p. B. Szymański:** Nie wiem kiedy, ale została.

**p. H. Pomianowska:** „Co to znaczy zastrzeżona nazwa?”.

**p. B. Szymański:** „To znaczy, że to jest nazwa własna.”

**p. M. Czyżniewski:** „Proszę Państwa, ale jeżeli dyskutujemy, to się zgłaszamy. Jeżeli zabieramy głos w dyskusji, to wstajemy. Pan Radny, proszę jeszcze raz sformułować pytanie.”.

**p. B. Szymański:** „Chciałem zapytać, czy jeżeli wiemy już, że nazwa jest zastrzeżona, bo chyba właściciel tej nazwy tutaj nawet jest na sali, to czy nie będzie to komplikowało w ogóle całej sytuacji?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ale mamy jakąś dokument.”.

**p. B. Szymański:** „Tak, widziałem, znak został opłacony.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ale my nie mamy takiej informacji. Jeżeli oczywiście znak jest zastrzeżony,
to nie możemy go użyć. I oczywiście będzie trzeba zgłosić poprawkę polegającą na …”.

**p. B. Szymański:** „To nie wiem, czy mogę prosić o przedstawienie takiego faktu?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Został zgłoszony, tak, Panie mecenasie? Panie Łukaszu, pan podejdzie może, jeśli mogę Pana prosić.”.

**p. Ł. Ruszkowski:** „Znak słowno-graficzny Naturalny Park Wrzosowisko został zgłoszony do Urzędu Patentowego, więc jakby proces ten trwa. No i jakby to jest taka informacja, ten znak i ten pomysł na tą nazwę, tak jak już wspominałem na Komisji, był wypracowany przez grupę osób. Następnie podpisywany przez 600 parę … było 600 parę podpisów pod tą nazwą, jako nazwa ta pojawiła się po raz pierwszy pod inicjatywą uchwałodawczą Naturalny Park Wrzosowisko. Wtedy też powstał znak słowno-graficzny Naturalny Park Wrzosowisko, który Państwo widzieli, który pokazywał tu Marcin Łowicki. Więc jakby inicjatywa uchwałodawcza dotyczyła całego terenu, więc wszystkie te osoby, które się podpisywały pod tą nazwą i pod tym znakiem słowno-graficznym jakby rozumiały,
że Naturalny Park Wrzosowisko dotyczy całego terenu. W tym momencie jakby Państwo głosują za Parkiem Naturalnym … Naturalnym Parkiem Wrzosowisko w zupełnie jakby okrojonej wersji. Więc jakby nie wiem, czy osoby, które podpisywały się pod tą inicjatywą i też wymyślały tę nazwę dla całego terenu chciałyby, żeby ta nazwa i ten, no bardziej nazwa, bo jakby znak słowno-graficzny pewnie Państwo nie będziecie używać, ale żeby, jakby czy nie powinni być poinformowani, że jakby ten teren jest zupełnie inny, i jakby twórcy tego, tej nazwy i tego znaku słowno-graficznego nie wiem czy też wyrażają na to zgodę, więc jakby …”.

**p. M. Czyżniewski:** „A proszę jeszcze powiedzieć kiedy, kiedy to zgłoszenie zostało dokonane?”.

**p. Ł. Ruszkowski:** „Tak, zgłoszenie zostało po komisji, kiedy usłyszałem, że, że Park Naturalny Wrzosowisko zostanie wykorzystane w ograniczonym, w ograniczonym zakresie.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Czyli stało się to we wtorek lub w środę, tak?”.

**p. Ł. Ruszkowski:** „Tak, we wtorek.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dziękuję panu za tą informację.”.

**p. H. Pomianowska:** „We wtorek, to wieczorem były w środę co najwyżej.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Panie Prezesie, czy to ta informacja, która została przekazana ma jakiś wpływ na, a jeśli tak, to jak i na procedowanie tego projektu?”.

**p. M. Krystek:** „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, oczywiście ta informacja jest na gorąco, w związku z tym też moje stanowisko będzie wyrażone teraz na gorąco. Doktryna w sprawie znaków patentowych.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Proszę Państwa, pozwólmy, bo to jest ważne.”

**p. M. Krystek:** „Orzecznictwo jest szerokie, w związku z tym trudno w sposób jednoznaczny się wypowiedzieć. W mojej ocenie na ten moment nie jest to zastrzeżony znak. Oczywiście mają Państwo, ci, którzy zgłosili, mają pierwszeństwo do korzystania z tej nazwy, jeżeli zostanie opatentowany. Przy czym zostanie to opatentowane nie tylko jako nazwa, ale również jako znak graficzny. Czyli w tym sensie będzie ewentualnie możliwości domagania się niestosowania w przepisie prawa miejscowego tej nazwy, jeżeli będzie to całościowo, czyli i znak graficzny, i nazwa. Bo w mojej ocenie jeszcze trudno przyjąć jako pewnik, że to zostanie opatentowane, bo określenie wrzosowisko jest określeniem powszechnym. To jest jeden z elementów tegoż wniosku patentowego. W mojej ocenie organ patentowy będzie miał wątpliwości co do opatentowania tej nazwy w takiej formule. Natomiast możliwe, że opatentuje, ale jeżeli opatentuje, to opatentuje to na pewno jako ze znakiem graficznym, którego na pewno nie będzie miasto stosowało. Przepuszczam, że nie będzie stosowało.”.

**p. W. Klabun:** „Pytanie do Pana mecenasa, bo teraz proszę mi wytłumaczyć Panie mecenasie.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ja tylko przypomnę, że pytania składamy do wnioskodawcy, więc proszę zapytać w wnioskodawczynie, wnioskodawcy, czy przedstawicielkę wnioskodawcy.”.

**p. W. Klabun:** „Pytanie do Pani Dyrektor, ewentualnie z prośbą o wsparcie przez Pana mecenasa,
bo teraz jakby jestem zaskoczony tą informacją, którą otrzymujemy. Natomiast pytanie jest, czy jest to zgodne z prawem, ponieważ jestem w stanie sobie wyobrazić, bo jest to teren ogólnodostępny, teren, który jest własnością gminy. Jestem w stanie sobie wyobrazić, że idąc tym tokiem rozumowania i teraz proszę o zrozumienie, bo użyję przypadku absurdalnego, ale idącego tym tokiem myślenia, jakiś mieszkaniec Torunia może opatentować nazwę Bydgoszczy jako Mały Toruń. I będzie to zgodne z prawem, jeśli ma być taka procedura. Z tego co mi wiadomo, nazwy części urbanistycznych miast, ulic placów, ulic placów i części geograficznych są podejmowane na tej sali. Jeśli chodzi o okręgi dzielnice, tutaj prawo do tego ma ustawodawca, jeśli chodzi o MSWiA, tak samo zresztą jak zadawanie czy zabieranie tutaj praw miejskich. I teraz chciałbym, żeby to zostało wyjaśnione, czy jest to możliwe, bo się okazuje, że w takim razie Rada Miasta niepotrzebnie nadaje nazwy ulicom, na przykład czy placom, bo właściwie można sobie opatentować nazwę i właściwie wszystkie uchwały, które zostały podjęte można wycofać. Więc to jest pierwsze pytanie. Natomiast drugie pytanie, tutaj moi przedmówcy też, zresztą ukoronowaniem tego był wniosek o przesunięcie drugiego czytania na kolejną sesję. Mówili o opinii, uzyskaniu nowej opinii z RDOŚ-u, więc ja chciałem zapytać o procedurę na podstawie, czego ta opinia po pierwsze może być złożona, czy na podstawie na przykład badań, ile te badania musiałyby trwać. I druga kwestia, jaki jest czas na wydanie tej opinii przez RDOŚ, bo według mojej wiedzy nie są to rzeczy, które są wydawane z dnia na dzień i obawiam się, że właściwie jest to tylko wybieg, ale w sensu stricte jeśli chodzi o kwestie

merytoryczne, to ten organ nie jest w stanie procedować wniosku do następnego miesiąca. Dziękuję.”.

**p. H. Pomianowska:** „Tak tutaj chciałam wyjaśnić, że jeżeli nie przyjmiemy tego projektu uchwały, to procedura ustanowienia tego zespołu przyrodniczego przedłuży się o co najmniej dwa lata. I tak samo, żeby musimy przygotować nowy projekt uchwały, mieć ekspertyzę, która podobnie jak dla tego przypadku była opracowywana przez okres wegetacyjny trwający od początku marca do końca

października. I wtedy możemy, mając przygotowany projekt uchwały, wystąpić do RDOŚ-u o wyrażenie, o uzgodnienie takiego projektu. Przy czym zwracam uwagę tutaj też na to, że ostatnim pytaniem jakie zadano mi w RDOŚ-u było to, czy to jest teren powinny w przypadku te procedury się przedłużają, bo tak jak mówiłam wcześniej, trzeba by było wystąpić o to, żeby inny właściciel terenu zgodził się na objęcie ochroną swojego terenu, który do niego należy. I takie kwestie z reguły kończą się u nas tym, że nie uchwalamy, czy to pomnika przyrody, czy innej formy z uwagi na brak zgody właściciela na objęcie czynną ochroną i zakazami które, do których musi się stosować,
a któremu nie odpowiadają. W związku z tym nieprzyjęcie tej uchwały będzie skutkowało przedłużeniem procedury o, tak jak mówię, co najmniej 2 lata. Ale też jeszcze dodatkowa rzecz,
na którą chciałabym zwrócić uwagę, że jeżeli na tym terenie, o który wnoszą mieszkańcy są obiekty kubaturowe, są boiska sportowe, to nie jest to element przyrodniczy, to jest typowy antropocen
i to nie jest na tej zasadzie, że jest to zespół przyrodniczo krajobrazowy i ma określone walory,
ale też musi to być poparte tym, że tam muszą być gatunki chronione. To nie może być tak, że Rada Okręgów Wrzosy chce łąkę uznać za park naturalny i objąć ochroną. To muszą być poparte, musi być odpowiednio ekspertyzą przyrodniczą. W związku z tym na tej, bo szereg uchwał było zaskarżanych i niestety określone obszary nie były objęte taką formą ochrony. Dlatego też zwracam tutaj Państwu Radnym uwagę na to, że albo chcemy chronić, albo tak jak mówił, bo nie widzę teraz Pana Radnego, możemy pozostawić ten teren naturalnej sukcesji roślinnej, traktować to, przedtem nazywało się to nieużytkami, obecnie się to nazywa czwartą przyrodą, żeby te procesy, które trwają na tym obszarze, przynajmniej nie tak jak mówił Pan, wartość od ostatniego zlodowacenia, bo też
i do prekambru moglibyśmy się cofnąć wtedy, kiedy panowało morze na tym obszarze. Bo wiemy, że historii zmieniały się, natomiast jeżeli cofniemy się chociaż o te 100-170 lat, to to były tak jak już wcześniej ja wspominałam, czy Pani Dyrektor Stasiak, że były to pastwiska wypasane, żeby utrzymać te murawy, to należałoby wprowadzić owce, żeby zajęły się wykaszaniem tym i utrzymaniem tego obszaru, ale możemy też ten teren pozostawić terenem seminaturalnym, dziewiczym, niech tutaj pojawiają się nowe gatunki roślin, niech teren ten podlega naturalnej sukcesji roślinnej, uzależnionej od warunków klimatycznych, siedliskowych, bo te warunki się zmieniają, jak widzieli Państwo w ciągu tych 170 lat. Zaczęliśmy od praktycznie pustego terenu, gdzie najpierw pojawiają, pojawiły się trawy. Część też tego terenu została sztucznie posadzone drzewa na przed polu Twierdzy Toruń i stopniowo z czasem ptaki czy wiatr rozsiewał nasiona, dlatego też na tym obszarze jest bardzo dużo gatunków inwazyjnych, obcych i z którymi należałoby walczyć, żeby utrzymać ten stan chwili na dzisiaj. Ja jestem geologiem, jestem przyzwyczajona do tego, że historia geologiczna trwa na ziemi bardzo długo. I w ciągu tej historii geologicznej zachodzą procesy takie, które zmieniają. Mieliśmy i mamy złoża węgla, które były kształtowane w klimacie zupełnie innym niż obecnie, bo zupełnie inne były zasięgi mórz i oceanów. W związku z tym możemy pozostawić ten teren taki jaki jest, niech on sobie ma tę sukcesję roślinną, jeżeli wolą Państwa, nie jest utworzenie tego zespołu przyrodniczo krajobrazowego. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „No ale nie ma niestety Pana mecenasa, więc musimy poczekać aż, no nie możemy nikogo siłą trzymać na sali.”.

**p. J. Beszczyński:** „Nie, ja tylko chciałem poprosić po dyskusji oczywiście o 10 minut przerwy dla klubu. Dobrze, dziękuję bardzo. Co bym nie zapomniał.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze, będę zapisze sobie. Jeżeli Pan mecenas chce się wypowiedzieć, to zawsze nam jest miło.”.

**p. M. Krystek:** „Przepraszam, oczywiście bardzo chętnie się wypowiadam, bo już ile można siedzieć, jeśli nie wypowiadać się. Znaczy, Panie Radny, to nie jest aspekt prawny to, co pan powiedział
i teraz udzielanie odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, czy można nazwać mały Toruń dla Bydgoszczy, to znaczy ja wiem, ale w tym sensie będzie trwała procedura w tej sprawie, będzie rozstrzygnięcie. Możliwe, że miasto przyłączy się do tej procedury, będzie badane tak naprawdę, jak ta nazwa powstała, czy można to nazwać, jaka to jest tak naprawdę nazwa. Tego dzisiaj nie wiemy w związku z tym, to postępowanie na ten moment jest obłożone długotrwałością, a jeżeli ktoś nam zakaże używania tej nazwy i ten zakaz będzie zgodny z prawem, to Rada zmieni nazwę tego parku
i będzie mniej naturalna nazwa niż ktoś by chciał. Jeżeli ci, którzy zgłaszali będą chcieli mieszkać na parku naturalnym, nie Wrzosowisku, to nie jest jakaś sprawa.”.

**p. D. Tuszyńska:** „Pani Dyrektor, ja w kwestii takiej porządkującej, czy do Państwa Wydziału wpłynęło jakiekolwiek potwierdzenie złożenia wniosku do Urzędu Patentowego w tej kwestii nazewniczej, czy mamy jakiekolwiek potwierdzenie, czy taka procedura została wszczęta?”.

**p. H. Pomianowska:** „Nie mamy, dowiedzieliśmy się w tej chwili na sali Rady Miasta.”.

**p. D. Tuszyńska:** „Czyli to co zostało powiedziane nie mamy formalnie zgłoszone?”.

**p. H. Pomianowska:** „Nie mamy.”.

**p. M. Łowicki:** „Dziękuję bardzo, chciałem spytać o możliwość przedłożenia w sprawie właśnie poszerzenia tego terenu poprzez złożenie w oparciu o ekspertyzę, którą dysponujemy i którą na pewno Pan Rutkowski wyraża zgodę, żeby wykorzystać do złożenia w wniosku o poszerzenie tego terenu do RDOŚ-u. I chciałbym spytać drugą, bo widziałem, że zgodnie z uzupełnieniem do uzasadnienia, którą otrzymali wszyscy Radni, a jest na BIP-ie, procedura ustalania postanowienia według organu trwała od 23 lutego do 27 lutego, czyli 5 dni. Czyli jakbyśmy złożyli taką opinię
w oparciu o ekspertyzę Pana Rutkowskiego, jest możliwość poszerzenia tego terenu.”.

**p. H. Pomianowska:** „Jeżeli mogę odpowiedzieć, tak, żebym nie zapomniała myśli tej i nie umknęło mi to, to już wielokrotne nie powtarzałam na tej sali. Może powoli będę mówiła, to będzie to prędzej trafi do Państwa, że w przypadku tak jak teraz, wykonaliśmy ekspertyzę przyrodniczą, która obejmowała okres, cały okres wegetacyjny, od marca do października, żeby stwierdzić wszystkie gatunki, które na tym terenie występują, tak, ich rozwój, liczebność i tak dalej. Natomiast ekspertyzy, którą wykonał Pan Rutkowski dla Państwa, my jako miasto nie możemy jej wykorzystać
i dlatego też, jeżeli będzie tak, że będziemy chcieli rozszerzyć ten teren, ogłosimy zapytanie ofertowe, wtedy Pan Rutkowski może zgłosić się, czy złożyć swoją ofertę i wykonać dla miasta taką ekspertyzę. I wtedy ja w imieniu Pana Prezydenta mogę taką ekspertyzę z przygotowanym nowym projektem uchwały rozszerzającym z ekspertyzą przesłać do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Bydgoszcze celem uzgodnienia. I tu cały czas chciałabym przypomnieć, że my powołujemy zespół przyrodniczo krajobrazowy, tak, bo tutaj często padają różne jak park krajobrazowy, a park krajobrazowy jest inną wyższą formą ochrony przyrody.”.

**p. M. Łowicki:** „Dwa pytania mam. Na jakiej podstawie prawnej Urząd Miasta nie może skorzystać
z darmowej ekspertyzy? Drugie pytanie, padło z Pani strony, z ekspertyzy dotyczyła szerszego terenu, proszę o przedstawienie jaki to był teren, bo to są już dane, które mogą służyć tutaj do poszerzenia tego terenu. Będę wdzięczny też za udostępnienie, a forma pytań, czy możemy prosić
o udostępnienie ekspertyz, które były wykonane ostatnio. Dziękuję.”.

**p. H. Pomianowska:** To co już rano Panu powiedziałam, tak, składa się wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Urząd Miasta w każdej formie wtedy, kiedy jest taki wniosek udostępnienie informacji publicznej ma na to 14 dni, bo my musimy kwestie rodowskie, prawne, różne, które
są sprawdzić, żebyśmy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, tak. I tak jest Pan doskonale, Panie Marcinie wie, bo wielokrotnie składał Pan do Urzędu Miasta i do Wydziału Środowiska
i Ekologii wnioski o informację publiczną i taką informację publiczną Pan uzyskiwał.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze, dziękuję tu Panie Marcinie, przepraszam, ale słusznie mi zwrócił

uwagę Pan Radny, że wykazałem się niestety zbyt daleko idącym zachowaniem, że rzeczywiście jakby pytania zadają Radni, jak może Pan zabrać głos w dyskusji, dlaczego oczywiście gorąco zachęcam. Przepraszam za to. Chwileczkę muszę prosić o pulpit.”.

**p. D. Mądrzejewski:** „Tak, Pani Dyrektor, ja w kwestii tej spornej dotyczącej nazwy, czy my obejmując dzisiaj, potencjalnie obejmując ochroną ten teren 5 hektarów i 32 akrów, czy my konkretnie musimy nazywać go Park Naturalny w Wrzosowisko czy?”.

**p. H. Pomianowska:** „Nie musimy, nie musimy, możemy dowolną nazwę, aby uniknąć kwestii, żeby nie wzbudzać, chcieliśmy po prostu zrobić ten krok dla mieszkańców, że jeżeli nawet później byłby on, że tak powiem, wtedy możemy dla tego rozszerzenia zrobić drugi park zespół przyrodniczo-krajobrazowy i wtedy może skorzystać, Państwo będą chcieli, czy nie. Natomiast w obecnej chwili my powołujemy zespół przyrodniczo-krajobrazowy w określonych granicach. Natomiast nie musimy tej nazwy zastosować.”.

**p. B. Szymanski:** „Jakby w tym samym duchu, bo to rozumiem, że pewnie będzie potrzebna jakaś poprawka do tego druku, żeby po prostu wymienić.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Albo poprawka zgłoszona przez państwo, albo autopoprawka zgłoszona przez”.

**p. B. Szymanski:** „No to pytanie właśnie kto ma przygotować tą poprawkę. Czy Pan Prezydent przygotuje, czy … ?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze, Pan Radny zadał pytanie kto przygotuje, tak? Nie ma odpowiedzi na to pytanie.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Chciałem zadać pytanie i odpowiedzieć na pytanie, bo ta część, ta część,
w której się znajdujemy tak naprawdę wokół toczy się w tym momencie wokół tematu takiego,
czy zgłoszenie znaku towarowego i nazwy do urzędu patentowego powoduje, że organ administracji publicznej albo samorządowej nie może nadać nazwy geograficznej, albo nazwy administracyjnej określonemu elementowi. Słusznie tutaj kolega Wojtek mówił, to może być element postaci nazwy ulicy, nazwy osiedla, nazwy parku, nazwy gór, rzeki, jeziora i tak dalej i tak dalej. Otóż proszę Państwa, my znajdujemy się w dwóch różnych porządkach, porządkach prawnych. Z jednej strony mamy porządek administracyjny, a z drugiej cywilno-prawny, bo przecież to co, te czynności, które zostały wykonane przez pana, który twierdzi, że złożył za zgłoszenie do urzędu patentowego dotyczą prawa cywilnego, czyli prawa autorskiego i praw pokrewnych i w żaden sposób one nie wpływają na obszar eksploatacji, którym my się zajmujemy, czyli nadawaniem nazw geograficznych, nazw przyrodniczych i tak dalej i tak dalej. Ja rozumiem, że to jest trudna tematyka, również dla mnie, bo trzeba być specjalistą od prawa autorskiego, żeby czynić takie daleko idące wywody.
Być może moje również obarczone są jakimiś błędami, ale nie dajmy się zwariować. No przecież jeżeli ktoś złoży, złoży wniosek do urzędu patentowego, to po pierwsze nie oznacza automatycznego wpisu do rejestru, a po drugie nie może odbierać nam samorządowi Torunia prawa do tego, aby nadawać nazwę taką, jaką chcemy.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dziękuję Panie mecenasie. Proszę o wystawienie faktury.”.

**p. K. M. Wojtasik:** „Pani Dyrektor, mam takie pytanie, bo tutaj osoby z tamtego okręgu przedstawiły nam tutaj cały jakby swój ten projekt, uchwałę, załączniki. No i jest ekspertyza przyrodniczo-krajobrazowa, którą podobno Państwo posiadacie, a która nam nie została przedstawiona, że podobno ona jest.”

**p. H. Pomianowska:** „Jeżeli czytał Pan Radny projekt uchwały, to tam jest napisane o tym, że posiadamy ekspertyzę przyrodniczą, która została przesłana do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, i która stanowiła podstawę. Ja nie wiem, co Pan mi tutaj pokazuje teraz, czy to jest inna jakaś ekspertyza, która została zlecona.”.

**p. K. M. Wojtasik**: „Nie, jest informacja, jest informacja o ekspertyzie przyrodniczo-krajobrazowej,
a my mamy tylko w uzasadnieniu jakby część tej ekspertyzy. No i chciałem tylko skonfrontować to, co mi przedstawiono z tym, co jest z zestawem faktycznym.”.

**p. H. Pomianowska:** „Panie Radny, że tak powiem większości uchwał, projektów uchwały nigdy nie dołączamy ekspertyz z uwagi na to, że po to Państwo macie nas urzędników, żebyśmy ten skrót

państwu przedstawili w najbardziej czytelny sposób. Natomiast jeżeli Pan Radny zapoznał się
z projektem uchwały, to mógł wystąpić do Pana Prezydenta z wnioskiem o udostępnienie tej

ekspertyzy przyrodniczej. Nic nie stało na przeszkodzie, ażeby Pan zwrócił się, tak, natomiast.”.

**p. K. M. Wojtasik**: „Panie Przewodniczący, czy ja muszę występować na piśmie, czy mogę poprzez tutaj zapytanie poprosić o kopię ekspertyzy przyrodniczo-krajobrazowej. Czy mogę poprosić
o wgląd do ekspertyzy przyrodniczo krajobrazowej.”.

**p. H. Pomianowska:** „Tak, tam, że tak powiem Marcin udostępni Panu, tak, tam jest na komputerze.”.

**p. B. Szymanski:** „Tak, a to w takim razie, czy ja mogę prosić o przeczytanie stron 37, 54 i 60 tej ekspertyzy?”.

**p. H. Pomianowska:** „Co? Przepraszam.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Jeszcze raz powoli.”.

**p. B. Szymanski:** „Czym mógłbym prosić o przeczytanie stron 37, 54 i 60 tej ekspertyzy.”.

**p. H. Pomianowska:** „Marcin, zapisz tam. Tutaj, jeżeli chodzi o tę poprawkę, to tutaj możemy złożyć tę poprawkę w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo krajobrazowego. Wrzosy i w punkcie paragrafie 1.1 ustanawia się zespół przyrodniczo krajobrazowy Wrzosy o powierzchni 5,32 hektara, położony w rejonie ulicy Jana Bosko w szosach Chełmińska i Ugory.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ja nie przełożę sesji na inny termin, na pewno nie. Będziemy siedzieć do rana, to będziemy siedzieć do rana, no to bierze za to odpowiedzialność radni, którzy przedłużają dyskusję. Ja mam czas, ja mam jutro wykłady o 11 .30 i do 11.00 mogę tu siedzieć.”.

**p. H. Pomianowska:** „Długo pracuję z reguły. Dobrze. Tutaj na tej stronie 37, jak widzi Pan Radny są, są to zagrożenia, które zostały określone przez wykonawcy ekspertyzy i mówią one o ekspansji gatunków obcych, o których wspomniałam, że jest tu dużo gatunków obcych. Marcin potem pokaż mapę, ile jest gatunków, mapę z gatunkami obcymi na tym terenie, jaki teren jest pozbawiony gatunków obcych. Tak jak mówiłam była to czeremcha, były to klony jesionolistne i szereg innych roślin, o których wspominałam.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Tak, czy Pan Radny uzyskał odpowiedź na swoje pytanie?”.

**p. H. Pomianowska:** „Tutaj jak tutaj może Pan Radny spojrzeć, zdejmę okulary, bo lepiej widzę, pokrycie terenu obcymi gatunkami drzew, krzewów i pnączy. Jest tutaj tam, gdzie jest ten jasny kolor, to jest brak gatunków obcych, krzewów i pnączy, które się oczywiście roznoszą od ogrodów działkowych i tak dalej. Pokrycie od 0 do 10 procent to ten kolor niebieski, żółtym jest pokrycie od 10 do 30 procent i brązowym kolorem pokrycie gatunkami obcymi większe niż 30 procent. Marcin jak bym mogła poprosić o ekspertyzy mapy, jaki obszar obejmowała ekspertyza, tutaj Państwo zobaczycie, że ta ekspertyza obejmowała szerszy. Tutaj tym czarnym kolorem jest pokazana granica, natomiast tak jak widzicie Państwo w części zachodniej, ona również obejmowała ten teren, który jest paintball, który myśmy, że tak powiem, wydzielili z tego zespołu przyrodniczego i pociągnęliśmy granicę nieco. Inaczej w tej części. Dziękuję, proszę o pulpit. Marcin jakbyś tam pokazał temat, widzę, że nie.”.

**Dyskusja:**

**p. B. Szymanski:** „Nie wiem, czy będzie ta poprawka, czy nie będzie poprawki, czy ... została poprawka zgłoszona.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Zgłoszona. Park Naturalny Wrzosy, tak?”.

**p. H. Pomianowska:** „Nie, nie, Panie Przewodniczący, nie do końca, Zespół Przyrodniczo -Krajobrazowy Wrzosy.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze, Zespół Przyrodniczo -Krajobrazowy Wrzosy.”.

**p. H. Pomianowska:** „No i w paragrafie 1,1 ustanawia się Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy Wrzosy o powierzchni i tak dalej, tak?”.

**p. M. Wojtczak:** „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Zabierając głos w tej sprawie, chciałbym się
z Państwem podzielić pewną pracą myślową, którą od jakiegoś czasu, która się odbywa w mojej głowie. Będę myślał, w związku z tym, w związku z tym będę myślał, postaram się myśleć głośno
o tym, co, co, nie tylko w czasie dzisiejszej sesji, ale od jakiegoś czasu mi się chodzi, kręci po głowie.

Otóż na początek chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o ten obszar tak zwanego wrzosowiska, chciałbym, żeby ten obszar chroniony był jak największy. Możliwie jak największy. Ale muszę sobie zadać pytanie, czy zadaję sobie pytanie, czy dzisiaj jest możliwe stworzenie obszaru chronionego większego niż to, co otrzymaliśmy jako propozycję w uchwale, którą za chwilę mamy głosować.
Z wypowiedzi, z pytań, odpowiedzi dowiaduje się, że dzisiaj jest to niemożliwe. Że dzisiaj nie możemy przyjąć, że dzisiaj nie możemy przyjąć żadnej poprawki, chyba że jak stwierdził Pan mecenas przyjmiemy poprawkę niezgodną z prawem, co oczywiście możemy zrobić, ale chyba tego nie chcemy.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Proszę Państwa, bardzo proszę osoby, które nie są Radnymi o opuszczenie sali, przejście albo do sali dla publiczności, albo do sali do dziennikarzy. Wszystkie osoby, które nie są Radnymi lub nie obsługują pulpitu, lub nie pracują dla Rady Miasta, lub nie zajmują miejsca podpisanego swoim imieniem i nazwiskiem. Bardzo o to Państwa proszę. Jacek, możesz zostawić swój, jak chcesz aparat tutaj, nic mu się nie stanie. Dziękuję. Bardzo Państwu dziękuję. Została nam jeszcze jedna sesja kwietniowa i będę po 10 latach sprawowania funkcji raz tej zasady przestrzegał. Bardzo Państwu dziękuję za zrozumienie. Bardzo proszę Panie Radny.”.

**p. M. Wojtczak:** „Dziękuję Panie Przewodniczący. A więc musiałem sobie zadać pytanie, czy dzisiaj jest możliwe objęcie większego niż proponowany w uchwale obszaru ochroną, o jaką by chodziło, nie tylko mieszkańcom Wrzosów, nie tylko osobom, które się zaangażowały w ten proces, ale myślę, że wielu radnych. Okazuje się, że oczywiście nie. Że dzisiaj jest to niemożliwe, nie możemy przyjąć żadnej poprawki, która by choćby o metr kwadratowy poszerzyła ten obszar. W związku z tym, jaki ja mam wybór jako Radny, który mam za chwilę za tym głosować? Zagłosować za przyjęciem uchwały oznacza to, że zagłosuję za takim obszarem ochronionym, taką wielkością tego obszaru ochronionego, który nie wszystkich usatysfakcjonuje. Jeżeli zagłosuję przeciw i większość Rady zagłosuje podobnie jak ja, nie uchwalimy żadnej ochrony dla tego obszaru. Na jakiś długi czas przynajmniej. Bo pewnie za jakiś czas można wrócić, ale słyszeliśmy, ile czasu wymaga przygotowanie wszystkich, całej procedury, przeprowadzenie całej procedury, żeby ewentualnie, ewentualnie, bo nie ma pewności w końcu w ramach uzgodnień z regionalną dyrekcją ochrony środowiska, uzyskać satysfakcjonujący obszar ochronionym. Czy wobec tego dalej zadaję pytanie, czy wobec tego, jeżeli zagłosuję za tą uchwałą, za tym projektem uchwały, który obejmuje obszar nie do końca działam na szkodę tego obszaru? Myślę, że jednak nie. Czy jeżeli zagłosuję za odrzuceniem tej uchwały i powiedzmy, że większość Rady również zagłosuje za odrzuceniem tej uchwały. Czy to będzie oznaczało, że postąpiliśmy słusznie, jeżeli chodzi o chęć chronienia pewnej części tego obszaru czy wrzosowiska? Państwo też odpowiadacie, że nie. Dalej, czy takie głosowanie, jakiekolwiek, usatysfakcjonuje wszystkich zainteresowanych? Nie. Czy nie znam ostatecznego, czy jakby rekomendacji osób, które najbardziej się w ten proces zaangażowały? Co by wolały? Do czego by mnie namawiały głosować za uchwałą i objąć ochroną nie do końca ich satysfakcjonujący obszar, czy żebym głosował przeciwko uchwale i pozostawił cały ten obszar bez ochrony? A teraz pytanie Państwa, którzy są obecni, możemy ewentualnie uzyskać taką odpowiedź. Ale pytanie jest takie, czy takie samo stanowisko zajęliby, czy taką samą odpowiedź udzieliliby wszyscy mieszkańcy wrzosów, którzy dostaliby dwie możliwości? Albo chronimy 3,2 hektara, przepraszam, 5,2 hektara, albo nie chronimy nic. A co na to odpowiedzieliby mieszkańcy innych części Torunia? Przecież wrzosowisko to nie jest własnością mieszkańców Wrzosów i okolic. Tak samo jak mieszkańcy Wrzosów mają prawo wypowiadać się na temat tego, co się dzieje na Kępie Bazarowej i się wypowiadali, tak jak mają prawo się wypowiedzieć o Parku Glazja, czy Parku przy ulicy Bydgoskiej, tak samo mieszkańcy innych części miasta mogą mieć swoją ocenę tego, co się dzieje z terenami tego umownie nazywanego Wrzosowiska. Czy ja mogę im wytłumaczyć, przepraszam Was, moi drodzy, ale głosowałem przeciwko tej uchwale, bo ona nie do końca satysfakcjonuje jakąś tam liczącą się ważną grupę mieszkańców. Czy może lepiej powiedzieć im, zagłosowałem jednak za tym projektem, bo on dzięki temu projektowi chronimy, oddajemy dość jednak rygorystyczną opiekę, ochronę ponad 5 hektarów interesujące i przyrodniczo terenów. Teraz, kiedy ja ważę sobie te wszystkie za i przeciw, te wszystkie pytania, na których nie ma odpowiedzi, bo nikt mi tej odpowiedzi nie może do końca udzielić, przynajmniej nie na wszystkie pytania, dochodzę do wniosku, że lepiej dzisiaj zagłosować za tą uchwałą i objąć ten obszar, który jest proponowany, który na dzisiaj jest możliwy ochroną i ewentualnie, czy niekoniecznie ewentualnie, skreślmy to słowo, podjąć działania, starania o to, żeby ten teren objęty ochroną rozszerzyć w przyszłości. Dziękuję bardzo.”.

**p. K. M. Wojtasik**: „Bo tak, Pani Dyrektor, nadal nie otrzymałem wglądu o to, o co prosiłem. I mam pytanie, czy można byłoby odczytać podpunkty z tej ekspertyzy?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Pan jest w dyskusji.”.

**p. K. M. Wojtasik**: „No tak, ale jeżeli ja czekałem na to, żeby mi pokazać, no nie pokazuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Panie Radny, dyskutujemy, jest godzina 18.48, co oznacza, że nad tym punktem głosujemy od godziny 16. W dwóch czytaniach miał Pan dwie godziny 48 minut na to, żeby zadać to pytanie, więc nie widzę powodu, dla którego ...”.

**p. K. M. Wojtasik**: „Dobrze, to głos w dyskusji. Chciałbym świadomie zagłosować Panie Przewodniczący za tym drukiem, ale brakuje mi kompletnej wiedzy, którą też tutaj jakby pozyskałem, dowiedziałem się, że nie jest ona w pełni przekazana. I żeby móc podjąć decyzję świadomie, w pełni odpowiedzialnie, chciałbym tutaj też usłyszeć podpunkt wnioski z tej ekspertyzy dotyczącej tego terenu.”.

**p. B. Szymański:** „No jednak widzę, że idziemy w takim bardzo złym kierunku, takiego konfliktu gdzieś tam sztucznie wywołanego, zupełnie niepotrzebnego i bezsensownego totalnie.
Ja rozumiem, że jeszcze będą głosowane te poprawki przed faktycznym głosowaniem, ale już jakby mniej więcej mogę sobie wyobrazić, jaki będzie wynik. Dlatego uważam, że jest to projekt niesatysfakcjonujący i tak naprawdę zostaliśmy tutaj jakby zignorowani, zresztą nie tylko my, ale też i mieszkańcy, dlatego będziemy głosowali przeciw. Dziękuję.”.

**p. R. Strzemeska**: przedstawicielka Rady Okręgu Wrzosy „Panie Prezydencie, Szanowny Państwo, Panie Przewodniczący. Zadana pytania i oczekiwana jest rozumiem odpowiedź osób najbardziej zainteresowanych, to znaczy inicjatorów poprzedniego projektu społecznego, czyli w mojej osobie postaram się tutaj na te pytania odpowiedzieć. Oczywiście nie wszystkie, bo nie mogę wypowiadać. Oczywiście, Panie Radne, w imieniu wszystkich mieszkańców całego miasta. Czego my chcemy? Padła tu propozycja o zmianę nazwy dla tego projektu miejskiego. Myślę, że jeżeli Państwo chcecie

dzisiaj przegłosować ten projekt, byłoby to rozsądne, dlatego że będąc w zgodzie z własnym sumieniem i ze zobowiązaniem wobec mieszkańców, którzy podpisywali nasze inicjatywy, nasze

petycje, nasze również projekty uchwały, odnosili się, oni podpisywali to w takiej wieży, że dotyczy to właśnie tego zwiększonego terenu, czyli ograniczenie tego terenu tylko do tego fragmentu nie odpowiadałoby temu, na co godzili się mieszkańcy, a było ich bardzo wielu. W związku z tym, jeżeli ten teren, jeżeli ten projekt miejski będzie pretendował do tego, żeby używać nazwy Park Naturalny

Wrzosowisko.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Przepraszam, że Pani przeszkodzę, ale chciałem zwrócić uwagę, że sprawa tej nazwy jest już rozwiązana.”.

**p. R. Strzemeska**: „Tak, ja tylko chciałam wyjaśnić po prostu nasze stanowisko, bo wydaje się, że to ono zabrzmiało trochę może za słabo, że jeżeli by tak było, to byśmy się na to nie godzili i zażądali byśmy wstrzymania tego projektu. Natomiast zdecydowanie będziemy optowali za tym, żeby rozpocząć pracę, albo bardziej dokończyć te prace, które zmierzałyby do zrobienia z tego pełnego projektu, który, aby mógł być przyjęty, wymaga oczywiście uzgodnień jeszcze w RDOŚ-u. Być może te materiały, które my posiadamy, są wystarczające, dlatego że Pan dr Rutkowski dysponuje wieloma materiałami z wieloletnich, to nie jest tylko i wyłącznie jednoroczna nawet ekspertyza. Dysponuje praktycznie, on tam jest bardzo często, poza tym my też dysponujemy inwentaryzacją gatunków chronionych z tego terenu. Myślę, że moglibyśmy wówczas z taką inicjatywą wyjść do RDOŚ-u, żeby RDOŚ wydał opinię. Jeśli chodzi o plan zagospodarowania, wielokrotnie słyszeliśmy, tak nam to było przedstawione praktycznie przez trzy lata, że plan zagospodarowania nie jest przeszkodą do takiego rozwiązania, żeby objąć ten zwiększony teren sukcesywnie, być może zwiększony. Nie wiem, jak Państwo to chcecie rozwiązać. My chcielibyśmy rozwiązać to w taki sposób, żeby jak najszybciej był to ten teren większy. Czyli jeżeli plan zagospodarowania, jak słyszeliśmy, tylko i wyłącznie nadaje pewien kierunek i proponuje pewne funkcje, natomiast ich nie narzuca do wykonania, to w opinii prawników, z którymi się kontaktowaliśmy, nie ma takiej sprzeczności między jednym dokumentem, a drugim. Przypomnę, że my jako strona społeczna podjęliśmy trud samodzielnego napisania projektu uchwały, który wskazywał konieczność ochrony całego tego terenu. Zdajemy sobie sprawy z tego, że miał on pewne uchybienia, natomiast mamy bardzo duże zastrzeżenia do strony miejskiej, że tak naprawdę nie podjęto nawet próby pomocy
w usunięciu tych uchybień. Apelowaliśmy w odpowiedzi, a w odpowiedzi na nasze apel apelowali również radni, by uchwalenie tego planu było poprzedzone całoroczną ekspertyzą tego terenu. To, że to zostało zmienione.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Przepraszam, żeby już, tylko to jakby w Pani interesie jest. Bardzo proszę o nierozmawianie na sali obrad ani poza salą. Jeśli ktoś z państwa chce porozmawiać, jest bardzo duży korytarz na zewnątrz. Przepraszam bardzo. Dobrze.”.

**p. R. Strzemeska**: „Apelowaliśmy, a w odpowiedzi na nasze apele apelowali również Radni, by żeby przed uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania wykonać ekspertyzę całego terenu. To była decyzja państwa, że ten, że ta ekspertyza została ograniczona tylko do fragmentu terenu. To nie była nasza decyzja. Myśmy apelowali o to, żeby ta ekspertyza była pełna. Państwo się do tej naszej prośby nie przychylili. Skutkiem tego podjęliście Państwo tak naprawdę decyzję o uchwaleniu tego planu, nie posiadając wszystkich informacji, które były do tego niezbędne. Podjęliśmy sami też jako strona społeczna starania uchylenia tej uchwały i zakwestionowania prawidłowości tego planu. Sprawy są jeszcze w toku, bo one są jeszcze w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Nasz wniosek, ostatni wniosek o zmianę miejscowego planu zagospodarowania był z 30 grudnia 2023 i został odrzucony 21 lutego 2024. Przeczytam państwu nasz fragment, ten fragment naszego uzasadnienia. Wnosimy o zmianę miejscowego planu zagospodarowania dla terenu położonego w rejonie ulicy Jana Bosko, szosa Chomińska i Ugorów w Toruniu. Tylko ponownie przeprowadzona procedura wprowadzania planów w oparciu o kompletne dane, w tym przeprowadzenie całorocznej inwentaryzacji przyrodniczej całego terenu Wrzosowiska oraz rzetelne konsultacje społeczne, uwzględnienie wielokrotnie wyrażanej woli mieszkańców oraz zachowanie ich praw do życia
w niepogarszającym się środowisku przyrodniczym zapewnią możliwość podjęcia decyzji w oparciu o całościowe i prawdziwe dane. Tak uzasadnialiśmy nasz wniosek o zmianę planu. Na ten wniosek otrzymaliśmy odpowiedź odmowną, przepraszam, ale to była odpowiedź typu kopiuj- wklej. Żaden
z punktów tej odpowiedzi nie odnosił się do tej prośby tak naprawdę. Ekspertyza, która została wykonana dla części terenu nie została nam udostępniona, nawet do wglądu o co prosiliśmy dzisiaj. Swoją drogą naprawdę zamierzamy zgłosić ten fakt do sieci obywatelskiej Watchdog. Ani Radni, dobrze, zmierzam już do końca, jeszcze taki mały fragment. Ani Rada Okręgu, ani Stowarzyszenie Zielone Wrzosy, ani Radni, ani dziennikarze, ani Komisja Gospodarki Komunalnej, w której uczestniczyliśmy, nie otrzymała tej ekspertyzy do wglądu. Naprawdę to Państwa nie dziwi? Nazwa już została tutaj omówiona, więc ten fragment pominę. Dodam tylko, że obszar tego, dla którego, znaczy, który ma być powiększony, nie wziął się z naszej fantazji i nie wziął się z naszych, nie wiem, na jakiejś złośliwości wobec Państwa. Ten obszar jest od lat użytkowany przez mieszkańców w taki, a nie inny sposób, a od strony argumentów przyrodniczych fachowcy, eksperci także zwracają uwagę na to, że te dwie części, te dwa obszary są po prostu ze sobą zrośnięte i współzależne
od siebie. Zabudowanie jednego z tych terenów po prostu wykończy ten las, już nie mówię
o murawach i o zwierzętach tam żyjących. Na zakończenie chciałabym tylko też zacytować fragment z tego wniosku o ponowne przeprowadzenie procedury miejscowego planu zagospodarowania. Tak pisaliśmy. Obecny plan zagospodarowania narusza podstawową, podstawowe konstytucyjnie zagwarantowane prawo mieszkańców do wsparcia ze strony władz, ich działań, to jest ustęp czwarty Konstytucji, do działań, które przeciwdziałają pogorszaniu się stanu środowiska. Należy zwrócić uwagę, że ochrona środowiska jest jedną z zasadniczych wartości chronionych przez Konstytucję. Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska, to jest artykuł 5., kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju, zaś władze publiczne mają obowiązek ochrony środowiska
i prowadzenia polityki zapewniającej bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom. Takie decyzje i linia postępowania władz miasta nie są także zgodne z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 grudnia 2011 roku w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko. W tym duchu chciałabym jeszcze powiedzieć, że przygotowaliśmy apel, apel, który możemy Państwu udostępnić
z prośbą, żeby Radni rozważyli czy takiego apelu do Pana Prezydenta nie można by było wystosować. Pozwolę sobie rozdać naszą propozycję i na tym zakończę. Dziękuję uprzejmie za wysłuchanie.”.

**p. M. Czyżniewski:** ogłosił 10 minut przerwy w obradach Rady Miasta Torunia do godz. 19.10.

Po wznowieniu obrad rady Miasta Torunia:

**p. B. Szymański:** „Tak, ponieważ nie uzyskałem tutaj odpowiedzi, znaczy niewskazane zostało,
ale powiedzmy zdobyłem tą informację, więc przeczytam kawałek z tej ekspertyzy, gdzie jest napisane, cytuję, należy podkreślić, że z punktu widzenia ochrony walorów przyrodniczych
i krajobrazowych objętego ekspertyzą, mogę prosić o uwagę, ekspertyzą, optymalnym rozwiązaniem byłoby objęcie ochroną w granicy ZPK większości terenów otwartych na północ
i zachód od tego terenu objętego ekspertyzą. To do ulicy Storczykowej i ulicy Ugory. Wynika z tego, że ewentualna likwidacja tych terenów otwartych zgodnie z treścią obowiązującego miejscowego planu zastanowiłaby poważne zagrożenie dla projektowanego ZPK, a dokładnie jego walorów krajobrazowych, likwidacja atrakcyjnych ekspozycji widokowych i zastąpienie sąsiedztwa półnaturalnych terenów otwartych z sąsiedztwem ogrodzeń i zabudowy oraz przyrodniczych, likwidacja znacznych części lokalnych populacji szeregu chronionych gatunków roślin, porostów
i bezkręgowców w dużym stopniu stanowiących o wartości przyrodniczej ZPK, nasilenie zagrożeń dla murów na piaskowych oraz zbiorowisk leśnych. Także proszę wziąć to pod uwagę podczas głosowania. Dziękuję bardzo.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych ...”.

**p. J. Beszczyński:** „Nie, Panie Przewodniczący, tego co pamiętam, to zgłosiliśmy w pytaniach, dzisiejsze przerwy po dyskusji.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Nie, nie, ale dyskusji nie zamknąłem, nie zamknąłem dyskusji. Przed głosowaniem, nie.”.

**p. J. Beszczyński:** „Mamy tę przerwę, to znaczy, że dyskusja powinna być polityczna.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Nie, nie, nie, nie. Nigdy, nigdy nie zarządzam przerwy po dyskusji, dopuszczając

taką możliwość, że dyskusja może spowodować, że przerwa może spowodować, że ktoś będzie chciał zabrać głos.”.

**p. J. Beszczyński:** [niesłyszalne]

**p. M. Czyżniewski**: „To prawda, to prawda.”.

**p. M. Jakubaszek**: „Tutaj naszym dylematem podzielił się z nami Pan senator Wojtczak, zastanawiając się nad tym, czy dzisiaj głosować, czy nie głosować, ale jest takie stare polskie przysłowie, lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu, lepszy rydz niż nic, więc jeżeli będzie wola przyszłej rady, aby kontynuować rozszerzenie tego terenu, objęcia go ochroną, to oczywiście możemy takie działania, czy przyszła rada może takie działania podjąć, dzisiaj tego nie

zrobimy, więc wybór jest prosty, albo nic, albo ten teren, który został przedstawiony w projekcie

uchwały prezydenta miasta Torunia. Ja wolę to drugie rozwiązanie, czyli wolę, aby cokolwiek zostało objęte ochroną, a to cokolwiek to jest dwie trzecie tego terenu. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski**: przypomniał, że zgłoszona została poprawka przez Klub Radnych Aktywni
dla Torunia do druku nr 1661, która zostanie poddana pod głosowanie.

**GŁOSOWANIE: Poprawka do projektu uchwały według druku nr 1661 złożona przez Klub Radnych Aktywni dla Torunia. Wyniki głosowania: 7-14-3. Poprawka nie została przyjęta.**

**p. M. Czyżniewski**: w związku z pytaniami o autopoprawkę poprosił Panią Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Ekologii Halinę Pomianowską o przypomnienie na czym ona polega.

**p. H. Pomianowska:** „W tej autopoprawce wnosimy w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Wrzosy w paragrafie pierwszym punkt pierwszy ustanawia się zespół przyrodniczo-krajobrazowy o nazwie Wrzosy o powierzchni 5,32 hektary położony w rejonie ulic Jana Bosko, Szosa Chełmińska i Ugory oraz w załączniku numer jeden położenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Wrzosy i w załączniku numer dwa, gdzie mamy wykaz współrzędnych załamania granic zespołu przyrodniczo -krajobrazowego Wrzosy.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1661. Wyniki głosowania: 18-4-2. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1292/24).**

**XI. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji celowej na zadania służące ochronie zasobów wodnych, polegające na gromadzeniu i wykorzystaniu wód opadowych i roztopowych w miejscu ich powstania - DRUK NR 1648
- I i II CZYTANIE.**

**p. H. Pomianowska:** Dyrektor Wydziału Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały według druku nr 1648.

**Opinie**:

KGK - zał. nr 9.

**Pytania:**

**p. B. Szymanski:** „Tak, ja mam pytanie. To w sumie chyba było już przy budżecie, ale tak teraz mi się jakby to rzuciło w oczy, bo mamy na tą deszczówkę 200 tysięcy. Pamiętam, że zaczynaliśmy chyba od 400, potem poszliśmy trochę w górę, a teraz znowu schodzimy w dół. Czy to jakby wynika z tego, że formuła się wyczerpała i nie ma takiego zainteresowania i jakby dostosowujemy tą kwotę do zapotrzebowania?”.

**p. H. Pomianowska:** „Nie, to nie jest tak. W pierwszym był rok pilotażowy, mieliśmy 400 tysięcy, zostało wykorzystane bodajże 170 tysięcy. W następnym roku mieli Pan Prezydent przeznaczył na to 600 tysięcy, też ilość wniosków i udzielonych dofinansowań nie przekroczyła kwoty 200 tysięcy złotych, dlatego też na razie na ten rok zaproponowane zostało 200 tysięcy. Jeżeli będzie więcej wniosków, to wystąpimy do Rady Miasta Torunia o zwiększenie tych środków. Na razie nie chcemy ich blokować po prostu w budżecie miasta. Może te niższe, jak do tej pory mniejsza liczba wniosków o dofinansowanie wynikała z tego, że lata były raczej suche z małą ilością opadów. W związku z tym pewnie mieszkańcy racjonalnie podeszli do tematu, że nie bardzo jest co gromadzić. Jeżeli będą lata bardziej mokre, to może tych wniosków będzie więcej.”.

**Dyskusja:** brak.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1648. Wyniki głosowania: 24-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1293/24).**

**XII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uzgodnienia projektu uchwały Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Kotliny Toruńskiej - DRUK NR 1670.**

**p. H. Pomianowska:** Dyrektor Wydziału Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały według druku nr 1670.

**Opinie**:

KGK - zał. nr 10.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1670. Wyniki głosowania: 23-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1294/24).**

**p. M. Czyżniewski:** zaproponował, aby dwa projekty sprzedażowe wprowadzić łącznie.

**XIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 8, stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń usytuowanego w budynku położonym w Toruniu przy
ul. Bydgoskiej 22A - DRUK NR 1630.**

**XIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży lokalu niemieszkalnego numer 8 o funkcji magazynowej, stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń usytuowanego w budynku położonym w Toruniu przy ul. Mikołaja Kopernika 26 - DRUK NR 1656.**

**p. A. Rynkowski:** Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia przedstawił uzasadnienia do projektów uchwał według druku nr 1630 i według druku nr 1656.

**Opinie**:

projekt uchwały według druku nr 1630

KGK - zał. nr 11.

projekt uchwały według druku nr 1656

KGK - zał. nr 12.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:**

**p. M. Jakubaszek:** „Ja mam tylko prośbę na przyszłość, aby też pokazywać zdjęcia tych lokali,
bo te mapki niewiele mówią. Ale to na przyszłość tylko.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1630. Wyniki głosowania: 22-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1295/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1656. Wyniki głosowania: 22-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1296/24).**

**XV. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali użytkowych, garaży, powierzchni pod reklamę oraz nieruchomości lub ich części stanowiących własność Gminy Miasta Toruń, którymi gospodaruje Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Toruniu - DRUK NR 1650 - I i II CZYTANIE wraz z autopoprawkami.**

**p. A. Rynkowski:** Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały według druku nr 1650 wraz z autopoprawkami.

**Opinie:**

KGK - zał. nr 13.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1650. Wyniki głosowania: 21-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1297/24).**

**XVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w Toruniu na rok 2024 - DRUK NR 1665
- I i II CZYTANIE.**

**p. M. Kowallek:** Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Torunia przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały według druku nr 1665.

**Opinie:**

KGK - zał. nr 14.

KRM - zał. nr 15.

**Pytania:**

**p. M. Skerska-Roman:** „Panie Dyrektorze, ja mam dwa pytania. Pytanie pierwsze, chciałam dopytać o tą informację zawartą w programie. Chodzi mi o numer telefonu, gdzie można zgłaszać prośby
o odłowienie zwierzęcia. Bo tu jest napisane, że można zgłaszać ją pod określonymi numerami telefonu, lub cała dobowo przez Straż Miejską pod numerem 986. Chciałam powiedzieć, że to niestety nie działa, ponieważ sama miałam problem, żeby zgłosić biegającego psa i Straż Miejska odmówiła przyjęcia mnie zgłoszenia i kazała mi kontaktować się ze schroniskiem. Chciałam zapytać, czy Straż Miejska może nie wie, że musi takowe zgłoszenia przyjmować od mieszkańców?”.

**p. M. Kowallek:** „Wyjaśnijmy, wyjaśnijmy. To jest takie pytanie, które nie wiedziałem, że Pani dzwoniła, nie wiedziałem, że Pani odmówiono. W programie jest napisane, że Straż należy do obowiązku Straży Miejskiej, także wyjaśnijmy to. Jeżeli Straż nie wie, no to się boi.”.

**p. M. Skerska-Roman:** „Jako Klub Aktywni dla Torunia. Zwróciliśmy się do Pana Prezydenta z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia bądź refundacji, bądź partycypowania w kosztach chipowania psów i kotów w związku z tym, że niedawno też przyjęliśmy poparcie dla

ogólnopolskiej kampanii PIESEL. I chciałam zapytać, czy coś już w tej sprawie wiadomo, czy jakaś

odpowiedź pozytywna jest Pana Prezydenta w tej sprawie?”.

**p. M. Kowallek:** „Jest propozycja, aby taką akcję pilotażową, bo to będzie taka po raz pierwszy taką akcję będzie zorganizować, czyli chcemy zobaczyć też jaka będzie, jaka będzie frekwencja, jaka będzie popularność tego, tego zdarzenia. Także chcemy zrobić to pilotażowo 4 kwietnia obchodzimy światowy dzień zwierząt bezdomnych i wówczas chcemy taką akcję przeprowadzić chipowania.”.

**p. B. Szymanski:** „Przepraszam. Panie Dyrektorze, zmęczony już jestem. Chciałem zapytać o kwoty, bo tutaj mamy w paragrafie 12 koszty realizacji zadań jest 117 tysięcy na działania w paragrafie 4 ustęp 1, czyli tam w skrócie to jest dla wolno żyjących kotów, sterylizacja, karma, domki. Ile to jest na poszczególne kategorie, które są tam wymienione?”.

**p. M. Kowallek:** „To czytałem na początku. Mam nadzieję, że się kwota zgadza, ale myślę, że nie,
bo 72 tysiące to jest kastracja i sterylizacja. Zakup karmy 35, to już mamy 107 tak, i domki około 10 tysięcy złotych, to tak to wygląda i mamy 117 tysięcy.

**p. B. Szymanski:** „Wydaje mi się, że trochę mało na stylizacje, ale dobrze. Chciałem tylko jeszcze zapytać, dlaczego tak późno? Ja pamiętam jak w zeszłym roku, zresztą on walczył z tą uchwałą
od lat. W zeszłym roku zastępca prezydenta Paweł Gulewski obiecał, że będzie to w listopadzie, grudniu, bo tam już będzie tak naprawdę wiadomo jaki mamy budżet itd. Znowu procedujemy ten projekt uchwały w marcu i w zasadzie ten okres taki od 1 stycznia do momentu, kiedy teraz uchwalimy ten program, no to jest taki, nie wiem, na jakimś prowizorium, czy na jakiejś takiej bez trybu. No właśnie, dlaczego tak późno i czy naprawdę nie można tego zrobić właśnie w tym okresie, o którym mówiłem?”.

**p. M. Kowallek:** „Szanowny Panie Radny, budżet był złożony Radzie Miasta 15 listopada zgodnie
z procedurą, natomiast z ustawą. Potrzebujemy też czasu na to, żeby zdobyć przede wszystkim opinię, bo ten program rokrocznie jakby, jak Państwu przedstawiamy, wymaga opinii właśnie
i Powiatowego Lekarza Weterynarii i właśnie organizacji społecznej, które są uczestniczą jakby
w tym całym procesie zapobiegania bezdomności zwierząt. Stąd taki ten termin został ukształtowany.”.

**p. B. Szymanski:** „No tak, ale to jakby było wtedy mówione, że faktycznie można to zrobić i da się,
a się okazuje, że się nie da.”.

**Dyskusja:**

**p. M. Krużewski:** „Panie Dyrektorze, jeżeli mogę o coś poprosić a propos programu, który staje się
z roku na rok coraz lepszy i bardzo precyzyjny, ale właśnie chciałem nawiązać. Bardzo mało osób wie, jak się zachować w przypadku, kiedy ...”.

**p. M. Czyżniewski:** „Panie Radny, może, tylko tam proszę ja wyłączę. Dobrze, dobrze, już jest ok.
I teraz proszę tutaj.”.

**p. M. Krużewski:** „Tu jest moje miejsce. Chodzi mi o to, Dyrektorze, czy była taka szansa w ogóle, proszę, żeby była taka szansa, żeby ten numer telefonu do Schroniska albo kierunek, że jeżeli coś takiego stanie, a może się stać, że my potrącimy zwierzę, my zobaczymy zwierzę potrącone,
my zobaczymy zwierzę chore, rozwiążę to wiele, wiele, wiele spraw, ponieważ mieszkańcy nie
za bardzo wiedzą, jak się zachować, bo z jednej strony wrażliwi, ci najbardziej wrażliwi, a czasami zdarza się, że takie sytuacje są, szukają, biorą zwierzę i szukają weterynarza na własną rękę.
Ci, którzy są mniej wrażliwi, być może, przewidując duże problemy z tym, że trzeba się takim zwierzęciem zaopiekować, nie mają pojęcia jak zadzwonić, być może nie są w stanie tak mocno zareagować, dlatego ten telefon do schroniska, tylko że warunek jest taki, że on musi działać i jest też taka prośba, żeby rozpatrzeć, czy ten telefon nie może być zrobiony w formie cyfrowej, takiej nie wiem, czy to możliwe jest prawnie, czy nie. Chodzi na przykład, numer 777 to jest do pogotowia zwierzęcego, tak bym to nazwał, i to przyjeżdża na schronisko, bo na komisji się dowiedziałem,
że schronisko koordynuje wszystkie działania, ma kontakty i możliwości zaopiekowania się zwierzęciem przez całą dobę poprzez wezwanie weterynarza lub zawiezienie do weterynarza.
I to jest bardzo super, tylko trzeba ten numer rozpropagować i powiedzieć mieszkańcom,
że w takich przypadkach miasto, które nie jest przygotowane schronisko pełni taką rolę, nie wiem
w jaki sposób, są różne sposoby, proszę o to po prostu, dziękuję.”.

**p. M. Skerska-Roman**: „Chciałam podziękować za rozważenie tej propozycji, wsparcia miasta
w zakresie chipowania psów i kotów, bo właściwie z wszystkich ogłoszeń, które śledzę na forach internetowych, jeśli chodzi o zaginione zwierzę, to zwierzę jest zachipowane, a nie zarejestrowane, więc myślę, że problem nie leży tyle co w chipowaniu, czy o zarejestrowaniu tego chipa. I fajnie by było, gdyby ten program, który Państwo macie zamiar wprowadzić, przewidywał również samą rejestrację tego chipa, ponieważ mówię, większość zwierząt w schronisku jest zwierzętami zachipowanymi, ale nie zarejestrowanymi i problem jest z rejestracją. Jeszcze wracając do tego co mówił Maciej, to my złożymy dzisiaj na sesji taki wniosek do Pana Prezydenta rozważenie takiej możliwości wprowadzenia takiego numeru właśnie alarmowego, który można by było zadzwonić
i zgłosić zwierzę potrącone, zagubione, ewentualnie nawet jakieś dzikie zwierzę, które biega
w ulicach Torunia, żeby nie można było, nie trzeba było wykonywać szeregu skomplikowanych operacji, żeby to zrobić, bo w tej chwili tak to niestety wygląda. Dziękuję.”.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1665. Wyniki głosowania: 20-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1298/24).**

**XVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie upoważnienia Dyrektora Toruńskiego Centrum Usług Wspólnych do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej - DRUK NR 1642 - I i II CZYTANIE.**

**p. Ł. Nowak:** Dyrektor Toruńskiego Centrum Usług Wspólnych przedstawił uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1642.

**Opinie:**

KZiR - zał. nr 16.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1642. Wyniki głosowania: 21-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1299/24).**

**XVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia dziennego - DRUK NR 1668
- I i II CZYTANIE wraz z autopoprawką.**

**p. D. Zielińska:** Dyrektor Toruńskiego Centrum Usług Społecznych przedstawiła uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1668 wraz z autopoprawką.

**Opinie:**

KZiR - zał. nr 17.

**Pytania:**

**p. B. Szymanski:** „Dziękuję Pani Dyrektor. Chciałem zapytać, to mnie tak zaciekawiło, bo rozumiem, że są różne takie przypadki losowe. Czy wówczas jeżeli np. nie wiem, czy senior pojedzie gdzieś,
no odpukać, ma jakieś tam inne problemy i nie uczęszcza, wtedy nie jest obciążane itd. To ktoś wchodzi na jego miejsce, bo wiemy, że duże są kolejki i wtedy czy są dopuszczane kolejne osoby
na ten czas, czy jest to miejsce blokowane?”.

**p. D. Zielińska: „**Oczywiście jest dopuszczalna możliwość, że kolejna osoba na liście rezerwowej znajdująca się może uczestniczyć w tym czasie w działaniach Dziennego Domu Pobytu. Wówczas zostaje taką krótkoterminową decyzję i ta osoba musi być przez nas od razu poinformowana, że to jest tylko taka krótkoterminowa decyzja. Ale zdarzają się też takie wypadki, gdzie seniorzy chorują onkologicznie i rzeczywiście ten proces chorobowy jest dłuższy, jeżeli on jest o nas zgłoszony, my też nie mówimy temu seniorowi, że jest skreślany z listy, ale na ten okres przyjmujemy kolejną osobę z listy.”.

 **Dyskusja:** brak.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:**

**p. K. Żejmo-Wysocka:** „Ja chciałam podziękować Państwu za tą wykonaną pracę. I Pani Dyrektor
i Panu Dyrektorowi z MOPR-u. Wszystko to, co Państwo zrobili było dużo pracy, ale to jest na korzyść seniorów. My mamy kilka tych domów seniora w mieście i nie sposób, żeby senior nie ponosił odpłatności, ale to jest takie podejście, żeby jak najmniej uderzyć go po kieszeni, żeby mógł skorzystać. Także to jest bardzo dobrze wykonana praca. Dziękuję.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1668 wraz z autopoprawką. Wyniki głosowania: 21-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1300/24).**

**XIX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia „Programu naprawczego Specjalistycznego Szpitala Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu” - DRUK NR 1598.**

**p. M. Skibicka:** Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu miasta Torunia przedstawiła uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1598.

**Opinie:**

KZiR - zał. nr 18,

KB - zał. nr 19;

KRM - zał. 20.

Program naprawczy Specjalistycznego Szpitala Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

**p. Z. Marcinkiewicz:** Zastępca Dyrektora Specjalistycznego Szpitala Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu SSM w Toruniu ds. Finansowych przedstawił informację o sytuacji finansowej Szpitala, oraz efekty, jakie przyniósł Program naprawczy realizowany.

**p. J. Wileńska:** Dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu przedstawiła najważniejsze działania naprawcze i restrukturyzacyjne, które zostaną zrealizowane
w 2024 r.

**Pytania:**

**p. B. Szymanski:** „Tak ja mam pytanie, czy w długu mamy zobowiązania z tak zwaną odroczoną spłatą, gdzie na razie płacimy tylko odsetki, ale za rok, dwa, trzy wejdzie nam kapitał, co może dramatycznie podnieść koszt obsługi i w ogóle załamać całą tą sytuację Szpitala.”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Czy mógłbym poprosić jeszcze raz o pytanie? Przepraszam.”.

**p. B. Szymanski:** „Chciałem zapytać, czy w długu mamy zobowiązania z odroczoną jakby spłatą kapitału, czyli na razie płacimy odsetki, a później ten kapitał będzie wchodził i to może dramatycznie podnieść koszty obsługi długie.”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Kosztów obsługi nie, natomiast Szpital na chwilę obecną realizuje swoje zobowiązania pożyczkowe, z tym tylko, że od miesiąca maja do płaconych kapitałów i odsetek będzie musiał doliczyć kwotę 729 tysięcy złotych. To jest kwota, którą musimy uwzględnić w przyszłości.”.

**p. B. Szymanski:** „Tak, to takie dosyć trudne pytanie, ale ludzie mnie pytają, więc muszę je zadać. Czy poprzednia Pani Dyrektor jest zatrudniona w Szpitalu, nie wiem, pełni jakieś funkcje, czy ma wpływ na decyzje podejmowane w nim? Jeżeli tak, to jakie?”.

**p. J. Wileńska:** „Tak, poprzednia Pani Dyrektor jest zatrudniona na stanowisku starszego specjalistę do spraw inwestycji.”.

**p. W. Klabun:** „Ja mam pytanie co do jednego z działań naprawczych. Bardzo się cieszę, że jest ich tak dużo i że są właściwie, wypełniają ten program, który był przygotowany. Natomiast widziałem tam punkt odnośnie wykupu sprzętu, bodajże firmy Luxmed, tomografu i rezonansu. Cieszę się bardzo, że Szpital wreszcie będzie miał własne przychody, a pytanie moje dotyczy wieku tego sprzętu. Czyli jak stary to jest sprzęt, czy jak nowy i ile będzie można z niego korzystać, przez ile lat jeszcze będzie je generował tutaj Przychodni?”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Już odpowiem. Sprzęt ma powyżej 7 lat. Zgodnie z przepisami sprzęt ten jest zamortyzowany. Niemniej jednak były inwestycje w ten sprzęt i chociażby w tomografie była zamontowana nowa lampa. Koszt takiej lampy to jest kilkaset tysięcy złotych. Taki sprzęt może pracować jeszcze długo. Dla przykładu podam, że mamy sprzęt, który pracuje w szpitalu od 14 lat, robi bardzo specjalistyczne badania i jest on jeszcze w pełni sprawny. Rentgeny, które były wyprodukowane w latach 60. dłużej służą niż te, które są w chwili obecne. To nie znaczy, że stary sprzęt należy natychmiast wyrzucić. To byłby marnotrawstwo. Tym bardziej, że wykupując sprzęt
po Luxmedzie nie musimy inwestować w remonty. Gdybyśmy zaczynali pracownie od zera,
to musielibyśmy liczyć się z dosyć dużymi nakładami inwestycyjnymi w tym zakresie. A tak dla przypomnienia, chcę Państwu przypomnieć, że za tomograf i rezonans miesięcznie płacimy od 450 do 500 tysięcy. Skąd ta była cyfra? Ponad 6 milionów 600 za te badania. Więc jest to działanie jak najbardziej słuszne i myślę, że jest niezbędne, żeby poprawić wyniki, poprawić również przychody operacyjne.”.

**p. S. Kruszkowski:** „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja trochę podrążę temat w ten sposób. Kolega Wojtek nie przebił moje pytanie, ale teraz od takiej strony formalnej, bo obsługuje to firma Luxmed. Czy czas na te jej działania się kończy, czy jakaś umowa wygasa i dlatego nie jesteśmy w stanie te sprzęty kupić i czy ta firma ten sprzęt po prostu da sprzedać?”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Oczywiście jako szpital posiadamy umowę z firmą Luxmed, która kończy się 4 listopada tego roku, czyli jest to już ostatni dzwonek na to, żeby zacząć wszelkie prace. Został stworzony harmonogram, osoby odpowiedzialne, prowadzimy rozmowy z lekarzami, którzy będą świadczyć usługi na rzecz tej pracowni, bo jak Państwo pamiętacie z prezentacji pani dyrektor, było tam utworzenie między innymi takiego zakładu radiologii, która szersze usługi ma świadczyć, chcemy tą radiologię połączyć z tele radiologią, więc to już się dzieje. Jesteśmy po 3 czy 4 razy spotykaliśmy się z przedstawicielami firmy. Mamy obiecane, że rzeczywiście są przygotowani na to, żeby szpitalowi przekazać, odsprzedać ten sprzęt. To, że tutaj zagrożenia z tej strony być nie powinno.”.

**p. D. Tuszyńska:** „Panie Dyrektorze, ostatnio na Komisji Rozwoju była przedstawiona też perspektywa zakupu nowego sprzętu i stworzenia odpowiedniego, bo to trzeba stworzyć odpowiednie pomieszczenie i ten sprzęt wykupujący, tak jak było przedstawione, że to jest

na okres przejściowy. Dobrze to zrozumiałam, bym chciała, żeby Pan Dyrektor to przedstawił Radzie.”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Więc tak, na pewno wykupienie, wykupienie aparatury z firmy Luxmed nie załatwi całościowo sprawy, on załatwi sprawę częściowo, dlatego, że firma Luxmed posiada dwa rezonanse na potrzeby szpitala, czyli potrzeby zabezpieczenia szpitala w usługi medycznej, głównie SOR, bo tam są przede wszystkim dedykowane, najwięcej tam badań idzie, zabezpieczy to nam prace szpitala, żebyśmy mogli myśleć o rozwoju, o zwiększeniu sprzedaży, także usług komercyjnych. Planujemy również zakup dodatkowego tomografu, chociażby po to, żeby, żeby być, żebyśmy mogli te usługi sprzedawać. Z tego co, co wiemy, kolejki do, na tomograf i rezonans są bardzo długie. Nie wiemy jeszcze, czy fundusz ogłosi konkurs, czy nie, bo byśmy też chcieli sięgnąć po ten kawałek tortu z funduszu na, na i podpisać umowę na, na świadczenia w tym zakresie. Niemniej jednak, tak jak mówię, to co przyjmiemy od ruchu SMED-u spełni nasze oczekiwania
i zabezpieczy prace szpitala, natomiast jeżeli chcemy myśleć o komercji, musimy myśleć jeszcze
o, jeszcze myśleć o zakupie, czy poszerzeniu tego, tego parku maszynowego. Dziękuję.”.

**p. M. Skerska-Roman:** „Dziękuję. Panie Dyrektorze, ja mam pytanie odnośnie Oddziału Ratunkowego, Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, bo wiem, że wymóg posiadania tego oddziału związane jest też z lądowiskiem dla helikoptera. Chciałam zapytać, ile Państwo płacicie za wynajem takiego lądowiska, czy w ogóle jest ono wynajęte na potrzeby tego oddziału?”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Na chwilę obecną nie ponosimy żadnych kosztów wynikających
z utrzymywania lądowiska, to przynajmniej ja nie wiem, przynajmniej faktury nie widziałem. Natomiast, natomiast no mamy czas do końca roku, żeby uregulować sprawy lądowiska i tu są prowadzone rozmowy ze szpitalem wojewódzkim i Pani Dyrektor no czy nie uczestniczy
z Dyrektorem medycznym w tego typu rozmowach. No trochę się to przyciąga, natomiast, natomiast na pewno, na pewno prowadzimy rozmowy, jesteśmy czujni, natomiast no liczymy może, że, że minister zdrowia no niekoniecznie, niekoniecznie podtrzyma tą swoją decyzję, bo koszt budowy lądowiska przekracza jakiekolwiek możliwości finansowe, nie ma takiej potrzeby w ogóle, natomiast dojazd od szpitala do szpitala cztery minuty nie jest, nie jest jakimś czasem odległym, więc na, na tę chwilę jak mówię kosztów nie ponosimy, prowadzone są rozmowy ze szpitalem wojewódzkim w zakresie zabezpieczenia. Ja dopytywałem ile takich, takich transportów, lotnisko, szpital, szpital, lotnisko było, to w ubiegłym roku były to dwa. Dwa razy, dwa razy Szpital korzystał
z lotniska, więc to nie jest, to jest, to nie są dziesiątki, czy kilkanaście nawet osób, to są dwie, dwie, góra trzy w przeciągu tego okresu hospitalizacji, czyli transportu, więc to, to z punktu widzenia ekonomicznego jest to zupełnie, zupełnie no, no nie zasadne, natomiast z przepisami się nie dyskutuje, przepisy się realizuje i podporządkowuje się przepisom, więc tutaj, żeby zapewnić jednak tą pracę SOR-u, który chciałbym powiedzieć, że od miesiąca sierpnia bilansuje się, lipca przepraszam, bilansuje się, ponieważ mamy dosyć wysoko, wysokie szpitalizację. Wysokopłatny proces, w sensie takim, że fundusz dostrzegając, może nie tyle ważność, ile dostrzegając procedury, które robi SOR, no podwyższył nam znacząco stawkę SOR-owską.”.

**p. D. Tuszyńska:** „Panie Dyrektorze, ja w związku z tym lądowiskiem, czy jest możliwe, bo ja nie wiem, dlatego się kieruję pytanie, jakby wynająć, w jaki sposób podpisać umowę ze Szpitalem Wojewódzkim i partycypować w kosztach utrzymania tego lądowiska, które jak Pan powiedział,
że jest, będzie może tańsze niż wybudowanie, bo wybudowanie i utrzymanie, bo to jeszcze musimy dodać, utrzymanie jest dosyć kosztowe. Czy jest taka opcja, czy nie jest prawnie, czy to jest możliwe?”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Jest oczywiście możliwe, bo wystarczy, żeby jeden i drugi szpital podpisał umowę i sprawa by się rozwiązała. Z grubego palca, koszt miesięczny utrzymania miejsca do lądowania to jest minimum 40 tysięcy, minimum miesięcznie 40 tysięcy. Więc myślę, że musi dojść do porozumienia między dwoma Szpitalami o tym, żeby jednak wtedy byłoby korzystniejszy oczywiście. Moim zdaniem tak ja mówię, ja mogę tylko mówić za siebie. Tak mi się wydaje, że ...”.

**p. Ł. Walkusz:** „Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Takie pytanie związane ze szpitalem, może nie bezpośrednio, ale uważam, że również ważna rzecz dla Szpitala, mianowicie parking przy ulicy Batorego, potencjalnie wielopoziomowy. Czy to się stanie - mi odpowiedzieć na to pytanie na dzień dzisiejszy?”

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Jeśli mogę odpowiedzieć. Byłoby to dla nas duża, jeżeli mielibyśmy wyzbyć się tego parkingu, to byłaby dla nas strata miesięcznie około między 11 a 13 tysięcy złotych, bo tyle mamy, taką mamy, dysponujemy kwotą posiadający własny parking. To są przychody, które otrzymujemy miesiąc w miesiąc. Zrozumiałem oczywiście, że tak, natomiast proszę mi zrozumieć,
że ja jestem od dyrektorem finansowym i będę bronił szpitalnych przychodów, bo tyle, natomiast jakie będą losy parkingu, to chyba nie w stronę Szpitala należałoby zwrócić to pytanie.”.

**p. Ł. Walkusz:** „Rozumiem, że Pan Dyrektor mówi, że na jednym poziomie ma dochody ponad 11 tysięcy, a na kilku poziomach mógłby mieć dochody razu ilość poziomów.”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Jeżeli byłby to we władaniu szpitala, to bardzo chętnie podpisałbym taką umowę już dzisiaj.”.

**p. Ł. Walkusz:** „Podobne rozwiązanie zdaje się Szpitalu Wojewódzkim na Bielanach.”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Proszę jeszcze raz powtórzyć.”.

**p. Ł. Walkusz:** „Podobne rozwiązanie jest w szpitalu wojewódzkim na Bielanach. Proszę mi wybaczyć, nigdy nie byłem w szpitalu wojewódzkim. Dziękuję.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Tak, ja o te parkingi wielopoziomowe, bo one czasami się sprawdzają, a czasami w ogóle. Czy jest takie zapotrzebowanie przede wszystkim, aby było więcej miejsc parkingowych przy Szpitalu na Batorego?”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Szczerze mówiąc, nie umiem na to pytanie odpowiedzieć. Powiem tak, jeżeli osiągamy pewien poziom przychodów, jeżeli jest możliwość rozszerzenia tego parkingu, czy wybudowania wielopoziomowego i na przyległym terenie postawi się zakazy zatrzymywania się
i postoju, to super.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Panie Dyrektorze, czy jest wśród pacjentów, wśród osób, które odwiedzają pacjentów, czy pojawiają się takie głosy, że nie ma gdzie zaparkować samochodu w okolicy?”.

 **p. Z. Marcinkiewicz:** „Jak pracuję rok czasu, nigdy czegoś nie słyszałem podobnego. Mamy dosyć duży, nie pamiętam ile miejsc parkingowych jest przy Batorego. Idę tam codziennie rano i nie widzę tłumów, wychodzę też między godziną 16 i 17, też nie widzę. Jest możliwość zaparkowania na terenie wewnętrznego Szpitala, który też ma parking. Ja nie widziałem nigdy, przynajmniej do mnie nikt się nie skarżył.”.

**p. M. Jakubaszek:** „I stąd właśnie pytanie kolegi Radnego z Platformy Obywatelskiej, który chciał się zapytać, czy w tym miejscu też warto byłoby postawić parking wielopoziomowy, wzorem wielu innych miejsc.”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Ja mogę odpowiedzieć panu jako Zbigniew Marcinkiewicz, nie jako dyrektor.”.

**p. M. Skerska-Roman:** „Panie Dyrektorze, jeszcze chciałam podrążyć trochę ten temat lądowiska, dlatego że na helikoptera lądowiska, dlatego że trochę dziwne mi się wydaje to, że helikopter załóżmy ląduje na dachu Szpitala Wojewódzkiego, po czym wsadzany jest pacjent do karetki
i wieziony do Szpitala Miejskiego. No tak nie będzie, bo on zostanie w tym Szpitalu Wojewódzkim, bo tam w pierwszej kolejności udzieli się mu pomocy. A jakby taka sytuacja miała miejsce, że nie uzyskacie Państwo zgody na podpisanie tej umowy, to co się stanie z tym SORem wtedy?”.

**p. Z. Marcinkiewicz:** „Pani Radna, ja jestem optymistą, gdybym nie był nim, to pewnie nie zdecydowałbym się na pracę w tak trudnej instytucji jak szpital. Dlaczego zakładamy z góry,
że czegoś się nie uda? Właśnie wydaje mi się, że rzeczy niemożliwe, trzeba mierzyć się z rzeczami niemożliwymi. Sądzę, że to jest tylko kwestia dobrej woli, natomiast nie widzę zagrożenia wynikające z tego, że Szpital Wojewódzki będzie przyjmował wszystkich pacjentów. Jak Państwu pokazywaliśmy na slajdzie różnica między przychodami w 2019 roku, a w roku 2023 to jest kwota ponad 80 milionów złotych. Jeżeli nam tych dwóch pacjentów, których przywożą nie dostarczy szpital wojewódzki, no trudno, jakoś sobie poradzimy, więc myślę, że to nie jest jakiś wielki ból. Gorszej byłoby, gdybyśmy nie utrzymali SOR-u. To rzeczywiście byłoby bardzo kiepskie. Tutaj bym upatrywał zagrożenie, a nie braku pacjentów. Mówię, tych pacjentów to nie są tłumy, to są dwie, trzy osoby, rok maks, bo o to dopytywałem lekarzy. Nie widzę tutaj zagrożenia w tym przypadku.”.

**Dyskusja:**

**p. M. Krużewski:** „Dziękuję uprzejmie. W sprawie tego ryczałtu, Panie Dyrektorze, chciałem się troszeczkę opowiedzieć, zanim dojdę do tego, o czym mówiliśmy na Komisji. Oczywiście nie ma żadnej kompetencji wchodzenia w doradzanie, w ogóle mieszania się w sprawie zarządu. To jest Państwa odpowiedzialność. Natomiast powiem, że osobiście pozwałbym NFZ do sądu, bo nie wyobrażam sobie, bo z tego co Pan przedstawił te cztery miliony złotych, czyli ryczałt normalny, które instytucja państwowa dostaje, zbierając od obywateli na leczenie tychże obywateli,
w przypadku pandemii zabiera, bo one nie zostały zrealizowane. No przecież są takie sytuacje,
jak siła wyższa, w każdy szanujący się kontrakt zawiera takie elementy, a NFZ nie może sobie istnieć w pustce rzeczywistości, ponieważ szpital, mimo że jest w pandemii, ma koszty, utrzymuje personel, et cetera, et cetera. To taka dygresja, tylko jeżeli chodzi o relacje z NFZ. Cztery miliony złotych powinny zostać Szpitalu, moim zdaniem, i tyle po prostu. Natomiast podsumuję swoje tutaj bycie Radny przez prawie 10 lat i od początku mojej działalności zajmowałem się szpitalem, zadawałem pytania, czytałem te wszystkie raporty, w pewnym momencie, co było wtedy, no nie spotykałem
się z jakimś aplauzem, że tak trzeba robić, prawda? Nawet duży, wysocy urzędnicy miejscy się pytają, dlaczego Pan Radny tak nienawidzi Szpitala na Batorego. No więc dlatego go tak nienawidzę w cudzysłowie, że chciałbym, żeby on dalej trwało i był jak ten nowocześniejszy, leczył wspaniale mieszkańców, za które również się czuły odpowiedzialne. Ale jestem zbudowany tym, że i czuję się spełniony jako Radny, chociażby z tego jednego powodu, że udało się, że doczekałem czasu, kiedy raport rozpatrzenie programu naprawczego Szpitala nie jest puste, nie jest pustą mrzonką, nie jest

stekiem powtarzanych stereotypów typu, że personel nie chce, ludzie są leniwi, NFZ nas okrada
i nie chce z nami gadać i tak dalej. Nie usłyszałem niczego z tych rzeczy dzisiaj i to mnie bardzo

buduje, ponieważ widzę teraz, że Państwo macie trudną sytuację, o której przedstawiliście, ten

dług. Nie mam do dzisiaj pojęcia, skąd on się wziął w wysokości 150 milionów złotych, bo to przecież nie jest dług, który nawarstwia się od 50 lat, tylko powstał w okresie lat 5-6, taki duży,
że zarządzacie tym ryzykiem i mówicie to w sposób szczerze i profesjonalny szczery, że jest ryzyko

związane z działalnością Szpitala, natomiast jesteście w stanie nim zarządzać. I to jest budujące.
Też trzeba sobie zdać sprawę, że gdyby nie ten dług i te odsetki, które Szpital płaci, to dzisiaj na tej tabeli by Pan Dyrektor pokazał, że Szpital, nie wiem, przynosi zysk, bo to nie jest jego rola, ale nie ma problemów finansowych z płynnością, czyli ma naddatek, które mógłby przeznaczyć na cele rozwojowe, bo taka jest jego rola. I stąd cieszę się, że mogłem brać w tym udział i mówiłem też Pani Dyrektor, Panu, wszystkim, że kłóciliśmy się ostro również z Prezydentem, właściwie przez te lata. Tak, tak czuję. Ja nie muszę być tutaj lubiany przez nikogo. Czułem to, że trzeba tak robić i cieszę się, że mogę dzisiaj o tym mówić z zadowoleniem, że Szpital idzie do przodu. Natomiast mam też marzenia. Marzenia mam takie, bo tego Szpitala nie powinno tam być. Ten Szpital powstał 100 ponad lat temu na Batorego, który był wtedy rogatkami miasta, bo tak się buduje szpitale. Szpitale nie powinny być w centrach, nie powinny być pomiędzy wąskimi ulicami, bo SOR, bo dostęp i tak dalej, bo parkingi chociażby, bo lądowisko dla helikoptera, które musi operować w środku miasta, gdzie sobie jest każda inna.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Panie Radny. Proszę powoli kończyć, tak?”.

**p. M. Krużewski:** „Powoli kończę. Kończę też swoją kadencję z zadowoleniem, że ten Szpital będzie działał. Życzę powodzenia. Z przyjemnością dzisiaj zagłosuję za przyjęcie tego programu. Dziękuję bardzo.”.

**p. W. Klabun:** „Panie Przewodniczący, tak się jakoś składa, że rzadko się z moim przedmówcą zgadzam, ale faktycznie w tym przypadku nie sposób się nie zgodzić. Chociaż tylko przypomnę,
że te wypowiedzi nie zawsze doceniały pracę Pani Dyrektor, Pani Dyrektor, Pana Dyrektora, która była, była przez to wszystkie lata. Niestety z jednej strony okoliczności zewnętrzne, z drugiej strony konieczność ruszenia tej sytuacji właściwie wymagały czasu i ten czas wreszcie nastąpił. Także chciałem bardzo pogratulować tej wytężonej pracy wszystkim zaangażowanym, również personelowi. Jak wiemy sytuacja służby zdrowia nie jest zbyt dobra i nie wynika to właściwie
z działań kierownictwa, tylko z deficytów generalnie w Polsce lekarzy i spowodowanych tutaj chociażby tą sytuacją tutaj spirali płac itd. Cóż właściwie ręce składają się same do oklasków
i czekamy na więcej. Czekamy na to, aż te zielone słupki będą rosły coraz bardziej, ale również na to, żeby Szpital coraz bardziej się modernizował, nie zamykał się, nie przenosił w inne miejsca, bo już jest stary i właściwie nic nie można zrobić. Jak widać można zrobić i bardzo się z tego powodu cieszę. No i życzyłbym też również rozwiązania tej sytuacji nie wiem czy samemu jako Szpitalowi,
ale może tutaj z partnerem zewnętrznym chociażby inną instytucją miejską tego parkingu,
bo w moim odczuciu parking wielopoziomowy w tym miejscu zdecydowanie by usprawnił komunikację. Szpital będzie się rozwijał, więc te potrzeby cały czas będą wzrastać. Także na pewno tu będziemy kibicować, jeśli chodzi o te kwestie infrastrukturalne. No i tak wyrusza. Dziękuję bardzo.”.

**p. J. Beszczyński:** „Szanowne koleżanki, koledzy, Pani Dyrektor. Ja przyłączam się do tych słów,
że czekamy na więcej. Chciałem tylko powiedzieć, że kilka słów, że tak naprawdę prawa tych wyników finansowych to jest pewna wypadkowa, wypadkowa programu, który napisała firma Formedis, ale też trzeba jasno i wyraźnie i uczciwie powiedzieć, że to tylko w tych działaniach, które Szpital zgłosił do tego programu. To nie jest tak, że wszystko co Formedis napisał, Szpital przedrukował czy wdrożył, nie. Wybrał, miał czują, udało się i też trzeba powiedzieć, że pochwalić dzięki pracy, ciężkiej pracy pracowników tego Szpitala. Ale tutaj chciałem jeszcze przeczytać Państwu, bo mamy tutaj dobrą, mam nadzieję, że dobrą dla nas informację. 7 marca w Katowicach Minister Zdrowia Izabela Leszczyna na dziewiątym Kongresie Wyzwań Zdrowotnych co powiedziała. Po wyborach samorządowych za około półtora miesiąca przedstawimy plan restrukturyzacji m.in. nierentownych szpitali powiatowych. Tutaj Pani Minister, może przeczytam kolejny punkt, taki naprawczy plan dla polskiego szpitalnica jest niezbędny również dlatego, że oczekuje go Komisja Europejska. Dzięki niemu do szpitali może trafić 10 miliardów złotych w ramach KPO, więc jesteśmy przy tak zwanej nadziei, czekamy na te pieniądze i mamy nadzieję, że nasz Szpital, starajmy się, mamy nadzieję, że nasz Szpital z tego skorzysta. A odnośnie parkingu wielopoziomowego, jak najbardziej zgadza się wszyscy, jesteśmy chyba zdania, że potrzeba, muszę państwu powiedzieć, nie mieliśmy gdzie zaparkować samochodu wieszając na Bażyńskich plakaty wyborcze, także potwierdzamy. Zawalone wszystko jest, parking jak najbardziej, to już tak trochę na wesoło, uśmiechnijcie się. Parking jak najbardziej przyda się i też być może dzięki tym pieniądzom, tym wielkim pieniądzom, które stroną do nas może znajdzie się jakaś tam szufladka, z której będziemy mogli skorzystać i być może, być może mam nadzieję, będzie tam parking wielopoziomowy. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Jak przy nadziei Pani Radny to nie ten Szpital niestety.”.

**p. D. Tuszyńska:** „Szanowni Państwo, bardzo mnie cieszy, że plan wdrożeniowy, przepraszam,
że plan wdrożeniowy zaczyna funkcjonować, że istnieje. Pamiętam gorącą dyskusję na temat planu wdrożeniowego, gdzie dużo osób nie dawało szans, a ja wtedy powiedziałam, że nie od razu Krakowa zbudowano i też adekwatnie do tego widać, że to powoli działa. Gratuluję. Chciałam bardzo podziękować Pani Dyrektor, Panu Dyrektorowi finansowemu od rzeczy niemożliwych
z podejściem bardzo pozytywnym i również chciałam podziękować Panu Dyrektorowi medycznemu, który też ogromną pracę wkłada w tą restrukturyzację oraz wszystkim pracownikom. Dziękuję bardzo.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1598. Wyniki głosowania: 22-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1301/24).**

**XX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Kujawsko-Pomorskiemu - DRUK NR 1655.**

**p. M. Skibicka:** Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1655.

**Opinie:**

KZiR - zał. nr 21.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1655. Wyniki głosowania: 21-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1302/24).**

**XXI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na realizację których przeznacza się środki PFRON w 2024 r. - DRUK NR 1662.**

**p. M. Skibicka:** Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1662.

**Opinie:**

KZiR - zał. nr 22.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1662. Wyniki głosowania: 21-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1303/24).**

**XXII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Polityki senioralnej Miasta Torunia
do roku 2030 – DRUK NR 1589.**

**p. D. Zielińska:** Dyrektor Toruńskiego Centrum Usług Społecznych przedstawiła uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1589.

**Opinie:**

KZiR - zał. nr 23;

KRM – zał. nr 24.

**Pytania:**

**p. Ł. Walkusz**: „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczące, takie pytanko tylko do Pani Dyrektor,
bo tam w tym materiale była mowa o sytuacji bieżącej, jeżeli chodzi o procentowy udział seniorów w skali Torunia województwa. Czy Pani Dyrektor ma takie dane albo może nam powiedzieć jakie są prognozy na najbliższą perspektywę 5-10 lat?”.

**p. D. Zielińska:** „Takie dane rzeczywiście są w posiadaniu Wydziału Zdrowia, ponieważ wspólnie teraz dokonywaliśmy analizy. Oczywiście ja takie dane mogę Państwu udostępnić. Tendencja jest zwyżkowa, wzrostowa, do poziomu jak dobrze patrzyliśmy już w tym roku chyba nawet 32%. 32%
w tym roku już. W którym roku? W tym, w 2024 roku. W Toruniu, tak? Dziękuję.”.

**p. D. Mądrzejewski:** „Ja nie z pytaniem Pani Dyrektor, bardziej może z takim apelem, czy może by nie spróbować na Wrzosach utworzyć dzienny dom dla seniorów. Jest nawet budynek, który odpowiada także może w przyszłości pomyśleć o takim takiej formie.”.

**p. D. Zielińska:** „Ale Pan Radny jeszcze za młody jest. Ja myślę, że mogę.”.

**p. D. Mądrzejewski:** „Dziękuję, nie myślę jeszcze o sobie, ale o seniorach, o młodszych.”.

**p. D. Zielińska:** „Ja myślę, że mogę uchylić rąbka tajemnicy, że rzeczywiście złożyliśmy w nowej perspektywie kolejny wniosek na utworzenie dziennych domów pobytu i właśnie jedną z jednostek urbanistycznych, którą wskazaliśmy są wrzosy. Jeżeli zostanie pozytywnie oceniony przez urząd marszałkowski, to oczywiście będziemy w kolejnych latach tworzyć.”.

**p. M. Krużewski:** „Ja mam pytanie, czy ten materiał, to opracowanie zrobiliście sami, czy zleciliście na zewnątrz?”.

**p. D. Zielińska:** „Zrobiliśmy w większości sami. Zleciliśmy częściowo opracowanie bardziej w tej formie graficznej i jakby samego też wspólnego takiego podsumowania badania. Współpracowała
z nami Agencja Analiz i Doradztwa Personalnego. Dziękuję.”.

**Dyskusja:**

**p. M. Krużewski:** „Pierwotnie chciałem kontynuować dyskusję, analizę polityki senioralnej, którą Pani przedstawiła również na Komisji Rozwoju Miasta, ale jest bardzo późno i nie wiem czy wszyscy by chcieli słuchać bardzo takiej kompleksowej analizy, którą dokonałem. Sobie sam odpowiadam
na razie. A po drugie mogłoby się też tak stać, że na przykład zgłosiłby się Radny Klabun
i by powiedział, że się całkowicie ze mną zgadza, czego nie wiem czy bym wytrzymał psychicznie, bym powiedział człowieku co z tobą jest nie tak, do siebie bym powiedział, nie do Radnego Klabuna, a że mam już wybory w ulotki w drukowaniu, to bym musiał je pozmieniać chyba. O idę chyba w niej w tym kierunku co trzeba, to jest tak humorystycznie. Mam nadzieję, że się Wojtek nie obrazi, ale w życiu człowieka jest też taki moment, że musi się przemóc, w związku z tym dzisiaj się przemogę i powiem, że jestem pod wrażeniem Pani pracy, zaangażowania i pasji, którą Pani robi.”.

**p. D. Zielińska:** „Bardzo dziękuję, bardzo dziękuję. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Teraz prawdopodobnie Pani Dyrektor zapowiada się, że teraz wszyscy Radni będą mówić, jak są zadowoleni z Pani pracy, nie oddadzą przecież pola. Zostało odnotowane, że Pan Radny Krużewski jako pierwszy oczywiście, jako for poczta”.

**p. Ł. Walkusz:** „Znaczy ja oczywiście dołączam się do tych podziękowań dla Pani Dyrektor,
bo rzeczywiście dobrze, że taki dokument powstaje i mam nadzieję, że za chwilę jako Rada przyjmiemy ten dokument, bo rzeczywiście problem jest, znaczy problem, może to jest złe określenie, ale sytuacja demograficzna w naszym kraju, wszyscy wiemy jaka jest, wydaje się, że sam dokument nie rozwiąże tych różnych problemów i różnych potrzeb, które są w tym zakresie,
ale rzeczywiście on pokazuje też takie dosyć kompleksowe spojrzenie miasta na różne rozwiązania w tym zakresie. Myślę, że to w ogóle otwiera dzisiaj szerzej nieco też rozmowę na ten temat i Rada przyszłej kadencji będzie na pewno miała znacznie większy wachlarz i możliwości, ale też tej dyskusji na te tematy. Z tego co wiem, no też władze centralne coraz bardziej też dostrzegają tę sferę senioralną w kraju. Tak jak Pani Dyrektor powiedziała, to za chwilę będzie 30% w ogóle społeczeństwa, czy ponad 30% społeczeństwa, więc, a to też oznacza, że patrząc na osoby niepełnoletnie, tak naprawdę to jest pewnie prawie już połowa osób, które są dorosłe w naszym kraju. To będzie determinowało bardzo wiele różnych rozwiązań i wydaje mi się, że, znaczy jestem przekonany, że dobrze się dzieje, że o tym w Toruniu rozmawiamy i dobrze, że do tego tematu tak kompleksowo podchodzimy, także dziękuję za tę pracę, dziękuję Pani Dyrektor, dziękuję Panu Prezydentowi i wszystkim osobom, które się przyczyniły do powstania tego dokumentu i zachęcam

Wysoką Radę do jego przyjęcia. Dziękuję.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Ja a propos tej ...”.

**p. M. Czyżniewski:** „Wstajemy przy głosie. Tak, przy dyskusji, tak wstajemy.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Ja a propos tej pochwały Maćka Krużewskiego, nie wiem czy to późna pora,
czy może zbliżająca się Dzień Kobiet, bo raptem 2 ,5 godziny zostało, ale to trochę zabrzmiało jak taki pocałunek śmierci. Maćku, bo nie często chwalisz dyrektorów, także nie, a już tak na poważnie Pani Dyrektor myślę, że myślę, że wszyscy doceniamy Panią pracę i każda osoba, która na co dzień też z Panią się spotyka i ma okazję widzieć to Pani zaangażowanie to docenia, także dziękuję również.”.

**p. M. Czyżniewski:** „A Klub Radnych Wspólny Toruń nie docenia Pani Dyrektor? Ale proszę
się zgłosić.”.

**p. J. Beszczyński:** „Zostawić Panu Przewodniczącemu, bo nikt, kto jak nie Pan tak pięknie by powiedział jeszcze pięknie.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ale Pan Radny jest jednak starszy ode mnie.”.

**p. J. Beszczyński:** „A nie widać, nie widać w ogóle. To dokładnie. Dziękujemy Pani Dyrektor. Bardzo dziękuję. Praca niełatwa, ale chyba spala się Pani w niej na pewno daje dużo satysfakcji, bo nie inaczej tak można by było pracować. Jeszcze raz gratulujemy. Szkoda, że to Pan Przewodniczący nie powiedział. Złotousty nasz jedyny najlepszy członek Klubu na listę. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dostaniemy wspólny pokój.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1662. Wyniki głosowania: 21-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1304/24).**

**p. M. Czyżniewski:** zaproponował, aby projekty uchwał w sprawie zwolnień podatkowych zostały przedstawione łącznie.

**XXIII. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zwolnienia od podatku
od nieruchomości w zakresie branż chronionych, zanikających i preferowanych - DRUK NR 1666
- I i II CZYTANIE.**

**XXIV. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zwolnienia od podatku
od nieruchomości na terenie zespołu staromiejskiego i Bydgoskiego Przedmieścia - DRUK NR 1667- I i II CZYTANIE.**

**p. A. Mierzejewska:** Dyrektor Wydziału Podatków i Windykacji Urzędu Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienia dla projektów uchwał według druków nr 1666 i nr 1667.

**Opinie:**

projekt uchwały według druku nr 1666

KB - zał. nr 25.

projekt uchwały według druku nr 1667

KB - zał. nr 26.

**Pytania:**

**p. W. Klabun:** „Panie Dyrektor, ja mam pytanie, bo widzę, że ta uchwała dotyczy warsztatów,
które są otwierane jako nowe. Czy można by też było, oczywiście nie w tym momencie,
ale rozważyć rozszerzenie obowiązywania tej uchwały na jakby biznesy, które funkcjonują? Bo jeśli widzimy tutaj z tej listy, to nie są to raczej niszowe biznesy, choć potrzebne, jak chociażby szewc.
I tak patrząc nawet na podgórzu, to nie wiem, czy na palcach jednej ręki bym takie działalności znalazł. Więc stąd moja jakby wysnuwam teorię, że miasto nie straciłoby aż tyle na włączeniu jakby w przyszłości w tą uchwałę również biznesów, które funkcjonują wcześniej, a to też byłaby realna pomoc.”.

**p. A. Mierzejewska**: „To znaczy według druku 1666, czyli ta pierwsza uchwała mogą korzystać ci,
co już mają. Tylko ta druga jest na rozpoczynanie.”.

**Dyskusja:**

**p. W. Klabun:** „Ja chciałem bardzo podziękować Pani Dyrektor za tę uchwałę. Od kilku lat wyrównujemy właściwie te szanse na obszarach rewitalizacji, więc cieszę się, że włączyliśmy

tutaj też, włączamy w tym momencie starą część podgórza. Na pewno jest to obszar zbliżony
do czy starego miasta strukturalnie, czy do bydgoskiego przedmieścia. Także myślę, że tutaj jest to zdecydowanie uchwała pomagająca takim właśnie biznesom i też zapewniająca mieszkańcom dostęp do usług w miarę blisko ich domów. Dziękuję.”.

**p. B. Jóźwiak:** „Sekundy później niż kolega Wojtek Klabun wcisnąłem zgłoszenie do głosu. Również chciałem podziękować za ten Podgórz. To rzeczywiście wskazany obszar, który powinien zostać objęty tą uchwałą. Bardzo dziękuję.”.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1666. Wyniki głosowania: 20-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1305/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1667. Wyniki głosowania: 21-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1306/24).**

**XXV. Rozpatrzenie projektów uchwał:**

**- w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Torunia na lata 2024-2050 - DRUK NR 1659,**

**- zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta na rok 2024 - DRUK NR 1660 - I i II CZYTANIE.**

**p. A. Pietrzak:** Skarbnik Miasta Toruniaprzedstawiła uzasadnienia dla projektów uchwał według druków nr 1659 i nr 1660.

**Opinie:**

projekt uchwały według druku nr 1659

KB - zał. nr 27;

KZiR - zał. nr 28.

projekt uchwały według druku nr

KB - zał. nr 29;

KZiR - zał. nr 30.

**Pytania:**

**p. B. Szymanski:** „Dzień dobry. Chciałem zapytać, bo Szpital i tak ma stratę. Rozumiem, że i tak będziemy musieli jakby ją pokryć, tak? Nie wiem, w kolejnych pewnie nowelizacjach tego budżetu?

**p. A. Pietrzak: „**Nie, co do zasady nie pokrywamy budżetu, nie pokrywamy straty. Natomiast nie,
to jest pożyczka. Natomiast w wyniku tego, że Szpital ...”.

**p. B. Szymanski:** „Ja rozumiem, bo to jakby nie teraz, nie? Tylko jakby, nie wiem, za miesiąc czy za dwa, jak tam już będzie ostateczna, ostateczna wartość tej straty? Tak jak tam Pan mówił wcześniej, że około jeszcze pewnie mniej będzie niż, około 300 tysięcy mniej, nie?”.

**p. A. Pietrzak: „**Tak, może być 300 tysięcy.”.

**p. B. Szymanski:** „Będzie, wiem, jakby tą stratę będziemy musieli rozumieć zgodnie z ustawą,
czy tam pokryć jako Gmina?”.

**p. A. Pietrzak: „**Nie, nie ma takiego obowiązku. Już od kilku lat Gmina nie pokrywa strat Szpitala.”.

**p. B. Szymanski:** „Rozumiem, bo teraz ta pożyczka jest 13 milionów, tam plus 7 na tego da Vinci, czyli 20 łącznie, ale to 13 to rozumiem, że jest jakby na obsługę długów całkowicie.”.

**p. A. Pietrzak: „**Tak, na obsługę wymagalnych zobowiązań.”.

**p. B. Szymanski:** „A czy Szpital będzie wtedy w stanie obsłużyć pozostałe kwoty, bo w ciągu roku oni tam wyliczyli, że mają około 14 milionów.”.

**p. A. Pietrzak:** Na to liczymy. Przychody szpitala są coraz większe. Szpital też pracuje nad redukcją kosztów. Jeżeli wynik będzie się poprawiał, powinna też poprawiać się płynność. Bardzo na to liczymy.

**p. B. Szymanski:** „Jasne. I teraz tak, bo ja się zastanawiam, czy jest sens jakby takiego fikcyjnego,
w sumie fikcyjnej pożyczki. No bo poprzednio też pożyczaliśmy i one były umarzane, mimo tego,
że były tam rozkładane niby na raty, ale Szpital nie będzie w stanie tak naprawdę tego spłacić, więc jest to jakby takie pseudo pożyczka, w zasadzie przekazanie. Jeszcze mam takie pytanie odnośnie wywozu tych dywaników, bo jakby zdecydowaliśmy się i słusznie, żeby to za jednym razem zrobić. Czy wiadomo już jakby jaki jest termin wykonania, czy to trzeba jakby nie wiem, czy to MPO będzie to robiło, czy mamy już wykonawcę, czy trzeba dopiero rozpisać przetarg i dopiero zadzieje się to na koniec roku?”.

**p. A. Pietrzak: „**Nie, na razie było zrobione rozeznanie cenowe, abyśmy mogli wycenić tą usługę
i zaproponować Państwu tutaj zmianę w budżecie, ale oczywiście konieczny jest przetarg. No ale myślę, że niekoniecznie. Myślę, że to kwestia kilku miesięcy, żeby to zadanie zostało zrealizowane
w zakresie rzeczowym finansowym.”.

**Dyskusja:**

**p. M. Krużewski:** „No tak, czyli dług szpitala już nie 150, a ile? Mówimy o pożyczkę teraz. Pani może przypomnieć tą cyfrę? Ile teraz? Bo trzynaście jedno, czyli 163. Pożyczka, mówię, zadłużenie Szpitala. OK. Da Vinci robot. Bardzo dobrze, że Szpital to kupuje i kontynuuje sytuację z robotem. Nie wiem, czy jest jeden, czy powinien być dwa. Już teraz, po 15 latach funkcjonowania. Rozumiem, że jest kadra, która doskonale się tym umie zająć. Oczywiście w normalnej sytuacji to Szpital powinien sobie kupić z wypracowanych świadczeń, które realizuje taki robot, bo tak się powinno
to dziać. I teraz tak. Zobaczmy, co się stało. Mówiłem tu przy okazji Szpitala, że nie mam

pojęcia, skąd się wziął ten dług u firm, które nie są nawet bankami. Bo przecież dzisiaj dajemy, tak jak Pani powiedziała, od kilku lat pożyczki Szpitalowi. I ja mi wolałem, jako Radny, zamrozić 163 miliony złotych w pożyczce dla Szpitala, żeby nie umarzać je, tylko po prostu czekać, aż mnie

oddadzą, kiedy mogą, niż np. zamrażać je na rozbudowę Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage, którego powstanie jest już dzisiaj widać fanaberią tak naprawdę. I to jest właśnie ten problem związany z rozwojem miasta, z traktowaniem wszystkich rzeczy w taki sposób, żeby umieć przeanalizować wszystkie za i przeciw, nie podejmować decyzji pochopnych, myśleć długodystansowo. Wierzę, że ta pożyczka nie powinna być umorzona. Wie Pani, dlaczego? No bo to

jest wyzwanie dla Szpitala. Instytucje muszą mieć, człowiek musi mieć wyzwanie, instytucje muszą mieć wyzwanie. Jeżeli mają wyzwań, nie szukają rozwiązań. Są przyzwyczajone do tego, że jak coś

tam się będzie, przyjdziemy na radę i umorzą no i tak dalej. No i dojdziemy, tak jak dzisiaj jesteśmy w tej sytuacji, do tego, że Szpital jest naprawdę, to nie moje słowa, naprawdę nie moje słowa, tylko słyszałem to ze słów tych, którzy kierują Szpitalem. No bardzo mocno jest na krawędzi, tak, i musi bardzo mocno się starać, żeby utrzymywać kadrę, robić na bardzo dobrej jakości usługi, pozyskiwać świadczenia z NFZ, szukać nowych rozwiązań, to się szczęśliwie udało robić i za to trzymamy kciuki. Dziękuję uprzejmie.”.

**p. B. Szymanski**: „Tak, no właśnie Maciej mnie trochę ubiegł z tym robotem, o ułamek sekundy,
tak że już nie będę o tym mówił, ale uważam, że jest to też, znaczy jest to bardzo dobra, dobry kierunek, ale chciałbym też podziękować za to rozwiązanie w sumie do końca sprawy odnośnie właśnie tych dywaników, wywozu, to też bardzo dobre posunięcie, bo w końcu się tego problemu pozbędziemy i mieszkańcy będą też spokojniejsi. Dziękuję bardzo.”.

**II czytanie projektu uchwały według druku nr 1660**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1659. Wyniki głosowania: 20-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1307/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1660. Wyniki głosowania: 20-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1308/24).**

**XXVI. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy:
ulica Cztery Pory Roku - DRUK NR 1644 - I i II CZYTANIE.**

**p. P. Lenkiewicz:** Przewodniczący Komisji Kultury, Turystyki i Promocji Rady Miasta Torunia przedstawił projekt uchwały według druku nr 1644.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1644. Wyniki głosowania: 20-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1309/24).**

**XXVII. Rozparzenie projektu rezolucji w sprawie podjęcia działań zmierzających do ustalenia zasadności zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ustalonego uchwałą
nr 132/07 Rady Miasta Torunia z dnia 2 sierpnia 2007 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla odcinka ul. Szosa Lubicka (od ul. Winnej do ul. Przy Skarpie) i terenów przyległych oraz dla ul. Działowskiego (od ul. Szosa Lubicka do trasy średnicowej w Toruniu) - DRUK NR 1672.**

**p. M. Krużewski:** w imieniu wnioskodawcy Klubu Radnych Aktywni dla Torunia przedstawił uzasadnienie dla projektu rezolucji według druku nr 1672.

„Szanowni Państwo, postaram się jak najkrócej. Rezolucja polega na wezwaniu Prezydenta
do podjęcia działań, które zasadniczo są spójne z tym, co dzisiaj Rada przyjęła, więc tworzenie nowego planu ogólnego dla miasta. A kwestia dotyczy dla tych, kto Państwo nie zna, jeżeli ktoś
z Państwa nie zna Rubinkowa, no to jest ten pas od Targowiska Manhattan pas do Curie-Skłodowskiej tam, gdzie kiedyś miasto Toruń planowało przepuścić linię tramwajową, gdzie były bardzo duże protesty. Po prostu uważamy jako Radni, ale to jest też opinia wszystkich, praktycznie miażdżącej większości mieszkańców Rubinkowa, że trzeba zmienić plan umożliwiając rozwój osiedla, po prostu. Jak będzie on zorganizowany, nie narzucamy niczego ani Prezydentowi,
ani Radzie Miasta. Ta rezolucja tylko wzywa Prezydenta do tego, żeby przygotował zmianę taką, która spowoduje, że ten plan będzie funkcjonalny i odpowiadał współczesnym czasom
na Rubinkowie, gdyż te zapisy są sprzed kilkudziesięciu lat, kiedy Rubinkowo miało inne funkcje, była Elana, etc. Przyznam Państwu tylko w uzasadnieniu, bo dzisiaj czytamy dużo treści uzasadnień, będzie kwintesencja tego, co to zawiera ta rezolucja. Na obszarze tym, czyli tym, o którym mówiłem kilka lat temu, zaproponowano przebieg linii tramwajowej przez osiedle, co spotkało się ze stanowczym sprzeciwem mieszkańców. Tymczasem na terenie tym od dwudziestu lat istnieje targowisko Manhattan, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy Rubinkowa, ale i całego Torunia. Zapisy w planie uniemożliwiają rozwój tego miejsca jako targowisko oraz zagospodarowania pozostałych jego części w postaci np. terenów zielonych, szczególnie takich, mam na myśli park,
w którym w tym miejscu na Rubinkowie bardzo brakuje. Jeżeli przyjmiecie Państwo tą rezolucję,
to dacie sygnał mieszkańcom Rubinkowa, że Rada Miasta interesuje się tym terenem i chciałaby, żeby on był uwolniony i przy planie, przy pracach nad planem ogólnym bardzo mocno się nad tym pochylić i zmienić funkcje, które dzisiaj są, a moim zdaniem skromnym i naszego klubu nigdy nie zostaną zrealizowane. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dziękuję bardzo, informuję Państwa Radnych, że do projektu rezolucji wpłynęła na moje ręce opinia Prezydenta Miasta Torunia. Opinia jest negatywna.”.

**Pytania:**

**p. S. Kruszkowski:** „Jaka to jest fajna robota? Wychodzę, składam rezolucję, mówię Panie Prezydencie, zróbcie. Jak będzie dobrze, to powiem, że ja to zrobiłem. Jak będzie źle, to znowu pokrytykuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Jesteśmy w pytaniach.”.

**p. S. Kruszkowski:** „Tak, dążę do pytania. I teraz pytanie, bo z tej rezolucji, znaczy z tego słowa rezolucja, ja nie wnioskowałem nic. Chciałbym się dowiedzieć, co należałoby tam zrobić, w jaki sposób należałoby tam zrobić, za ile należałoby to zrobić. To są dla mnie argumenty do rozpatrzenia tej rezolucji, a nie puste hasło Panie Prezydencie zrobi Pan. Dziękuję.”.

**p. M. Krużewski:** „Panie Radny, jest Pan zdaję się Radnym już od wiele, wiele, wiele lat i powinien Pan znać pojęcie rezolucja. Pan mecenas Krystek tak nas wyedukował w swoich opiniach, łącznie
z tą, którą dostałem o godzinie 21.30 dzisiaj, także dziękuję, że Panie Przewodniczący, że dzisiaj tak długo sesja trwa, bo bym tej opinii w ogóle prawdopodobnie nie otrzymał. A rezolucja była złożona w terminie ustawowym 7 dni. Otóż Panie Radny Kruszkowski. Rezolucja Rady Miasta Torunia wzywa do Prezydenta do podjęcia działań. Nie mówi mu jak, ponieważ nie może mu mówić. Prawda Panie mecenasie? Pan tylko kiwnie głową. I na tym ona polega. Wzywamy Prezydenta do pracy, a jeżeli
to jest tak fajna robota, bo jest, bo taka Rada ma i powinna być, zapraszam Radnego Kruszkowskiego do tworzenia takich rezolucji jego Klubu, jakim się im żywnie podoba. A jeżeli uważa, że nie musi, bo Prezydent wszystko za niego zrobi, no to okej, to jest Wasz problem.
My zgłaszamy rezolucję i wzywamy Prezydenta do podjęcia określonych działań. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dziękuję bardzo. Ja chciałem się tylko usprawiedliwić, to w niczym nie jest moja zasługa, że ta sesja tak długo trwa, to raczej Państwa zasługa, natomiast niepotrzebnie tak długo trwa, ponieważ tę opinię Państwa Klub otrzymał 4 marca. Tę opinię, której Pan mówi, że dzisiaj Pan mówi, że 21:00. O prezydenckiej. Tak zostało? O mecenasie. Dobrze sprawdzimy to. Oczywiście.”.

**p. S. Kruszkowski:** „Tak, Panie Przewodniczący, dziękuję. Ja myślę, że Pan Radny Krużewski już tyle tych rezolucji złożył, że Radny Kruszkowski już nie będzie składał. Dziękuję.”.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt rezolucji według druku nr 1672. Wyniki głosowania: 4-12-4. Rezolucja
nie została przyjęta.**

**p. M. Krużewski:** „Oświadczenie w formie odezwy do mieszkańców Rubinkowa. Szanowni Państwo, mieszkańcy Rubinkowa, otóż dzisiaj Rada Miasta Torunia podjęła decyzję, żeby nie będzie wzywać Prezydenta do podjęcia działań w sprawie tego, żeby w ogóle na przykład wykluczyć przejazd tramwajem przez Rubinkowo. Dziękuję uprzejmie.”.

**XXVIII. Rozparzenie projektu apelu w sprawie zmian w podstawie programowej historii dla szkół podstawowych projektowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej - DRUK NR 1673.**

**p. M. Jakubaszek:** w imieniu wnioskodawcy Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość przedstawił uzasadnienie dla projektu apelu według druku nr 1673.

„Szanowni Państwo, mam przyjemność w imię Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości zaprezentować Państwu apel w sprawie zmian w podstawie programowej historii dla szkół podstawowych, poddanym prekonsultacjom przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Na skrzynki Radnych przesłana została druga wersja tego projektu. Można powiedzieć, że autopoprawką ten projekt został zmieniony i to dość istotnie. Rozmawiając z koleżankami i kolegami Radnymi podnoszono, że dopiero od tej wersji apelu znajdowały się zapisy sformułowane w sposób ostry, mocny, niepotrzebne i w związku z tym jako klub radnych podjęliśmy decyzję, aby ten apel przyjął bardziej pozytywną formę. Otóż wyświetlone jest na tej tablicy jedna z kart. Dokładnie to jest strona siódma propozycji zmian, które przedstawiło Ministerstwo Edukacji Narodowej. W punkcie dziewiątym rzymskim, punkt pierwszy, znajduje się zapis, który ma ulec wykreśleniu. I tak, uczeń rozpoznaje charakterystyczne cechy renesansu europejskiego. Natomiast wykreślone ma być, charakteryzuje największe osiągnięcia. Ministerstwo Edukacji Narodowej w dniu 12 lutego rozpoczęło prekonsultacje. Na tą różnicę zwracano mi uwagę, bo pisaliśmy wcześniej o konsultacjach, których celem ma być modyfikacja i zmiana podstawy programowej. W moim przekonaniu i w przekonaniu Radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości, usunięcie tego zapisu
z podstawy programowej stworzy nauczycielom dowolność realizacji tego punktu, absolutnie bez konieczności wspominania o Mikołaju Koperniku, a naszym zdaniem ten zapis powinien pozostać
w dotychczasowej formie. Prawdą jest też, że o Mikołaju Koperniku mówi się na lekcjach geografii, bo trudno mówić o układzie heliocentrycznym nie poruszając tej wybitnej postaci. Prawdą jest też, że o Mikołaju Koperniku, tak jak Margareta dzisiaj wspomniała, mówi się przy okazji Krakowskich Żaków i Akademii Krakowskiej, ale to w podstawie programowej klasy czwartej, gdzie omawia
się historię od starożytności do czasów współczesnych. Więc to jest prześlizgnięcie się po historii dotychczasowego świata, od starożytności aż do czasów współczesnych. Natomiast młody człowiek tak naprawdę poznaje tą historię dopiero w klasach od 5 do 8. To jest czas intensywnej nauki, gdzie przez trzy lata wszystkie działy podzielone są na epoki i po kolei bardzo szczegółowo i drobiazgowo omawia się te epoki. Ja mówię o szczegółach technicznych, o tych zapisach, które Ministerstwo Edukacji zaproponowało w prekonsultacjach. Prekonsultacje, jak sama nazwa wskazuje, pojawiły
się przed konsultacjami właściwymi, ale w naszym przekonaniu już na tym etapie jako Rada Miasta Torunia mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek wystąpić do Ministerstwa Edukacji Narodowej,
o to aby Mikołaj Kopernik nie zniknął z podstawy programowej klas 5-8 w przypadku właśnie nauczania historii. Stąd ten apel, proszę Państwa, jeżeli Szanowni Radni przeczytacie ten apel
w tej drugiej wersji, on jest napisany, tak mi się wydaje, językiem pozytywnym. Językiem, który tak naprawdę powoduje, że treść tego apelu powinna nas połączyć. Tu nie chodzi o jakąś wielką politykę, jak to niektórzy podnosili i zarzucali. Tu chodzi o osobę, która sławi nasze miasto, sławi Torunia, ale też i

Polskę na całym świecie. Także uprzejmie proszę o przyjęcie tego apelu. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Informuję Państwa Radnych, że do tego punktu wpłynęła na moje ręce opinia Prezydenta Miasta Torunia, w której Pan Prezydent pisze,
że nie rekomenduje podjęcia przez Radę Miasta Torunia apelu, przy czym chciałbym poinformować, że ta opinia dotyczy kształtu apelu tego pierwotnego, natomiast do apelu w kształcie poprawionym opinii nie mam.”.

**Pytania:**

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „O której godzinie wpłynął nowy apel na nasze skrzynki, bo do mnie ten mail nie dotarł.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Kilka godzin temu.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** Czyli o której godzinie? No o czternastej, bo ostatnio mam mail z czternastej. Chciałbym się upewnić, że to o tym druku mówimy.

**p. M. Jakubaszek:** „Panie Radny, proszę to pytanie zadać pracownikom Biura Rady Miasta, bo ja kilka godzin temu ten apel miałem.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Ale inaczej, no dostałem druk, miałem go w rękach, a teraz słyszę, że jest inna wersja, dlatego chciałbym wiedzieć o czym mówimy. Czyli to już była ta zmieniona wersja.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze, odpowie Pan Dyrektor.”.

**p. M. Wiliński:** Dyrektor Biura Rady Miasta Torunia „O czternastej dwadzieścia siedem.”.

**Dyskusja:**

**p. M. Skerska-Roman:** „Ja już zajęłam stanowisko w tej sprawie. Chciałam powiedzieć tylko to,
że jeżeli Rada Miasta Torunia przyjęłaby ten apel, to byłaby całkowita aberracja i zupełne niezrozumienie sposobu konstruowania podstawy programowej dla uczniów. I Michale,
chcę Ci powiedzieć, że postawa programowa nie dzieli uczniów na klasy, tylko dotyczy nauczania historii w klasach cztery-osiem. I nie mówi się, rozpatruje się ją łącznie, a nie mówi się o klasach czwartych i tak dalej i tak dalej. Kopernik nie znika z postawy programowej, ponieważ nawet jak tutaj była informacja, no to uczniowie zapoznają się z osiągnięciami polskiego renesansu,
czyli teorią heliocentryczną Kopernika i mówią w ogóle o osiągnięciach światowego renesansu,
czyli w wynalezieniu druku przez Gutenberga chociażby, czy teorii heliocentrycznej Kopernika.
Więc w ogóle nie rozumiem tego braku zaufania do nauczycieli i jakby mówienia, że mają swobodę. Oni generalnie mają swobodę, chcę Ci powiedzieć i to wcale nie wynika ze zmiany tej podstawy, ponieważ oni mogą swobodnie treści dobierać do nauczania, oczywiście zrealizować punkty programowe jak najbardziej muszą, natomiast mają pełną swobodę i wierzę, że na pewno
w informacjach o osiągnięciach polskiego czy europejskiego renesansu będą mówić o Mikołaju

Koperniku, tym bardziej, że Kopernik jest z Torunia.”.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** „Dziękuję bardzo. Historia szkoła podstawowa. Uczniowie o Mikołaju Koperniku będą uczyć się m.in. w klasie czwartej na historii postacie i wydarzenia o doniosłym znaczeniu dla kształtowania polskiej tożsamości kulturowej. Po drugie, język polski, szkoła podstawowa. W zbiorze lektur uzupełniających dla klas 4-8 znajduje się pozycja, nazywam się Mikołaj Kopernik. Geografia, zakres rozszerzony, liceum, teoria heliocentryczna Mikołaja Kopernika. Sugestia dotyczy tylko tego, aby w klasach 5-8 nie opisywać jego osiągnięć, czyli Mikołaja Kopernika, jeszcze raz przy okazji zajęć o renesansie europejskim na historii. Mówienie o tym, że Kopernik znika z podstawy programowej jest niestety manipulacją. Dziękuję.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Dziękuję. Czy można się odnieść do tych dyskusji?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Tak oczywiście, to jest dyskusja.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Tylko jest kolejka.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ale jako wnioskodawca może Pan Radny odpowiedzieć?”.

**p. M. Jakubaszek:** „Tak. Bardzo dziękuję koledze za odczytanie tego wpisu, który pojawił się
w internecie na profilu jednego z kandydatów do Rady Miasta. Wszyscy mogliśmy go odczytać. Myślałem, że kolega coś od siebie jeszcze wniesie. Ja właśnie o tym mówiłem. Tak, Mikołaj Kopernik pozostaje w kilku miejscach. Pozostaje na lekcjach geografii, pozostaje na lekcjach języka polskiego jako element dodatkowy uzupełniający, lektura uzupełniająca w postaci elementów życia Mikołaja Kopernika. To nie jest element podstawowy. Rzeczą naturalną jest, że oczywiście pozostaje na lekcjach geografii i historii. Historii, która w jednej klasie omawia okres od starożytności do czasów współczesnych. Jaką wiedzę posiądzie młody człowiek o Mikołaju Koperniku, jeżeli ta wiedza historyczna pozostanie tylko w tak wąskim zakresie. Margareta mówi o tym, że mówi o swobodzie nauczycieli i wierzy, że nauczyciele i każdy nauczyciel będzie mówił o Mikołaju Koperniku. Ja też bym chciał w to wierzyć, ale ja jestem też prawnikiem. Jeżeli widzę, że ktoś coś wykreśla z zapisów, z przepisów, które mają charakter obowiązkowy, obligatoryjny, to od razu zapala mi się lampka
i zadaje sobie pytanie dlaczego. Ja się na to nie zgadzam. Ja uważam, że o Mikołaju Koperniku uczniowie w całej Polsce powinni uczyć się obowiązkowo. Właśnie w tych klasach 5 do 8. Jeżeli ktoś myśli inaczej, jest mieszkańcem Torunia, a Toruń jest przecież wprost kojarzony z Mikołajem Kopernikiem, to zadaje sobie pytanie, czy tak naprawdę myśli w interesie też naszego miasta, bo ja bardzo chciałbym jako Radny Miasta Torunia, aby uczniowie i to każdy uczeń był obowiązkowo uczony, a nie tylko w domyśle, w postaci wiary w nauczyciela.”.

**p. Ł. Walkusz:** „Dziękuję bardzo. Ja bardzo krótko. Ja myślę, że rozmawiamy o problemie tak naprawdę, którego nie ma. Uczniowie uczyli się o Mikołaju Koperniku w szkole podstawowej i nadal będą się uczyć o Mikołaju Koperniku w szkole podstawowej. Ja myślę, że niepotrzebnie Państwo wykorzystujecie symbol Torunia, jakim jest Mikołaj Kopernik i w ten sposób inaugurujecie swoją kampanię wyborczą. Na tej konferencji prasowej Państwo twierdzili, że w ogóle znika. Teraz Państwo mówicie, że znika jedno zdanie, więc moim zdaniem naprawdę to jest nietrafiony pomysł
i naprawdę nie zajmujmy się problemem, którego tak naprawdę nie ma. Bo Mikołaj Kopernik nie znika z podstawy programowej, nie ma tego problemu i naprawdę nie ma potrzeby wywoływania go i szukania sensacji w tej sprawie. Dziękuję.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Tak, ja chciałbym jeszcze zabrać głos, jeżeli nikt się nie zgłasza. Łukaszu,
Ty powiedziałeś, że ja mówiłem, że kompletnie znika. Ja przecież ja takich słów nie użyłem.
Ty oglądałeś tą konferencję prasową od początku do końca? Nie oglądałeś, to może ktoś Ci przekazał? Ja nie mówiłem, że kompletnie znika. Jaki przewodniczący? Ja mówiłem, że kompletnie znika? Nie, no nie znika, nie mówiłem. Także zarzut manipulacji jest nietrafiony, a jeżeli ktoś mówi, że Mikołaj Kopernik nie znika z podstawy programowej 5-8, to tak samo jakby twierdził, że Ziemia jest płaska i Słońce krąży wokół Ziemi. No zaprzeczał faktom. Wszyscy widzieliśmy przecież to, co tutaj się znajduje na planszy, którą przygotowała właśnie Ministerstwo Edukacji Narodowej. Zresztą ja nie odbieram tego i prosiłbym, żeby tego nie odbierano w charakterze kampanii wyborczej i nie traktowano tego jako element, nie wiem, jakiegoś spojrzenia prawicowego, zapalczywego na historię. Dzisiaj była konferencja organizowana przez Panią Joannę Schering-Wielgus, eks naszą koleżankę Radną, która też się przeciwstawiła tej propozycji. Tak słyszałem. O ile dobrze, o ile dobrze słyszałem. Trudno powiedzieć, aby ta sprawa była rozgrywana politycznie, jeżeli od lewa do prawa przedstawiciele różnych opcji mówią, że tak być nie powinno. Dziękuję bardzo.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Szanowni Państwo, jeśli nie ma więcej głosów w dyskusji, bardzo proszę przystąpmy do głosowania. Kto z Pani Panów Radnych jest za przyjęciem projektu apelu zgodnie
z drukiem numer 1673. Kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? 1677, przepraszam, bo to jest nowe, a głosujemy na 1673. Przepraszam, w takim razie unieważnię to głosowanie. Musimy, dlatego
że głosujemy nie nad tym projektem, nad którym powinniśmy. Dobrze, ja w takim razie unieważnię głosowanie, które odbyło się przed chwilą, bo głosowaliśmy nie nad tym, przepraszam Państwa
za to niedopatrzenie. Czy jest, Panie Dyrektorze, jest jakiś, tak? Czyli tak naprawdę powinniśmy byli zmienić porządek obrad, tak? Skoro jest inny numer druku, inny tytuł. Ale jeśli jest autopoprawka, to nie może mieć innego numeru druku.”.

**p. M. Krystek:** „Wolą wnioskodawców zgłaszaną od samego początku było, że wnoszą autopoprawkę. Tak jest. Nie było innej. Jest, że tak powiem zostało tak to zapisane. Biuro Rady

nadało numer druku i taki jest numer druku, natomiast nie jest to nowy punkt porządku obrad.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Rozumiem, to prosiłbym o zmianę w tytule głosowania, tak żeby było wszystko jasne, żeby zmienić numer druku i tytułu, nie, numer druku, tak, bo głosujemy nad drukiem 1677.
A tutaj, a tu wyświetla nam się druk 1673. Natomiast nowe brzmienie apelu to z 14.27 ma nowy numer druku. Może mieć, jeśli nie jest, tak jak wytłumaczył Pan mecenas, jeśli nie jest to nowy punkt. Rozumiem, ale jednak, żebyśmy, żeby wszystko było lege artist powinniśmy tutaj, powinien nam się wyświetlać. Nie możemy głosować.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Panie Przewodniczący, autopoprawka obejmowała nie tylko treść samego apelu, ale również tytuł tego apelu.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Dlatego proszę koleżanki z Biura o po prostu zmianę tytułu głosowania
i numeru druku. Na 1677 i wprowadzenie tej zmiany w tytule. Nie będę ogłaszał przerwy, bo to nie zajmie na pewno dużo czasu. Tu jest 1673, bo nie jest zmieniony, ale to nie jest nowy punkt, więc nie musieliśmy nad nim głosować.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt apelu według druku nr 1677. Wyniki głosowania: 5-8-6. Apel nie został przyjęty.**

**XXIX**. **Wnioski radnych - godz. 14.20.** (zrealizowano o godz. 14.20.)

**XXX. Przerwa - godz. 14.30- 16.00.** (zrealizowano o godz. 14.30. – 16.00)

**XXXI. Informacje:**

**- Przewodniczącego:**

„Szanowni Państwo, na tym zakończyliśmy głosowania. Czy Pan Prezydent ma jakieś informacje
dla nas? Czy ktoś z Państwa Radnych, proszę jeszcze za chwilę góra na pół godziny zająć miejsce. Chciałem tylko coś Państwu przypomnieć, żeby to nie umknęło. Szanowni Państwo, kolejna, ostatnia sesja robocza w tej kadencji zaplanowana jest na czwarty kwietnia. Chcę Państwu zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze zmieniona jest godzina, o której się spotykamy. Spotykamy
się godzinę wcześniej, czyli o godzinie dziewiątej. Sesja może potrwać góra do godziny czternastej, ponieważ Panie i Pan Dyrektor z Biura Rady muszą zdążyć przygotować uroczystą sesję, która rozpocznie się o godzinie szesnastej. Dlatego informuję Państwa już dzisiaj, że jeżeli do godziny czternastej nie zakończymy sesji roboczej, to przełożę te punkty, których nie zdążymy omówić na kolejny dzień. To jest na piątek, 5 kwietnia na godzinę dziesiątą. Mam nadzieję, że podziała to też ta informacja na nas troszkę mobilizująco, abyśmy od godziny dziewiątej do godziny czternastej przeprowadzili wszystkie głosowania. O godzinie szesnastej uroczysta sesja.”.

**- Prezydenta:** brak.

**- inne:** brak.

**XXXII. Zakończenie Sesji.**

**p. M. Czyżniewski:** zamknął 66. sesję Rady Miasta Torunia.

**UWAGA**

**Punkty XXIX i XXX są realizowane w wyznaczonych godzinach bez względu na punkty porządku obrad.**